Przedszkole na Medal 2019: Zobacz zwycięzców naszej wielkiej akcji! Strona 28

3,80 ZŁ W TYM 8% VAT

Nr ISSN 2353-6176 Nr indeksu 350-281

Piątek 29 listopada 2019

magazyn

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydanie 1 2 Nr 278 (23.039)

„Głos Wielkopolski" taniej niż w kiosku, z dostawą do domu. Informacje: 61 333 22 60, prenumerata@glos.com

REKLAMA 009413868

Małgorzata Ostrowska
Potrzebowałam poczuć szpilę pod żebrami

strony 18-19

Pedofilia w Kościele: zakon nie chce płacić

Ważą się losy kasacji złożonej do Sądu Najwyższego przez księży chrystusowców. Zakon nie chce płacić milionowego odszkodowania za księdza pedofila Romana B. Wątpliwości budzi skład sędziowski Sądu Najwyższego strona 10

Jacek Jaśkowiak
Mówię wprost, co myślę!

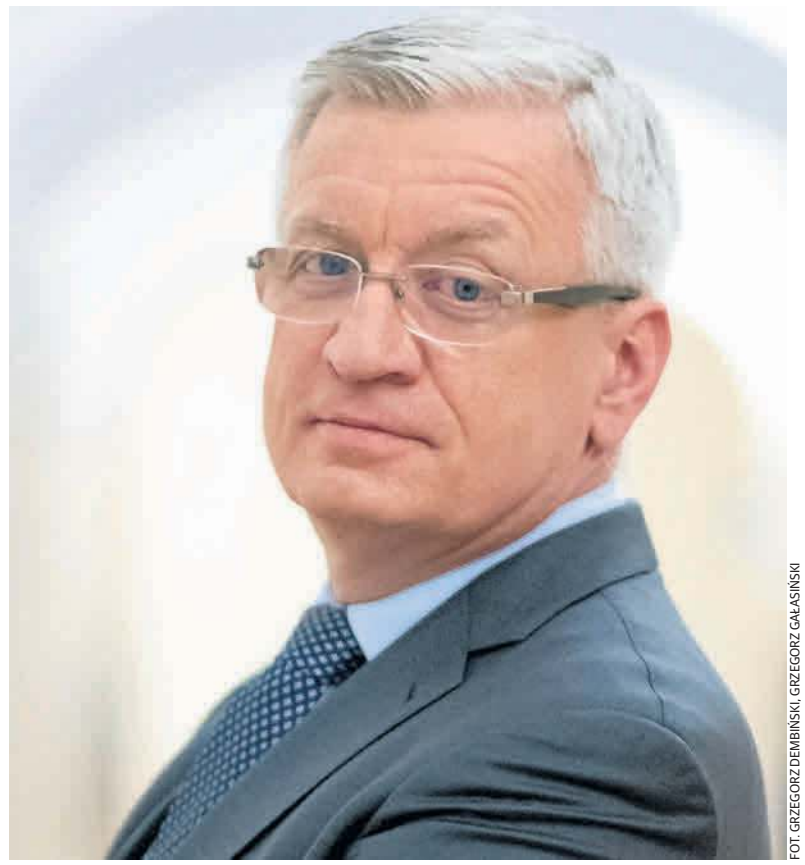

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI, GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Rozmowa z prezydentem Poznania o kandydowaniu na urząd prezydenta RP i sytuacji miasta w przyszłym roku strony 12-13

Sport
Czy Lech Poznań przywiezie z Płocka trzy punkty?

strona 39

Dziś dodatek

REKLAMA 009414207

eprasa.pl 1d6c95a81c

2 produkt 22%
lub 3 produkt 44%
lub 4 produkt 66% taniej
lub 5 produkt za 1 zł

i DO MARCA NIE PŁACISZ! RRSO 0%

STAL NIERDZEWNA, BLOK Z DREWNA BUKOWEGO
~~289~~ 259 zł
GERLACH BLOK NOŻY 5 szt. FINE

STAL NIERDZEWNA, UCHWYT TYPU SOFT TOUCH
~~399~~ 289 zł
Tefal BLOK NOŻY 5 szt. ICE FORCE

DO WSZYSTKICH RODZAJÓW KUCHENEK
ODŁĄCZANA RĄCZKA
~~299~~ 229 zł
Tefal ZESTAW INGENIO RONDEL 16/18/20 cm + RĄCZKA

PRZY ZAKUPIE ZESTAWU GARNKÓW prezent za 1 zł
ZESTAW PRZYBORÓW KUCHENNYCH
ZESTAW NOŻY W BLOKU

DO WSZYSTKICH RODZAJÓW KUCHENEK, STAL SZLACHETNA, MIARKA WEWNĘTRZNA
449,- +PREZENT ZA 1 ZŁ
13 ELEMENTOWY KOMPLET GARNKÓW ESPECIAL

DO WSZYSTKICH RODZAJÓW KUCHENEK, STAL SZLACHETNA, MIARKA WEWNĘTRZNA
449,- +PREZENT ZA 1 ZŁ
10 ELEMENTOWY KOMPLET GARNKÓW MAXIMA

RÓŻNE MOTYWY Z FILMÓW DISNEY, APLIKACJA DISNEY MAGIC TIMER
~~89,99~~ 19,99 zł
Oral-B SZCZOTECZKA ELEKTRYCZNA D12 KIDS CARS

SATYSFAKCJA GWARANTOWANA 100 DNI szczegóły na euro.com.pl
SYSTEM 3D, TIMER
~~139,99~~ 109,99 zł
Oral-B SZCZOTECZKA ELEKTRYCZNA D12 KIDS CARS

3 RODZAJE NASADEK, DO 250 TYS. BŁYSKÓW, CZUJNIK ODCIENIA SKÓRY
~~1199~~ 1049 zł
PHILIPS DEPILATOR LUMEA SC1998/00

UDERZENIE PARY 210 g./min., CERAMICZNA STOPA, MOC 3100 W
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
~~199~~ 134,99 zł
Russell Hobbs ŻELAZKO POWERSTEAM ULTRA 20630-56

POJEMNOŚĆ 1,7 l, MOC 2150 W, TYLKO W EURO!
~~139,99~~ 69,99 zł
envy CZAJNIK SZKALNY ENC03

TESTUJ 30 DNI
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
~~599~~ 499 zł
6 PROGRAMÓW
Tefal OPTIGRILL GC712D

CENA PO KODZIE RABATOWYM szczegóły na euro.com.pl
FUNKCJA MOJA KAWA
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
AUTOMATYCZNE SPIENIANIE MLEKA
~~2049~~ 1849 zł
4 kg KAWY ZA 1 zł szczegóły na euro.com.pl
DeLonghi EKSPRES AUTOMATYCZNY ECAM23.460.S

AUTOMATYCZNY SYSTEM SPIENIANIA MLEKA
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
DYNAMICA PLUS, APLIKACJA MOBILNA
~~3199~~ 2999 zł
DeLonghi EKSPRES AUTOMATYCZNY ECAM370.85SB

STALOWA OBUDOWA, 9 RODZAJÓW KAW, DOTYKOWY WYŚWIETLACZ TFT
ZWROT DO 300 zł szczegóły na euro.com.pl
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
~~3599~~ 3390 zł
SIEMENS EKSPRES AUTOMATYCZNY TE657319RW

AUTOMATYCZNY SYSTEM SPIENIANIA MLEKA LATTECREMA, KOLOROWY WYŚWIETLACZ TFT, PRZYGOTOWYWANIE GORĄCEJ CZEKOLADY
~~4490~~ 3490 zł
DeLonghi EKSPRES AUTOMATYCZNY ESAM6900

MASZYNKA DO MIELENIA, SCHOWEK NA PRZEWÓD, MOC 1000 W
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
~~1199~~ 999 zł
ODBIERZ PRZYSTAWKĘ DO LODÓW szczegóły na euro.com.pl
BOSCH ROBOT WIELOCZYNNOŚCIOWY MUM58259

ŁADOWANIE I WZNAWIANIE PRACY, INTELIGENTNA NAWIGACJA, HARMONOGRAM PRACY, TWORZENIE MAP POMIESZCZEŃ
~~3299~~ 2899 zł
iRobot ROBOT SPRZĄTAJĄCY ROOMBA I7

ŁADOWANIE I WZNAWIANIE PRACY, INTELIGENTNA NAWIGACJA, HARMONOGRAM PRACY
~~2199~~ 1999 zł
iRobot ROBOT SPRZĄTAJĄCY ROOMBA 966

DO 150 min. PRACY
~~1199~~ 999 zł
STEROWANIE ZA POMOCĄ APLIKACJI MOBILNEJ
xiaomi ODKURZACZ AUTOMATYCZNY MI ROBOT

RURA TELESKOPOWA, MIĘKKIE KÓŁKA
CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
~~249~~ 149,99 zł
Amica ODKURZACZ ORA VM 1032

TECHNOLOGIA PROTECT SYSTEM, DODATKOWY WYRZUT PARY 500 g./min., MOC 2400 W
TESTUJ 30 DNI
~~1299~~ 899 zł
Tefal GENERATOR PARY PRO EXPRESS GV9591

203 cm WYSOKOŚCI, NO FROST, Smart Diagnosis, DoorCooling - KURTYNA POWIETRZNA, KOMPRESOR INWERTEROWY, Super cicha - tylko 36 dBa, 2 KOMORY ŚWIEŻOŚCI, KLASA A+++, STAL NIERDZEWNA
~~2499~~ 2199 zł
LG LODÓWKA GBB62PZFFN

201 cm WYSOKOŚCI, NO FROST, KOMORA ŚWIEŻOŚCI Fresh Zone, SYSTEM All Around Cooling, TECHNOLOGIA Digital Inverter, TECHNOLOGIA Space Max, KLASA A++, GRAFITOWA STAL
~~1899~~ 1699 zł
SAMSUNG LODÓWKA RB37J5005B1

60 cm SZEROKOŚCI, DODATKOWY 3 KOSZ, SILNIK INWERTEROWY iQdrive, VarioSpeed Plus, ExtraDry, MachineCare, 14 KOMPLETÓW, KLASA A++
~~1849~~ 1599 zł
SIEMENS ZMYWARKA DO ZABUD. SN636X03ME

~~999~~ 799 zł
STEROWANIE SENSOROWE, BOOSTER
Electrolux PŁYTA INDUKCYJNA EHH6240ISK

PROWADNICE TELESKOPOWE, CHOWANE POKRĘTŁA, TERMOOBIEG, GRILL, KLASA A
~~899~~ 699 zł
Electrolux PIEKARNIK EZB3430AOK

CZYSZCZENIE PAROWE, CHŁODNY FRONT (3 SZYBY), DWUCZĘŚCIOWY ŻELIWNY RUSZT, STALOWA PŁYTA PODPALNIKOWA, SZYBKI NAGRZEW, KLASA A
~~1199~~ 799 zł
Amica KUCHNIA 58GES2.33HZpTaAQ(Wxw)

AUTOMATYKA PRANIA Eco-Logic, FUNKCJA ANTYALERGICZNA, KLASA A+++, 1000 obr./min., 6 kg
~~849~~ 699 zł
SHARP PRALKA ES-HFA6103W

VarioPerfect, TimePerfect, ActiveWater, SILNIK INWERTEROWY, KLASA A+++, 1200 obr./min., 7 kg
~~1349~~ 1099 zł
BOSCH PRALKA WAN2406EPL

SUSZARKA, DelicateCare, POMPA CIEPŁA, SmartSense, SYSTEM SensiCare, KLASA A++, 8 kg
KARTA PODARUNKOWA 200 zł
~~2399~~ 2099 zł
Electrolux SUSZARKA EW8H458WP

PROMOCJA „BLACK FRIDAY WIELKI FINAŁ" OBOWIĄZUJE OD 27.11.2019 R. DO 01.12.2019 R. UWAGA!!!, SPRAWDŹ WARUNKI POSZCZEGÓLNYCH PROMOCJI, DATY OBOWIĄZYWANIA POSZCZEGÓLNYCH CEN PREZENTOWANE SĄ NA ETYKIETACH CENOWYCH. PROMOCJA „PIĄTY WYBRANY PRODUKT ZA 1 ZŁ" OBOWIĄZUJE OD 28.11.2019 R. DO 03.12.2019 R. PROMOCJĄ OBJĘTE SĄ PRODUKTY WSKAZANE W REGULAMINIE PROMOCJI. RABAT DOTYCZY NAJTAŃSZEGO PRODUKTU W KOSZYKU. PROMOCJA „DO MARCA NIE PŁACISZ" OBOWIĄZUJE OD 21.11.2019 R. DO 01.12.2019 R. REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA WARTOŚCI KREDYTU 2 900 ZŁ: RRSO 0%; CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 2 900 ZŁ; CAŁKOWITA KWOTA DO ZAPŁATY 2 900 ZŁ; STAŁA STOPA OPROCENTOWANIA 0%; CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ; CZAS OBOWIĄZYWANIA UMOWY 23 MIESIĄCE; LICZBA RAT 20; WYSOKOŚĆ RATY 145 ZŁ; O PRZYZNANIU KREDYTU DECYDUJE BANK; CENA TOWARU/USŁUGI WSKAZANA JEST W OPISIE; W IMIENIU ALIOR BANK S.A.; SANTANDER CONSUMER BANK SA RTV EURO AGD UMOCOWANY JEST DO: ZAWIERANIA ORAZ PRZYJMOWANIA OŚWIADCZEŃ O ODSTĄPIENIU OD UMOWY KREDYTOWEJ.; „ZASADY OFEROWANIA KREDYTÓW W SKLEPACH RTV EURO AGD" DOSTĘPNE W STOISKACH OBSŁUGI RATALNEJ I NA EURO.COM.PL." SZCZEGÓŁY W REGULAMINIE PROMOCJI.

eprasa.pl 1d6c95a81c

REKLAMA
029442965

RTV EURO AGD

W!ELKI FINAŁ BLACK FRIDAY

i DO MARCA NIE PŁACISZ!

RRSO 0%

HDR10 · SMART TV · 3xHDMI · 2xUSB · 55"
2249 **1899 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A+
LG TELEWIZOR LED 55UM7100

HDR10+ · SMART TV · 3xHDMI · 2xUSB · 55"
2299 **1990 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55RU7102

HDR10+ · SMART TV · 3xHDMI · 2xUSB · 50"
1690 **1590 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE50RU7102

HDR10+ · SMART TV · 4xHDMI · 2xUSB · 65"
3499 **3299 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A+
LG TELEWIZOR LED 65SM8200

HDR10+ · SMART TV · 4xHDMI · 2xUSB · ambilight 3 · OLED · 55"
5499 **4499 zł** · CENA PO KODZIE RABATOWYM szczegóły na euro.com.pl · 4K Ultra HD · KLASA B
PHILIPS TELEWIZOR OLED 55OLED804

HDR10+ · SMART TV · 3xHDMI · 2xUSB · 65"
2999 **2690 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A+
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE65RU7102

HDR10+ · SMART TV · 3xHDMI · 2xUSB · 70"
3499 **3299 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A+
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE70RU7092

HDR10+ · SMART TV · 4xHDMI · 2xUSB · 55"
3099 **2690 zł** · 100 Hz · 4K Ultra HD · KLASA A
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55RU8002

HDR · SMART TV · 4xHDMI · 3xUSB · 65"
4299 **4199 zł** · 4K Ultra HD · KLASA A
SONY TELEWIZOR LED KD65XG8596

PlayStation VR MEGA PACK
1449 **999 zł**
PLAYSTATION VR MEGAPACK V2 (+VOUCH 5 GIER)

CENA TYLKO DO SOBOTY !!!
PS4 500 GB · FORTNITE · DODATKI DO GRY FORTNITE SKÓRKA I V-DOLCE
CENA PO KODZIE RABATOWYM szczegóły na euro.com.pl
1319 **788 zł**
KONSOLA PS4 SLIM + FORTNITE

249 **179 zł**
BEZPRZEW KONTROLER DUALSHOCK4

GRY MINECRAFT, SEA OF THIEVES ORAZ DODATKI DO FORTNITE · 1 TB
999 **699 zł**
KONSOLA XBOX ONE S ALL DIGITAL + GRY

PLAYSTATION HITS · GOD OF WAR
79 **59 zł**
GRA PS4 GOD OF WAR

MARVEL SPIDER-MAN
139 **79 zł**
GRA PS4 SPIDER-MAN

INTEL CORE i5 · GRAFIKA GTX 1050 4GB · DYSK SSD 512GB · PAMIĘĆ 8GB · Windows 10
3499 **2899 zł**
LAPTOP 15,6" NITRO 5

GRAFIKA GTX1050 · DYSK SSD 512GB · INTEL CORE i5 · PAMIĘĆ 8GB · Windows 10
2999 **2799 zł**
LAPTOP 15,6" L340

LTE · PAMIĘĆ 4 GB · POJEMNOŚĆ 64 GB · 10"
799 **739 zł**
TABLET TAB M10

TRUEWIRELESS · BLUETOOTH · CHIP APPLE H1
729 **599 zł**
SŁUCHAWKI AIRPODS Z ETUI ŁADUJĄCYM

BLUETOOTH · PRZETWORNIKI 50 mm · DO 20 h PRACY NA BATERII
459 **299 zł**
SŁUCHAWKI BLUETOOTH E55BT

6,7" · PAMIĘĆ 6/128GB · POJEMNA BATERIA 4500mAh · POTRÓJNY APARAT
1799 **1395 zł**
SAMSUNG Galaxy A70

6,3" · ODBIERZ 200 ZŁ NA KARCIE PODARUNKOWEJ EURO TYLKO 29.11.2019r.
POCZWÓRNY APARAT 48 Mpix · PAMIĘĆ 4/64GB · POJEMNA BATERIA 4000mAh
899 zł
SMARTFON REDMI NOTE 8T

6" · PODWÓJNY APARAT TYLNY 13 MPix + 5 MPix · EKRAN HD+ 18:9
549 **449 zł**
NOKIA NOKIA 3.1 PLUS

FUNKCJA ALWAYS-ON-DISPLAY · WODOODPORNOŚĆ IP68 · POWIADOMIENIA ZE SMARTFONA · GPS
999 **799 zł**
SAMSUNG SMARTWATCH GEAR S3 FRONTIER

DOTYKOWY EKRAN OLED · ODPORNOŚĆ NA ZACHLAPANIA · POMIAR TĘTNA
109,99 **69,99 zł**
HUAWEI OPASKA COLOR BAND A2

TRUEWIRELESS · BLUETOOTH · WODOODPORNOŚĆ IPX4
269 **229 zł**
SŁUCHAWKI MI TRUE WIRELESS EARPHONES

eprasa.pl 1d6c95a81c

Przy czarnym piątku nie zapomnijcie o szlafroku

Leszek Waligóra
l.waligora@glos.com

Komentarz

W bagażniku mojego auta jeździ duży, wypchany worek. Ale nie grozi mi oskarżenie o przewożenie zwłok, co najwyżej o napad na lumpeks. W worku podróżują: dwa garnitury, dwie kurtki, nieokreślona liczba koszul. Garnitury i kurtki wyszły z mody, a przede wszystkim ja z nich. Liczę, że w poznańskiej Podzielni znajdą ludzi, którym przypadną do gustu. Ale koszule? Żadna nie wymaga łat, guziki też na miejscu. A kupuję i kupuję kolejne. Ale nigdy czerwone. Dlaczego? Bo dawno temu podobną głupotę popełnił Denis Diderot, a ja, szczęściem, o niej przeczytałem.

Diderot, biedny jak na filozofa przystało, dorobił się sporej sumki za swoją biblioteczkę. I postanowił sobie zafundować szlafrok. Luksusowy, o ile mnie pamięć nie myli: purpurowy, cieplutki i pulchniutki szlafrok. Stał się wtedy jednak człowiekiem nieszczęśliwym, bo okazało się, że ten cudowny nabytek nie komponował się wygodnymi, acz dziurawymi, pantoflami, apaszka była już nie taka, a i mieszkanie niezbyt komfortowe. I tak Diderot zaczął całą resztę dopasowywać do jednego, durnego, szlafroka.

Opisał to w eseju, co 200 lat później pozwoliło na stworzenie terminu „efekt Diderota" będącego jednym z elementów opisu konsumpcjonizmu. U jego podstaw leży pojęcie dysonansu estetycznego. Kupujemy jedną rzecz, a potem kolejne, aby dopasować siebie i swój wizerunek do nowej zdobyczy. Za czasów Diderota, jeśli znano pojęcie Czarnych Piątków, to kojarzyły się prędzej z dżumą niż z zakupami, ale już wtedy handlarze potrafili wcisnąć ludziom za cenę wyższą twierdząc, że to obniżka, rzeczy, których potrzebowali równie mocno, co gołowąs golarki, Eskimos lodówki, a Małysz medali. A zakład, że i tak dziś wydacie pieniądze na coś równie „potrzebnego". ©℗

Pogoda: Będzie padał deszcz ze śniegiem

Weekend chłodny!
Po kilku ciepłych dnia musimy przygotować się na ochłodzenie. Wielkopolska znajduje się właśnie w zasięgu niżu znad Danii. Warunki biometeorologiczne są niekorzystne. Dzisiaj zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami na północnym zachodzie regionu możliwe są słabe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna do 9°C. Wiatr jest słaby i umiarkowany 15-25 km/h, na północnym zachodzie regionu okresami porywisty do 40 km/h, południowy i południowo-zachodni. Jutro pogodna znacznie się pogorszy. W sobotę spodziewać się możemy dużego zachmurzenia, a okresami pojawią się opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura min. od -1°C do 1°C. Temperatura maks. od 3°C do 4°C. W niedziele będzie podobnie.
(RED)

Dzisiaj
9°C
3°C
Barometr **1015,7 hPa**
Wiatr **płn.-zach. 40 km/h**
Uwaga **porywisty wiatr**

Sobota
3°C
-1°C
Barometr **1021,4 hPa**
Wiatr **płn.-wsch. 11 km/h**
Uwaga **deszcz ze śniegiem**

Niedziela
4°C
-1°C
Barometr **1026,2 hPa**
Wiatr **płn.-wsch. 11 km/h**
Uwaga **zachmurzenie**

W OBIEKTYWIE GŁOSU

Sezon łyżwiarski 2019 na Lodowisku Malta rozpoczął się w miniony weekend. Lodowisko czynne jest codziennie w godzinach od 8 do 22, a w piątki i soboty od 8 do 23. Wypożyczyć można łyżwy, kask i chodziki. Miłośnicy zabawy na lodzie mogą w każdy piątek i sobotę od godz. 19 brać udział w Ice Party. POSiR zapewnia w tym czasie świetną muzykę i profesjonalnego DJ-a.

WZLOTY

Juliusz Kubel jest znawcą i popularyzatorem gwary poznańskiej. Przetłumaczył na tę gwarę jedną z najpopularniejszych książek świata jaką jest „Kubuś Puchatek" Alana Alexandra Milne'a. Wydało ją wydawnictwo Media Rodzina. Oficjalna premiera „Misia Szpeniolka" - bo taki nosi tytuł odbędzie się jutro o godzinie 12.00 w Bibliotece Raczyńskich przy placu Wolności 19. Wstęp jest wolny. O przetłumaczeniu i wydaniu „Kubusia Puchatka" w gwarze poznańskiej zadecydował sukces tłumaczenia na gwarę popularnej powieści Antoine'a de Saint Exupery'ego „Mały Ksiażę" . – W gwarze poznańskiej nosi ona tytuł „Książę Szaranek" – mówi Juliusz Kubel i nie ukrywaj , że tłumaczenie „Kubusia Puchatka" na gwarę było trudne i przytacza tutaj stwierdzenie Wojciecha Młynarskiego, który mówił, że tłumaczenie powinno być wierne i piękne. I za to właśnie przyznajemy tłumaczowi WZLOT!

Dyrektor wydawnictwa Media Rodzina Bronisław Kledzik dodaje, że na początku grudnia pojawi się także „Nidźwiodek Puch" czyli „Kubuś Puchatek" w gwarze śląskiej przetłumaczony przez Grzegorza Kulika. W planach jest także wydanie „Kubusia Puchatka" w gwarze podhalańskiej. Nim to się jednak stanie w gwarze podhalańskiej będzie można przeczytać „Małego królewica" czyli „Małego księcia" przetłumaczonego przez Stanisławę Trebunię-Staszel. **(MAZ)**

UPADKI

Libański holding Sakr
– właściciel Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych. Od trzech miesięcy nie płaci swoim pracownikom, a wcześniej pensje wypłacał ratami. Holding Sakr jest właścicielem dawnej spółki córki Zakładów Hipolita Cegielskiego od 2011 roku. Od tego czasu stopniowo zmniejszał zatrudnienie. Z 300 pracowników w dniu przejęcia spółki, po czterech latach została połowa. W styczniu 2016 roku zwolniono kolejnych 55 osób. Dziś w fabryce zatrudnionych jest 58 osób, w tym 20 w wieku przedemerytalnym. Spółka nie ma nowych zleceń, a pracownicy już kilka lat temu alarmowali, że nie mają co robić. Związkowcy i pracownicy Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych do tej pory wciąż mieli nadzieję, że zarząd spółki chce ratować upadający dorobek Zakładów Hipolita Cegielskiego. Dziś już są odarci ze złudzeń. Wszystko wskazuje na to, że libański holding, który w 2011 roku stał się właścicielem dawnej spółki Cegielskiego - FSAiT nie chce budować silnej marki, a raczej... chce przekształcić spółkę w osiedle mieszkaniowe. Zaległości dla pracowników wynoszą 700 tysięcy złotych. W rozmowach ze związkowcami przedstawiciele spółki tłumaczą, że powodem opóźnień jest brak pieniędzy. – Co jakiś czas przychodzi do nas komornik, wyprzedawany jest majątek Cegielskiego, maszyny po zaniżonych cenach, części zapasowe i zamienne - tym się teraz zajmujemy –mówią pracownicy FSAiT. Przyznajemy więc firmie UPADEK. **(MRT)**

PAŃSTWO POZNAŃSCY

eprasa.pl 1d6c95a81c

Poznań rozbłyśnie na święta

Stary Rynek

Justyna Dopierała
justyna.dopierala@polskapress.pl

Jarmark bożonarodzeniowy na Starym Rynku rozpocznie się w nadchodzący weekend. Jutro nastąpi uroczyste rozświetlenie miejskiej choinki przez Jacka Jaśkowiaka, prezydenta miasta.

FOT. ADRIAN WYKROTA

Z atrakcji Betlejem Poznańskiego na Starym Rynku można korzystać w grudniu od godziny 11 do godziny 19

Od soboty na Starym Rynku na mieszkańców Poznania i turystów będzie czekało wiele świątecznych atrakcji. Rozpocznie się zimowymi animacjami dla dzieci, które będą się odbywały między godziną 12 a 14 w sobotę oraz w niedzielę. Podobnie - w obydwa te dni - od godziny 14 do 16 najmłodsi spotkają się z bajkowymi postaciami.

Główny punkt programu, czyli rozświetlenie miejskiej choinki przed Ratuszem nastąpi w sobotę o godzinie 17. Tym właśnie akcentem oficjalnie rozpocznie się Betlejem Poznańskie na Starym Rynku. Ten dzień umili poznaniakom pokaz akrobatyczny i koncert Marty Pobudki. W niedzielę natomiast, o godzinie 18 przybyłych na rynek czeka Fire Show pod nazwą „Świąteczna gorączka".

W najbliższy weekend zostanie rozświetlony poznański Stary Rynek oraz sąsiadujące z nim uliczki. Świąteczne iluminacje mają wprowadzić poznaniaków i turystów w bożonarodzeniowy nastrój. Na staromiejskich uliczkach pojawią się elementy zdobiące nie tylko latarnie, ale także fontanny i figury przestrzenne.

Tradycyjnie na odwiedzających Betlejem będzie czekał świąteczny kiermasz, a każdy grudniowy weekend będzie obfitował w koncerty, warsztaty oraz konkursy. Betlejem Poznańskie na placu Wolności oraz na Starym Rynku potrwa do 22 grudnia. ©℗

Znów będą licytować, żeby wesprzeć budowę Domu Autysty dla dorosłych

Pomoc

Nicole Młodziejewska
n.mlodziejewska@głos.com

Po raz czwarty w Poznaniu odbędzie się Aukcja dla Domu. To coroczne licytacje dzieł sztuki, organizowane przez Fundację Dom Autysty, z których dochód przeznaczany jest na budowę, pierwszej w Poznaniu i Wielkopolsce placówki dla dorosłych autystów.

Czwarta edycja Aukcji dla Domu odbędzie się w sobotę, 30 listopada o godz. 16 w Centrum Kultury Zamek. Jednak już od środy trwa Wystawa dla Domu w CK Zamek, podczas której można oglądać wystawione na licytację obrazy, grafiki i rzeźby.

Organizatorem aukcji jest Fundacja Dom Autysty, organizacja założona przez rodziny osób z autyzmem.

W tym roku na licytacje wystawionych zostało 100 dzieł. Prace na licytację przekazali m.in. Ewa Kuryluk, Wilhelm Sasnal, Elżbieta Jabłońska i Małgorzata Szymankiewicz, a także prof. Marek Jakuszewski, prorektor Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Ich prace można również zobaczyć w cyfrowym katalogu na stronie www.artinfo.pl.

Cena wywoławcza każdej pracy to 200 zł. Dochód z aukcji zostanie przeznaczony na wsparcie budowy Domu Autysty - pierwszej w Poznaniu i Wielkopolsce placówki dla niesamodzielnych dorosłych osób z autyzmem, a także na wsparcie zajęć terapeutycznych dla osób z autyzmem.

W ubiegłym roku Aukcja dla Domu zakończyła się wynikiem 101 tys. 700 zł. Najwyższe ceny osiągnęły obrazy Wilhelma Sasnala (7500 zł) i Ewy Kuryluk (7000 zł).

Budowa Domu Autysty na poznańskich Ogrodach już się rozpoczęła. Fundacja zdobyła na nią dofinansowanie unijne ze środków Regionalnego Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Dom ma być gotowy latem przyszłego roku. Docelowo zamieszka w nim 11 osób z autyzmem.

Niestety, projekt nie obejmuje całości wyposażenia i zagospodarowania terenu. To właśnie na ten cel, a także na zajęcia terapeutyczne dla młodzieży z autyzmem, zostanie przeznaczony dochód z tegorocznej aukcji. ©℗

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Na aukcję swoje prace przekazało blisko 100 artystek i artystów z całej Polski. Wśród nich m. in. Wilhelm Sasnal, Ewa Kuryluk, Elżbieta Jabłońska, Małgorzata Szymankiewicz czy Honza Zamojski

REKLAMA 019308287

NEUROLOGICZNY NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

CENTRUM LECZENIA STWARDNIENIA ROZSIANEGO
OŚRODEK BADAŃ KLINICZNYCH

im. dr n. med. Hanki Hertmanowskiej

Byłeś ugryziony przez kleszcza?
Masz niespecyficzne objawy:

- ✓ bóle mięśni, stawów
- ✓ zaburzenia koncentracji, uwagi, pamięci
- ✓ zaburzenia widzenia
- ✓ zawroty głowy, zaburzenia równowagi

Zapraszamy na konsultacje neurologiczne z kompleksową diagnostyką i leczeniem

BORELIOZY

Zapraszamy:
62- 064 Plewiska, ul. Fabianowska 40
Rejestracja telefoniczna
(poniedziałek-piątek w godz. 10:00 – 16:00):
61-863 00 68 lub 506 444 900
e-mail: neurologiczny.nzoz@gmail.com
www.hertmanowska.pl

REKLAMA 049311438

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Warto wybrać się na bezpłatną przejażdżkę rozśpiewanym tramwajem w towarzystwie mistrza Nowowiejskiego

Kino w tramwaju i przejazd z mistrzem

Centrum

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

W sobotę będzie można przejechać się „Rozśpiewanym tramwajem mistrza" czy obejrzeć film w tramwajowym kinie. W ten sposób spółka MPK włączy się w obchody 100. rocznicy osiedlenia się kompozytora i dyrygenta Feliksa Nowowiejskiego w Poznaniu oraz 90-lecia utworzenia Salonu Muzycznego „Willa wśród róż".

Rozśpiewanym tramwajem będzie jeździł sam mistrz – Feliks Nowowiejski. W tę postać wcieli się aktor. Pasażerowie nie tylko będą mogli z nim porozmawiać, ale także wysłuchać chórów poznańskich czy wziąć udział we wspólnych śpiewankach. Tramwajem będzie jeździł też przewodnik, który opowie o miejscach związanych z kompozytorem.

Start i meta „Rozśpiewanego tramwaju mistrza" będzie na pl. Wielkopolskim. Kursy odbędą się o godz. 13, 14, 15 i 16. Przejażdżki są bezpłatne i potrwają około pół godziny. Przed rozpoczęciem pierwszego przejazdu o godz. 12.30 przed tramwajem zaplanowano inscenizację powitania Nowowiejskiego oraz koncert chórów szkolnych. Ten występ odbędzie się przed każdym, następnym odjazdem pojazdu MPK, ale już w wersji skróconej.

Także w sobotę na pl. Wielkopolskim MPK „zaparkuje" tramwaj, w którym zostanie urządzone kino i kawiarenka, oferująca ciepłe napoje oraz drożdżówki. W repertuarze m.in. film „Willa wśród róż. Poznańskie lata Feliksa Nowowiejskiego". ©℗

Zadał 50 ciosów kamieniem. Chciał zabić sprzedawczynię w sklepie?

Z sądu

Norbert Kowalski
n.kowalski@glos.com
twitter: @norkowalski

Patryk K., który zadał ponad 50 ciosów kamieniem sprzedawczyni w jednym ze sklepów spożywczych na ul. Jaśkowiaka w Poznaniu, jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa kobiety. W czwartek w poznańskim sądzie odbyła się druga rozprawa w jego procesie. Tym razem przesłuchana została biegła, która wydawała opinię na temat obrażeń i stanu zdrowia pokrzywdzonej kobiety.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Patryk K. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa sprzedawczyni, której zadał ponad 50 ciosów kamieniem

– Działanie sprawcy polegające na wielokrotnym uderzaniu w okolicach głowy narażało pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – nie miała wątpliwości Natalia M., biegła, która badała obrażenia i stan zdrowia zaatakowanej sprzedawczyni.

Jednocześnie dodawała: – Pokrzywdzona, w wyniku otrzymanych ciosów, doznała obrażeń w postaci wstrząśnienia mózgu, ran tłuczonych głowy, stłuczeń prawej ręki oraz sińca na klatce piersiowej.

Do brutalnego ataku na sprzedawczynię w sklepie spożywczym na ul. Jaśkowiaka w Poznaniu doszło w poniedziałek, 6 maja, w godzinach popołudniowych. Patryk K. przyjechał do sklepu rowerem. Specjalnie wyczekał na moment, w którym nikogo nie będzie już w budynku. Wtedy wszedł do sklepu i zaatakował kobietę. Mężczyzna zadał jej łącznie ponad 50 ciosów, w tym w głowę. Chociaż napastnik próbował uciekać na rowerze, został zatrzymany przez mieszkańców. Sama poszkodowana trafiła do szpitala. Jej życiu na szczęście nie zagrażało niebezpieczeństwo.

Policjanci aresztowali Patryka K. i przekazali go prokuraturze. Chociaż funkcjonariusze policji byli przekonani, że mężczyzna usłyszy zarzut usiłowania zabójstwa, ostatecznie stało się inaczej. Śledczy początkowo postawili mu zarzut usiłowania dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, spowodowania uszczerbku na zdrowiu na okres poniżej 7 dni oraz narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Prokuratura tłumaczyła to wtedy faktem, że zamiarem Patryka K. nie było zabójstwo sprzedawczyni, lecz kradzież pieniędzy.

Niedługo później prokuratura zmieniła jednak zarzuty i ostatecznie w połowie lipca oskarżyła Patryka K. o usiłowanie zabójstwa kobiety oraz usiłowanie dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Sam Patryk K. tłumaczył, że był zadłużony na kilkadziesiąt tysięcy złotych w firmach pożyczkowych i dlatego dopuścił się swojego czynu.

Jego proces ruszył kilka tygodni temu, zaś w czwartek, na drugiej rozprawie, zeznawała biegła z zakresu medycyny, która wypowiadała się o obrażeniach zaatakowanej sprzedawczyni.

– Wszystkie obrażenia mogły być skutkiem wielokrotnych ciosów zadanych narzędziem twardym lub tępym jakim jest np. kamień. Biorąc pod uwagę rodzaj obrażeń, nie jest prawdopodobne powstanie ich w wyniku upadku. Należy przyjąć, że te obrażenia były skutkiem działania osoby trzeciej. Ponadto, biorąc pod uwagę wytrzymałość tkanek miękkich oraz tkanki kostnej można stwierdzić, że sprawca zadawał ciosy z umiarkowaną siłą – zeznawała biegła Natalia M.

Biegła nie miała też wątpliwości, że obrażenia pokrzywdzonej sprzedawczyni zagrażały jej życiu. – W przypadku zadawania ciosów w okolicach głowy, z siłą wystarczającą do uszkodzenia tkanek miękkich, istnieje realne zagrożenie, że dojdzie do powstania obrażeń wewnątrzczaszkowych, nawet jeśli nie dojdzie do uszkodzenia kości czaszki. Takimi obrażeniami są przede wszystkim krwawienie wewnątrzczaszkowe oraz stłuczenia mózgu – wyjaśniała Natalia M.

I dodawała: – Chociaż nie jest możliwe przewidzenie w jaki sposób te obrażenia będą się rozwijać, stanowią one realne zagrożenie dla życia. ©℗

Notariusz nie jest taki straszny. Już w sobotę darmowe porady

Rozmowa

Czego można dowiedzieć się w czasie Dnia Otwartego Notariatu (DON)? Odpowiada notariusz Lech Borzemski, członek Krajowej Rady Notarialnej.

Jaki jest poziom wiedzy prawnej Polaków?

Poziom wiedzy prawnej Polaków jest zróżnicowany, ale uśredniając – ze świadomością prawną naszego społeczeństwa nie jest zbyt dobrze. A szkoda, ponieważ wiedza ta może bardzo pomóc w codziennym życiu i podejmowaniu ważnych decyzji. Dlatego, już dziesięć lat temu, samorząd notarialny zdecydował o organizacji ogólnopolskiej akcji Dzień Otwarty Notariatu „Porozmawiaj z notariuszem…", której celem jest edukacja społeczeństwa w zakresie umów i innych rodzajów czynności, które należą do kompetencji notariuszy. Co roku zapraszamy zainteresowane osoby do odwiedzenia notariuszy dyżurujących w wybranych miastach Polski, i do rozmowy na temat rozwiązań prawnych, które pozwolą im podejmować bezpieczne decyzje dotyczące majątku.

Dziesięć edycji to bardzo dużo. Czy akcja nadal jest potrzebna?

W tym roku akcja odbędzie się aż w 29 lokalizacjach w całej Polsce. To rekord. Część lokalizacji, szczególnie tych w dużych miastach, oczywiście się powtarza, ale co roku pojawiają się nowe. Zwykle są to mniejsze miasta, i to właśnie tam obserwujemy największe zainteresowanie informacjami udzielanymi przez notariuszy. Naszą akcją zachęcamy do zadawania pytań i konsultowania się z notariuszami przy podejmowaniu ważnych decyzji związanych z majątkiem, np. o kupnie czy sprzedaży mieszkania, ale także np. o postępowaniach spadkowych.

Właśnie – o czym trzeba pamiętać, kupując mieszkanie?

Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że każde przeniesienie własności nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego. Umowy zawarte w innej formie są nieważne. Ta zasada dotyczy też przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntów i spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. I jeszcze jedna ważna rzecz: kupując nieruchomość, działkę czy mieszkanie, często najpierw podpisujemy umowę przedwstępną, a dopiero po jakimś czasie umowę przyrzeczoną przenoszącą własność nieruchomości. Warto zwrócić się do notariusza także w sprawie umowy przedwstępnej, choć ona dla swojej ważności nie wymaga formy aktu notarialnego. Trzeba jednak wiedzieć, że jeśli przedwstępna umowa sprzedaży nieruchomości jest umową pisemną przygotowaną przez pośrednika lub np. na podstawie wzoru znalezionego w internecie, to nie wywołuje ona takich samych skutków, jak umowa w formie aktu notarialnego. Nawet jeśli ich treść będzie taka sama.

Zapraszamy na spotkania z notariuszami (10-16): Poznań (POSNANIA), Konin (ratusz), Leszno (MOK), Piła (CH VIVO!), Puszczykowo (biblioteka miejska)

Na czym polega różnica? Otóż umowa notarialna zdecydowanie mocniej wiąże obie strony. Zatem tylko umowa notarialna daje gwarancję, że w razie problemów z doprowadzeniem transakcji do końca będziemy mogli dochodzić wykonania takiej umowy przedwstępnej na drodze sądowej. Zatem tylko umowa notarialna daje możliwość ujawnienia naszych roszczeń z umowy przedwstępnej w księdze wieczystej.

Notariusze wielu osobom kojarzą się z dziedziczeniem – czy na ten temat będzie się można czegoś dowiedzieć w czasie Dnia Otwartego Notariatu?

Oczywiście. Zagadnienia związane z dziedziczeniem są żelaznym tematem – absolutnie na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o zainteresowanie. Pragniemy zwrócić uwagę na akty poświadczenia dziedziczenia (APD), które polscy notariusze sporządzają od roku 2009, a które mają moc prawną prawomocnych sądowych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku. Przeprowadzenie procedury poświadczenia dziedziczenia przed notariuszem ma nieporównywalnie więcej zalet niż postępowanie sądowe o stwierdzenie praw do spadku. Przede wszystkim szybkość i łatwość. Do kancelarii przynosi się te same dokumenty, co do sądu, termin dokonania czynności można ustalić telefonicznie, a sama czynność trwa godzinę, maksymalnie dwie. W tym czasie notariusz sporządzi i zarejestruje akt poświadczenia dziedziczenia, który jest odpowiednikiem prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. ©℗

eprasa.pl 1d6c95a81c

REKLAMA

058469943

ZACZNIJ ZWALCZAĆ SZUMY USZNE OD 1. UŻYCIA

Rewolucyjne odkrycie specjalistów z Polski przełomem w walce z zaburzeniami słuchu?

Zmagasz się z niedosłuchem? Doskwierają Ci szumy i szmery uszne, które zaburzają Twój słuch? Czujesz, że dolegliwości się pogłębiają? Jeżeli choć na jedno z tych pytań Twoja odpowiedź brzmi „TAK", koniecznie poznaj sposób, który da Ci szansę odzyskać pełny, czysty zakres dźwięków w 30 dni! Wypróbuj nową metodę i zdobądź 100% dofinansowania od producenta!

W krótkim czasie odzyskasz słuch 20-latka!

Wyobraź sobie, że już za kilka dni mógłbyś z łatwością rozmawiać z bliskimi, usłyszeć dzieci bawiące się za oknem, a rozmowa przez telefon nie byłaby dla Ciebie już przykrym doświadczeniem. Według specjalistów nie ma takiej wady słuchu, której nie poprawiłby nowatorski sposób. Będziesz słyszeć wyraźniej, głośniej, a niepotrzebne szmery znikną. **Stosując innowacyjne plastry, możesz odzyskać 3x lepszy, precyzyjny słuch – i to bez względu na to ile masz lat i z jakim problemem ze słuchem się mierzysz.**

Poprawisz swój słuch w ekspresowym tempie

Nowatorska metoda działa jednocześnie na trzech poziomach:

1. Minimalizuje szumy uszne od samego początku. Łagodzi szumy i szmery, które powodują u Ciebie nie tylko dyskomfort, ale również są przyczyną bólów głowy i bezsenności. Już na samym początku używania plastrów zdasz sobie sprawę, że potrafisz lepiej rozróżnić dźwięki w swoim otoczeniu. Masz szansę przestać słyszeć piski i trzaski w tle, które dotąd utrudniały Ci prowadzenie rozmowy z drugim człowiekiem.

2. Pomaga zmniejszyć ubytki słuchu. Nowatorski produkt pobudza organizm do odbudowania słuchu na poziomie komórkowym. Już 1 innowacyjny plaster może poprawić ukrwienie ucha środkowego, a do tego zregenerować nerw słuchowy i zmniejszyć ubytek słuchu. Nie ma więc znaczenia Twój wiek ani to jak bardzo zaawansowana jest Twoja wada – wystarczy 30 dni, aby Twój słuch wzmocnił się w dużym stopniu.

3. 4-krotnie wzmacnia dźwięki. Już po pierwszym zastosowaniu tej metody zauważysz, że wszystkie otaczające Cię dźwięki stały się głośniejsze i ostrzejsze. Dzięki temu przebywając w miejscu, w którym panuje hałas, będziesz w stanie wyraźnie usłyszeć mowę.

Pani Elżbieta z Kielc była jedną ze 100 osób, które wzięły udział w eksperymencie prowadzonym przez zespół J. Sprouta

Zespół polskich ekspertów stworzył rewolucyjny sposób, dzięki któremu aparaty słuchowe już niebawem mogą okazać się przeżytkiem. Ponad 340 654 ludzi na całym świecie, którzy używają innowacyjnych plastrów potwierdzają, że w ciągu 30 dni zaczęli znów słyszeć więcej dźwięków, a szumy uszne znacząco zmalały.

„Ta metoda to największe odkrycie tego 10-lecia"

Zespół naukowca Johna Sprouta z Nowego Jorku przeprowadził niezależny test rewolucyjnego wynalazku. Eksperyment polegał na sprawdzeniu skuteczności nowatorskiej metody w grupie 100 osób, które na co dzień zmagają się z niedosłuchem i szumami usznymi. Przedział wiekowy ludzi biorących udział w eksperymencie to 45-80 lat. O rezultatach testu opowiada jego pomysłodawca:

Już po 1. użyciu nowego sposobu u badanych poprawiło się ukrwienie ucha środkowego, wyciszając niepożądane gwizdy, piski i szumy w uszach bez względu na przyczynę ich występowania. Po 14 dniach przyklejania plastrów u osób z niedosłuchem stwierdziliśmy 6-krotną poprawę w wyłapywaniu szeptów i głosów w zatłoczonych miejscach, a szumy i szmery uszne ustąpiły. Natomiast po 30 dniach u tych samych osób, słuch był bardzo poprawiony. Plastry równie dobrze działały na każdy rodzaj niedosłuchu, w tym niewrażliwość na tony. To naprawdę rewolucyjne efekty, które mają szansę zmienić ludzkie życie.

John Sprout
Specjalista ds. laryngologii

PRZED:

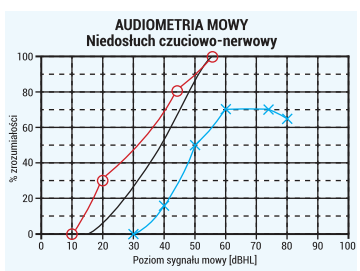

PO:

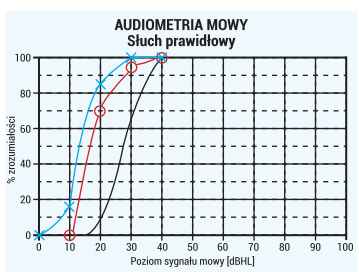

Na zdjęciu **po lewej stronie** widzimy audiogram przedstawiający **niedosłuch czuciowo-nerwowy,** który wynika z uszkodzenia komórek słuchowych ślimaka lub struktur je otaczających. W efekcie słyszymy słabo i niewyraźne, jak również towarzyszą nam szumy uszne. Po zastosowaniu plastrów (zdjęcie **po prawej**) komórki słuchowe ślimaka diametralnie się poprawiły i wzmocniły, tak jak u osoby ze **słuchem prawidłowym.**

Spodziewaj się fenomenalnych rezultatów!

Niewielki rozmiar, komfort stosowania i zwalająca z nóg cena sprawiły, że produkt znika z polskich magazynów w rekordowym tempie. Jeżeli metoda będzie stosowana regularnie, już w krótkim czasie mogą **przestać Cię męczyć niepotrzebne szmery i trzaski.** Następnie możesz zauważyć, że z każdym dniem słyszysz wyraźniej, głośniej i ostrzej. A w końcu, przed zużyciem pierwszego opakowania zdasz sobie sprawę, że swobodnie porozumiewasz się z otoczeniem, a towarzyszące Ci wcześniej skrępowanie zniknęło bezpowrotnie.

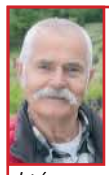

Szumy uszne doprowadzały mnie do szału

Trzy tygodnie temu pierwszy raz użyłem tych plastrów i to była pierwsza od 7 lat noc, którą przespałem jak dziecko. Szumy i szmery ustąpiły jak ręką odjął. W dodatku ustał ten okropny ból głowy, na który już nic przeciwbólowego mi nie pomagało. Nadal nie dowierzam, że w końcu mogę normalnie oglądać telewizję, rozmawiać z innymi ludźmi. Polecam!

Grzegorz, 62 lata, Gdańsk

Słyszę jak 30 lat temu!

Miesiąc temu córka przyniosła mi te plastry, które nałożyłam na noc. Pierwszą poprawę zauważyłam, kiedy zadzwoniła do mnie siostra i swobodnie z nią rozmawiałam. Dopiero po rozłączeniu się, zdałam sobie sprawę, że pierwszy raz od wielu lat nie musiałam udawać, że słyszę, a potem się domyślać, co ktoś mi powiedział. Po tygodniu mogłam zmniejszyć głośność telewizora, a radio słyszę nawet z drugiego pokoju.

Marzena, 73 lata, Kraków

Napraw swój słuch już dziś

Zaburzenia słuchu mają wiele przyczyn. Mogą mieć podłoże genetyczne, powstać z wiekiem lub na skutek długotrwałego przebywania w hałasie. Rewolucyjny produkt działa niezależnie od przyczyny i stadium problemów ze słuchem. Poznaj pionierski preparat stworzony przez polskich specjalistów.

Pomoże Ci:

- Rozszerzyć słyszalność dźwięków z otoczenia
- Przywrócić słyszenie nawet najcichszych dźwięków
- Odbudować wyraźne słyszenie mowy w tłumie i w hałasie
- Zniwelować słyszalność niepotrzebnych szmerów
- Poprawić jakość słyszanych dźwięków

Wygraj z ciszą

Zachwyt nad rewolucyjnymi plastrami rośnie na świecie z każdym dniem, a osób usatysfakcjonowanych ich działaniem wciąż przybywa. W związku z nowym programem refundacyjnym producenta, masz szansę na wypróbowanie tej metody bezpłatnie **Nie trać czasu i zadzwoń.**

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

Daj sobie szansę, by
POPRAWIĆ SŁUCH W 30 DNI!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 07.12.2019 r., otrzyma 100% REFUNDACJI PRODUCENTA.

ZADZWOŃ: 54 426 00 78

pon.–pt. 08:00–20:00, sob.–nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Przesyłka GRATIS

REKLAMOWANE W TV

Rozdajemy mikołajkowe prezenty – NIE PRZEGAP OKAZJI!

eprasa.pl 1d6c95a81c

Zebrano już 5 mln złotych na 5-miesięcznego Alexa

Pomoc

Nicole Młodziejewska
n.mlodziejewska@glos.com

We wtorek Alex Jutrzenka skończył 5 miesięcy. Na jego koncie na Siepomaga wpłynęło już 5 mln zł. Jednak potrzeba jeszcze ponad 3 mln zł, by chłopiec mógł żyć i się rozwijać.

Akcja zbierania pieniędzy na Aleksa Jutrzenkę codziennie zwiększa swój zasięg. To już nie tylko zbiórka na Siepomaga, czy licytacje na facebooku.

W pomoc chłopcu włączają się również artyści, jak aktorka Katarzyna Bujakiewicz czy raper Peja, którzy na licytację wystawili spotkania z każdym z nich.

Dodatkowo, poznańskie restauracje także starają się pomóc chłopcu. Bar Kura Warzyw oddał cały przychód, który osiągnął w niedzielę od godz. 17 do zamknięcia.

Podobnie postąpi restauracja Why Thai, która 6 grudnia przygotuje kolację charytatywną składającą się z 7-daniowego menu degustacyjnego. Udział w niej to 169zł/os. Zebrane pieniądze (także z całodziennych napiwków restauracji) trafią na konto Fundacji „Się Pomaga".

Przypomnijmy, że Alex tuż po narodzinach otrzymał 10 punktów w skali Apgar. Jednak w trzecim tygodniu jego życia okazało się, że choruje na SMA typu 1. Jedyną szansą na lepsze życie jest terapia genowa w USA, której łączny koszt to 9 mln zł.

Potrzeba jeszcze prawie 3 mln 400 tys. zł. Darowizny na Aleksa można wpłacać za pomocą strony internetowej: **www.siepomaga.pl/alex.** ©℗

Można już kupić wybrane miejsce w pociągu

Koleje

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Przez internet, dzięki graficznej prezentacji miejsc, kupimy już bilet na konkretne miejsce w pociągu.

PKP Intercity uruchomiły usługę, dzięki której kupimy przez internet konkretne bilety w wybranym przez nas miejscu, na przykład na miejscach obok siebie.

– Wprowadziliśmy graficzną prezentację miejsc w pociągach obsługiwanych przez elektryczne zespoły trakcyjne. Oznacza to, że pasażerowie, kupując nasze bilety, mogą je zamawiać przez system, klikając na konkretne miejsce w wagonie – poinformował prezes PKP Intercity Marek Chraniuk.

Jak na razie jednak w taki sposób możemy kupić bilety na podróż jedynie pociągami Pendolino, Dart i Flirt, ale docelowo taka usługa ma zostać wprowadzona także w pociągach składających się z wagonów. Stosując taką formę rezerwacji, kupimy maksymalnie sześć biletów.

Zakończył się też montaż Wi-Fi we wszystkich pociągach Pendolino kursujących po Polsce. Bezprzewodowy internet jest teraz dostępny w 341 składach i wagonach, w tym 19 składach Pendolino, 20 składach Pesa Dart i 20 składach Flirt. Spółka planuje, że do 2023 roku bezprzewodowy internet będzie standardowym wyposażeniem około 80 proc. składów PKP Intercity. W przyszłości Wi-Fi będą miały wszystkie pociągi spółki. ©℗

Po pętli Wilczak czas na trasę tramwajową

Naramowice

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

Wykonawca pierwszego etapu trasy tramwajowej na Naramowice – konsorcjum firm Gülermak z Ankary, Mosty Łódź i Gülermak z siedzibą w Warszawie – złożył wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. To ważny moment tej inwestycji, bo po otrzymaniu zgody będzie można przystąpić do budowy.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

W pierwszej kolejności rozbudowano pętlę Wilczak. Od początku września dojeżdżają już tutaj tramwaje MPK

– Zakładamy, że zgodnie z harmonogramem, będzie to wiosna przyszłego roku – mówi Grzegorz Bubula, wiceprezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Wykonawca przejął już częściowo plac budowy. Wkrótce rozpocznie się rozbiórka budynków, znajdujących się w miejscu planowanego przebiegu trasy tramwajowej.

Najpierw mają być wyburzone dwa bloki przy ulicy Naramowickiej 149 i 149a oraz budynek przy ulicy Sarmackiej 1. Następnie przewiduje się rozbiórki budynków przy: Czarnej Roli, gdzie wcześniej mieścił się gabinet stomatologiczny; Naramowickiej 213 oraz Jasnej Roli.

Ze względów bezpieczeństwa teren, który przylega do wyburzanych obiektów, zostanie ogrodzony. Poznańskie Inwestycje Miejskie uprzedzają okolicznych mieszkańców, że w związku z pracami rozbiórkowymi mogą wystąpić utrudnienia dla pieszych i rowerzystów, w rejonie Naramowickiej i Sarmackiej może być mniej miejsc parkingowych.

W parku Kosynierów, gdzie wcześniej znajdował się cmentarz ewangelicki, będą prowadzone badania archeologiczne.

Pierwszy etap budowy trasy tramwajowej na Naramowice obejmuje odcinek od pętli Wilczak do przystanku końcowego „Błażeja", zaplanowanego pomiędzy ul. Bolka i Błażeja, natomiast drugi etap – od pętli Wilczak ulicą Szelągowską do skrzyżowania ulic Garbary i Estkowskiego.

Z tego powodu w pierwszej kolejności została rozbudowana pętla Wilczak. Powstało tam nowe torowisko z siecią trakcyjną, perony, wiaty przystankowe, system identyfikacji miejskiej. W ten sposób pętla jest już przygotowana do połączenia z torowiskiem, które w pierwszym etapie będzie prowadzić z północy Poznania na Wilczak.

Kiedy rozpocznie się realizacja drugiego etapu trasy tramwajowej, trudno dzisiaj powiedzieć. Na razie w miejskiej kasie znalazły się pieniądze na przeprowadzenie konsultacji społecznych (już się odbyły) oraz opracowanie dokumentacji przedprojektowej (prace trwają).

Trzeba pamiętać, że koszty realizacji tylko pierwszego etapu są olbrzymie. Szacuje się, że łącznie nakłady wyniosą 430 mln zł, w tym ponad jedną trzecią stanowi dotacja unijna. Skąd ta kwota? Tramwaj na Naramowice jest ściśle powiązany z innym projektem, realizowanym w ciągu drogi krajowej nr 92, który obejmuje budowę północnej nitki mostu Lecha, przebudowę Bałtyckiej oraz skrzyżowania Lechickiej i Naramowickiej. To właśnie w miejscu tego skrzyżowania powstanie węzeł drogowy „Nowa Naramowicka", nad Lechicką zostaną poprowadzone trzy wiadukty – jeden tramwajowy i dwa drogowe.

Sama trasa tramwajowa (pętla Wilczak – Błażeja) ma kosztować ponad 264 mln zł, w tym ponad 109 mln zł dotacji unijnej. W ramach pierwszego etapu wybudowana zostanie trasa tramwajowa o długości 3,3 km i 7,5 km dróg. ©℗

W SKRÓCIE

Wypadek

Auto śmiertelnie potrąciło na pasach ośmiolatkę

Do zdarzenia doszło w Poznaniu, na skrzyżowaniu ulicy Opolskiej i Jesionowej, na oznakowanym przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną. 8-letnia dziewczynka została potrącona przez samochód marki Ford. – Niestety, dziecka nie dało się uratować, mimo reanimacji dziewczynka zmarła – informuje podkom. Maciej Święcichowski z biura prasowego wielkopolskiej policji. – Kierująca autem była trzeźwa. W związku z tragicznym wypadkiem będzie prowadzone śledztwo prokuratorskie. Służby zabezpieczały ślady, a ruchem kierowali policjanci. W związku z wypadkiem autobusy linii nr 175 i 179 jeździły objazdem. **(MIKO)**

Zoo

Pożegnanie z tygrysami

Pracownicy i dyrekcja zoo przygotowują pięć tygrysów do transportu. W niedzielę zwierzęta mają opuścić poznański ogród zoologiczny. Wyjadą do Hiszpanii, do ośrodka holenderskiej fundacji Adwokaci Zwierząt. W przygotowania zwierząt do wyjazdu po raz kolejny zaangażują się antyterroryści, którzy będą czuwać nad bezpieczeństwem całej akcji. – Adwokaci zwierząt przyjadą do nas ze swoimi klatkami w sobotę przed południem. Wieczorem uśpimy zwierzęta. Będą nas w tym wspierać antyterroryści z długą bronią, by zapewnić bezpieczeństwo. Zwierzęta w nocy przetransportujemy do klatek. Będą miały czas, by ze spokojem się wybudzić – mówi Małgorzata Chodyła, rzeczniczka zoo. Nikt z pracowników nie będzie towarzyszył w podróży tygrysom. – Nie mamy pieniędzy. Pieniądze, które zbieraliśmy, dostaniemy dopiero na początku grudnia jako autokorekta do budżetu – przyznaje Chodyła. – W klatkach zamontowane zostaną kamery. W Poznaniu zostaną dwa tygrysy, Gogh i Kan, których stan nie pozwala na odbycie podróży. **(MRT)**

REKLAMA 009442464

eprasa.pl 1d6c95a81c

Wojewoda chce ścisłej współpracy z samorządami

Urząd wojewódzki

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com

Nowy wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk zapowiada, że jednym z jego priorytetów będzie ścisła współpraca z samorządowcami. – Chcę rozmawiać z każdym, bez względu na barwy polityczne. Bardzo irytuje mnie jednak sytuacja, w której samorządy tłumaczą, że przez PiS będą miały mniejsze wpływy do budżetu – mówi.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Nowy wojewoda Łukasz Mikołajczyk spotkał się ze Zbigniewem Hoffmannem, poprzednim wojewodą, dziś posłem

Łukasz Mikołajczyk, były senator PiS z Ostrowa Wielkopolskiego wojewodą został mianowany przez premiera Mateusza Morawieckiego na początku tygodnia. Po kilku dniach pracy postanowił przedstawić swoje priorytety podczas pełnienia nowej funkcji. Najważniejsze mają być infrastruktura, szeroko pojęte bezpieczeństwo oraz realizacja rządowych programów społecznych.

– Bardzo istotna będzie efektywna współpraca z samorządami. Dlatego już w przyszłym tygodniu planuję spotkać się z marszałkiem województwa Markiem Woźniakiem. W najbliższych planach mam też odwiedziny wszystkich powiatów w Wielkopolsce. Jestem przekonany, że musimy rozmawiać, a współpraca rządu i samorządu musi być na jak najwyższym poziomie, bez względu na barwy polityczne – mówi Łukasz Mikołajczyk. Przypomnijmy, że w ostatnich miesiącach relacje rządu i samorządów są bardzo napięte, przede wszystkim ze względu na subwencje oświatowe, a także obniżkę podatków. Wielokrotnie zwracały na to uwagę władze Poznania. – Obniżenie PIT-u i zerowa stawka podatku dla młodych spowodowały w tym roku ubytek rzędu 43 milionów, a w przyszłym szacujemy go na 175 milionów. W 2016 roku do oświaty dopłaciliśmy 317 milionów, w 2020 roku dołożymy 572 miliony złotych – mówił kilkanaście dni temu Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

„Samorządy wiedziały, że w życie wejdzie tzw. piątka Kaczyńskiego, dlatego samorządy powinny założyć mniejsze wpływy"

Zdaniem wojewody takie opinie należy uznać za nieuzasadnione, dlatego zapowiada on przygotowanie materiałów dotyczących dochodów samorządów. – Faktycznie na 2020 r. pojawi się mniej środków niż w 2019 r., ale przyrost dochodów będzie większy niż za rządów Platformy Obywatelskiej. Samorządy wiedziały, że tzw. piątka Kaczyńskiego wejdzie w życie, dlatego włodarze powinni założyć mniejsze wpływy w budżetach – stwierdza. I dodaje: Bardzo irytuje mnie, że samorządy tłumaczą, że przez PiS mają mniejsze wpływy do budżetu, bo daliśmy zerowy PIT młodym, czy obniżyliśmy CIT. Uważam, że są to bardzo dobre pomysły.

Ł. Mikołajczyk zapowiada także powołanie eksperckiego zespołu mającego się zająć bezpieczeństwem najmłodszych, przede wszystkim tym w świecie wirtualnym. – Nie zabronimy korzystania z internetu, ale trzeba uzmysławiać zagrożenia, jak dostrzec symptomy uzależnienia od internetu oraz telefonów. Musimy też pamiętać o hejcie, bo ten potrafi zabijać młodych ludzi – tłumaczy.

Wojewoda nie przewiduje rewolucji kadrowej w urzędzie wojewódzkim. W najbliższym czasie chce się też przeprowadzić do Poznania. – Ale za mieszkanie będę płacił z własnych pieniędzy – zaznacza.©℗

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Tesco Polska wynajmuje swoje parkingi. Nie ma nic przeciwko temu, by sprzedawano tam żywe karpie

Żywych karpi w Tesco nie kupisz, przed sklepem – tak

Handel

Anastazja Bezduszna
a.bezduszna@glos.com

Na początku października sieć handlowa Tesco podjęła decyzję o rezygnacji ze sprzedaży żywych ryb. Ale za to, nie mają nic przeciwko temu, by... ogłuszać ryby na ich parkingu.

W 2019 roku w ofercie przedświątecznej w sklepach sieci Tesco nie będzie żywych karpi.

–Rozumiemy, iż stale rosnąca grupa klientów krytycznie ocenia sam mechanizm oraz zwyczaj oferowania żywego karpia na sali sprzedaży sklepów – czytamy w deklaracji z października.

W tym czasie Fundacja Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva publikuje na swojej stronie na facebooku zdjęcie, na którym widnieje plakat z informacją o sprzedaży żywych karpi na parkingu sklepu Tesco. Fundacja zamieszcza też komunikat od przedstawicieli sieci:

– Bezpośrednio ze strony hodowców trafiły do nas zapytania dotyczące możliwości wynajmu części formalnie zarządzanego przez nas terenu w pobliżu wybranych sklepów. Otrzymaliśmy potwierdzenie, iż producenci planują swoje stoiska w 7 lokalizacjach, przy założeniu braku ich promowania na obszarze sklepu i centrum handlowego. Dlatego wszelkie materiały informacyjne dotyczące tej kwestii zostały przez nas usunięte.

To oznacza, że żywe ryby będzie można kupić w okolicy marketu, ale on nie będzie tego promował. ©℗

PARTNERER CYKLU: SANTANDER BANK POLSKA

009399246

Wirtualne zagrożenia to realne kłopoty

Hasło „cyberbezpieczeństwo" wielu z nas kojarzy się z terminem rodem z filmów science fiction. Tymczasem jest to zagadnienie dotyczące każdego, kto korzysta z Internetu. Zatem, jeżeli wysyłasz e-maile, wykonujesz przelewy w Internecie, robisz zakupy online, załatwiasz sprawy urzędowe przez Internet, odbierasz wyniki badań lekarskich przez portal obsługi pacjenta czy korzystasz z mediów społecznościowych, cyberbezpieczeństwo jest tematem dla ciebie.

Nie można dziś odciąć się od sieci i w pełni funkcjonować w społeczeństwie – cyfryzacja objęła już większość sfer naszego życia, a rozwój ten nadal postępuje. Nie warto się zatem obrażać na rzeczywistość. Zamiast tego lepiej nauczyć się bezpiecznego korzystania z możliwości, jakie oferują nam nowe technologie. Bo cyfryzacja to setki przydatnych na co dzień udogodnień, pozwalających nam pracować łatwiej, wydajniej, załatwiać formalności szybciej, w dowolnym miejscu i czasie oraz komunikować się bez barier. Nie bójmy się cyfrowej rewolucji, lecz nauczmy się stąpać pewnie po nowym dla wielu z nas lądzie.

Pierwszą i najważniejszą zasadą bezpieczeństwa cyfrowego jest rozwaga i ograniczone zaufanie. Niezwykle ważna jest znajomość sposobów, jakie przestępcy stosują, aby wykraść nasze dane i pieniądze. W naszym cyklu artykułów poświęconych temu zagadnieniu uczulaliśmy czytelników na najczęstsze typy zagrożeń w świecie wirtualnym, które mogą być źródłem poważnych kłopotów w świecie realnym. Warto dowiedzieć się, jak nie wpaść w pułapki zastawione przez oszustów i jak zachować się, jeżeli jednak padliśmy ofiarą przestępstwa.

Partnerem naszego cyklu był Santander Bank Polska, dzięki czemu mogliśmy skorzystać z wiedzy i doświadczenia eksperta do spraw cyberbezpieczeństwa banku. Pytany o uniwersalny sposób na zwiększenie naszego bezpieczeństwa w sieci, Michał Mazur podkreśla, że najważniejsza jest wiedza i rozsądek. – Najprostszy możliwy sposób, to czytanie takich artykułów jak ten i budowanie swojej wiedzy. Poza tym zwracanie uwagi na coraz częstsze ostrzeżenia o cyberprzestępstwach, które pojawiają się na różnych portalach, chętnie odwiedzanych przez Polaków. Pamiętajmy, że cyberprzestępcy wykorzystują nasze emocje, dlatego zawsze działajmy rozsądnie i spokojnie, szczególnie wtedy, kiedy operujemy w Internecie swoimi informacjami i pieniędzmi – podkreśla ekspert.

Wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę na temat cyberbezpieczeństwa, zachęcamy do zapoznania się ze wszystkimi odcinkami cyklu. Można je znaleźć pod adresem ***strefabiznesu.pl/tag/cyberbezpieczenstwosantander***. Cykl z pewnością nie wyczerpuje tego złożonego tematu, ale znajdziemy w nim wiele praktycznych porad oraz inspiracji, które wątki związane z bezpieczeństwem w cyberświecie warto zgłębić.

Czytaj więcej o bezpiecznym bankowaniu:
www.santander.pl/klient-indywidualny/bankowosc-internetowa/bezpieczne-bankowanie

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

FOT. 123RF

Wirusowe zapalenie wątroby typu A, to tzw. choroba brudnych rąk. Sanepid apeluje o zachowanie zasad higieny

Dwa przypadki żółtaczki w poznańskim przedszkolu

Zdrowie

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

W poznańskim przedszkolu na osiedlu Piastowskim odnotowano przypadki wirusowego zapalenia wątroby typu A, potocznie nazywanego żółtaczką pokarmową.

Dyrekcja przedszkola im. Lecha przekazała informację o zachorowaniach i zaapelowała do rodziców, żeby w przypadku dolegliwości podobnych do grypy poinformowali lekarza pierwszego kontaktu oraz lekarza pediatrę o wystąpieniu w przedszkolu przypadków zachorowania na WZW A. Zdecydowano też, że na razie ręczniki z materiałów zostaną w placówce zastąpione jednorazowymi.

– Rzeczywiście w przedszkolu odnotowano dwa zachorowania kilka dni temu – potwierdza Cyryla Staszewska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu. – Na początku wydawało się, że zachorowało dwoje dzieci – dziewczynka i chłopiec, i osoba dorosła pracująca w placówce. Okazało się jednak, że u chłopca nie potwierdzono choroby. Chora dziewczynka i osoba dorosła są hospitalizowane. Sanepid prowadzi dochodzenie w tej sprawie, szukamy źródła zakażenia i przeprowadzamy wywiady epidemiologiczne. Obecnie zaleciliśmy placówce wzmożony nadzór sanitarny nad higieną dzieci i przestrzeganie szczególnych zasad czystości w kuchni.

W 2019 roku odnotowano w powiecie poznańskim 14 przypadków WZW typu A. ©℗

Kasacja chrystusowców: będą zmiany w Sądzie Najwyższym?

Z sądu

Łukasz Cieśla
lukasz.ciesla@polskapress.pl

W sprawie kasacji zakonu chrystusowców, który ma zapłacić odszkodowanie ofierze księdza pedofila Romana B., Sąd Najwyższy nie zamierza zmieniać składu sędziowskiego. Utworzono go spośród sędziów powołanych przez tzw. neo-KRS. Są więc wątpliwości wobec ich niezależności.

Poznańskie sądy w 2018 roku przyznały ofierze księdza Romana B., członka zakonu chrystusowców, 1 milion złotych odszkodowania i dożywotnią rentę. Płacić ma zakon, który w ocenie dwóch sądów ponosi odpowiedzialność za działalność księdza. On miesiącami brutalnie wykorzystywał dziewczynkę.

Prawnicy zakonu złożyli kasację do Sądu Najwyższego. Wskazują, że zakon nie odpowiada za byłego już księdza Romana B. Kasacja, zmierzająca do wstrzymania wypłaty milionowego odszkodowania, ma zostać rozpatrzona 20 grudnia.

Pojawiły się jednak wątpliwości czy skład Sądu Najwyższego daje gwarancję uczciwego rozpatrzenia sprawy.

W trzyosobowym składzie sędziowskim znalazły się osoby w różny sposób związane z Kościołem. Poza tym zostały powołane do Sądu Najwyższego przez tzw. neo-KRS, wybraną w poprzedniej kadencji Sejmu. Zarzuca się jej zależność od rządzącego PiS-u.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Osoby wspierające ofiarę księdza domagają się od zakonu wycofania kasacji z Sądu Najwyższego

Niedawno zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE, który wskazał na różne wątpliwości wobec polskiego wymiaru sprawiedliwości. Na wyrok zareagował już prezes SN Dariusz Zawistowski, kierującymi pracami Izby Cywilnej SN.

1 mln
Takie odszkodowanie ofierze księdza przyznały poznańskie sądy. Płacić ma zakon, który nie zgadza się z takim wyrokiem

W oświadczeniu sprzed kilku dni wskazał, że do czasu rozstrzygnięcia wątpliwości wobec sędziów powołanych przez neo-KRS, nie będą obsadzani w składach sędziowskich nowych spraw Izby Cywilnej SN.

A co ze składami sędziowskimi już wyznaczonymi, które jeszcze nie rozpatrzyły danej sprawy? Tak jest właśnie z kasacją chrystusowców, którą skład wybrany przez neo-KRS rozpatrzy 20 grudnia. – Ten skład pozostanie, ponieważ nie ma możliwości odwołania zaplanowanego już posiedzenia. Nie ma też możliwości zabrania sędziom przydzielonej już im sprawy – zapewnia sędzia Michał Laskowski, rzecznik Sądu Najwyższego.

Sędzia Laskowski wskazuje, że obecny skład wyznaczono w odpowiedzi na wniosek prawnika reprezentującego ofiarę księdza . Adwokat wnosił o szybkie rozpatrzenie sprawy. Zdaniem SN, wszystko odbyło się zgodnie z procedurami.

Tymczasem osoby związane z ofiarą księdza uważają, że SN jest niekonsekwentny i pogłębia chaos. Bo sędziów z neo-KRS odsuwa od nowych spraw, ale pozostawia przy tych już przydzielonych. Niewykluczone, że adwokat ofiary niebawem złoży wniosek o zmianę całego składu, czyli trzech sędziów, wobec którego są wątpliwości odnośnie bezstronności. ©℗

Więcej na www.gloswielkopolski.pl

REKLAMA 009460374

ORKIESTRA KAMERALNA POLSKIEGO RADIA
AMADEUS
CHAMBER ORCHESTRA OF POLISH RADIO

52 SEZON ARTYSTYCZNY

HEJ, KOLĘDA...

AGNIESZKA DUCZMAL
Dyrygent
KONSTANTY ANDRZEJ KULKA
Skrzypce
ŁUKASZ DYCZKO
Saksofon
CHÓR KAMERALNY UAM
Pod dyrekcją Krzysztofa Szydzisza

Data: Niedziela 8 grudnia 2019 r. godz. 18.00
Miejsce: Aula UAM, Poznań, ul. Wieniawskiego 1, www.amadeus.pl

PARTNERZY
PATRONI MEDIALNI

Al. Marcinkowskiego 3, 61-745 Poznań, Poland
www.amadeus.pl • office@amadeus.pl • Amadeus Chamber Orchestra of Polish Radio

Nowy dyrektor Muzeum Narodowego

Muzeum

Błażej Dąbkowski
b.dabkowski@glos.com

Tomasz Łęcki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, będzie miał nową pracę. Jeszcze w grudniu zostanie dyrektorem Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Tomasz Łęcki, były burmistrz Murowanej Gośliny, pełni funkcję dyrektora Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości od czterech lat. Na początku października miasto ogłosiło konkurs na stanowisko dyrektora WMN. Łącznie zgłosiło się do niego pięciu kandydatów, w tym Tomasz Łęcki. Oprócz niego do kolejnego etapu rozmów przeszli Marcin Wiśniewski, kierownik Muzeum Powstania Wielkopolskiego oraz Maciej Fortuna, poznański trębacz i kompozytor jazzowy.

Z naszych informacji wynika jednak, że T. Łęcki miał największe szanse na zwycięstwo w konkursie, niespodziewanie pojawiła się jednak oferta, by objąć stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu. Jak się dowiedzieliśmy nie wystartował on w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale minister ma prawo powołać osobę spoza grona zgłoszonych kandydatów. „W związku z nierozstrzygnięciem konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu [...], minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński wysłał do związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych prośbę o zaopiniowanie zamiaru powołania na dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu pana Tomasza Łęckiego” - czytamy w oświadczeniu ministerstwa. ©℗

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

T. Łęcki jest dyrektorem Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości

eprasa.pl 1d6c95a81c

Co dalej z Banasiem? Sprzeczne sygnały z obozu rządzącego

Warszawa
Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Opozycja twierdzi, że PiS dogadał się z Marianem Banasiem i rozpostarł nad nim parasol ochronny. Świadczyć ma o tym przebieg środowej komisji sejmowej z udziałem prezesa NIK. Jednak prezydent Andrzej Duda mówi o możliwości odwołania Banasia ze stanowiska, a Ministerstwo Finansów zgłosiło jego sprawę do prokuratury.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Marian Banaś nie odpowiadał na pytania posłów i dziennikarzy. Na sejmowej komisji odczytał oświadczenie

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś z kamienną miną wysłuchał pytań posłów opozycji, zadanych na środowym posiedzeniu sejmowej komisji ds. kontroli państwowej. Nie odpowiedział na żadne z nich. Zamiast tego odczytał oświadczenie, w którym powtórzył swoje zapewnienia, że legalnie przejął od byłego żołnierza AK krakowską kamienicę, w której najemca miał prowadzić hotel z „pokojami na godziny". Ponownie zapowiedział konsekwencje prawne dla każdego, kto będzie „szkalował jego dobre imię". Zaraz po odczytaniu oświadczenia opuścił salę. Przewodniczący komisji Wojciech Szarama z PiS zamknął jej posiedzenie mimo protestów posłów opozycji, którzy domagali się odpowiedzi na swoje pytania skierowane do prezesa NIK.

Sejmowa komisja pozytywnie zaopiniowała na zastępców szefa NIK byłego posła PiS Tadeusza Dziubę i obecnego posła partii Marka Opiołę. Obu zarekomendował Marian Banaś. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek powołała ich na stanowiska.

Posłowie PO twierdzą, że PiS dogadał się z Banasiem. Ich zdaniem, w zamian za wiceszefów NIK rząd miałby go chronić

Zdaniem Sławomira Nitrasa, członka sejmowej komisji ds. kontroli państwowej, „doszło do dealu" pomiędzy PiS i Banasiem.

- Za powołanie wiceprezesów z PiS rząd będzie krył tajemnice pana Banasia, a on będzie czuł się bezkarny - ostrzegał Nitras.

W odpowiedzi szef komisji Wojciech Szarama stwierdził, że są to „pomówienie na użytek medialny". - Na komisji nie były zadawane pytania, a były wygłaszane oświadczenia, mające wyraźny podtekst polityczny - stwierdził.

Premier przeczytał raport CBA

Kontrolę finansów szefa NIK w październiku zakończyło CBA. Nie znamy jednak wyników postępowania. Obecnie treść raportu znajduje się w rękach premiera Mateusza Morawieckiego. Ten zapowiedział przeczytanie raportu i oznajmił, że jeśli okaże się on niekorzystny, to być może zadzwoni do Banasia. Nic jednak nie wskazuje na to, żeby tak się stało w najbliższym czasie. Wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller poinformował w mediach społecznościowych, że premier już zapoznał się z raportem CBA. - Zgodnie z przepisami prawa, wnioski wynikające z raportu będą przedmiotem dalszych analiz - oświadczył.

O ujawnienie raportu zaapelowali do premiera posłowie opozycji.

Tymczasem podczas wizyty na Podlasiu prezydent Andrzej Duda stwierdził, że gdyby którykolwiek z zarzutów wysuwanych wobec Banasia okazał się prawdziwy, to „dobro państwa wymagałoby, żeby taka osoba nie pełniła tak odpowiedzialnej funkcji, jaką jest prezes NIK".

Banaś pod lupą prokuratury

Ministerstwo Finansów zawiadomiło w sprawie szefa NIK białostocką prokuraturę. Jak informowało radio RMF FM, chodzi o wyjątkowo niski czynsz, który bracia K. (ludzie z przestępczego półświatka, którzy wynajmowali kamienicę od szefa NIK) płacili Banasiowi. Zgodnie z przepisami, tak niski czynsz też jest korzyścią, z której trzeba się z państwem rozliczyć. Najemcy tego nie zrobili, stąd doniesienie do prokuratury.

Odwołanie prezesa NIK zgodnie z prawem jest bardzo trudne. Ma to gwarantować jego niezależność.

©℗

Prawybory w Platformie. Nie będzie ustawki?

Warszawa
Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Jaśkowiak zaczęli kampanię w regionach w celu pozyskania poparcia członków PO w prawyborach prezydenckich. Czy poparcie szefa partii dla jednego z kandydatów przesądza o ich wyniku?

Prawybory prezydenckie w Platformie Obywatelskiej w 2010 roku do niedawna były uważane za sukces. Tymczasem Radosław Sikorski, który bił się wtedy o nominację z Bronisławem Komorowskim, stwierdził niedawno w rozmowie z gazeta.pl, że były one ustawione, bo „aparat partyjny miał swojego faworyta". Słowa Sikorskiego potwierdził m.in. Jacek Protasiewicz, były polityk PO.

Tym razem ma być jednak inaczej. Grzegorz Schetyna, który w 2010 roku był szefem klubu PO, wyciągnął ponoć wnioski, przez co rywalizacja Małgorzaty-Kidawy Błońskiej z Jackiem Jaśkowiakiem ma być czysta.

Schetyna już wybrał

Nie oznacza to jednak, że poszczególni politycy Platformy Obywatelskiej nie będą wskazywali swoich faworytów. Choćby marszałek Senatu Tomasz Grodzki (o którym mówiło się, że może być dobrym kandydatem na prezydenta) stwierdził, że zdecydowanie bardziej skłania się ku Kidawie-Błońskiej niż Jaśkowiakowi.

- Jest kobietą niezwykłej kultury, ma prezencję godną pani prezydent RP, ma kontakty na świecie i jest w polityce od dawna - powiedział Grodzki w rozmowie z „Super Expressem".

Tymczasem przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna ma postawić na Jacka Jaśkowiaka. Tak przynajmniej sugeruje Małgorzata Kidawa-Błońska.

- To nie Grzegorz Schetyna będzie namaszczał kandydata na prezydenta. Wydaje mi się, że prezydent Jaśkowiak jest bliższy Grzegorzowi Schetynie, ale każdy w Platformie ma jeden głos - powiedziała w TVN24.

Prawybory dadzą KO „kopa"?

Politycy Platformy Obywatelskiej wierzą, że sprawnie przeprowadzone prawybory pomogą przywrócić energię PO.

- Prawybory są szansą ożywienia naszej formacji i widzę, że to się dzieje. Wszystkie struktury będą się spotykać i będzie to dobre przygotowanie także do wyborów w partii, które będą w styczniu - mówiła Kidawa-Błońska.

Ją samą czeka starcie w debacie prawyborczej z Jackiem Jaśkowiakiem, do której dojdzie 7 grudnia. Dwoje kandydatów przedstawi swoje spojrzenie na najważniejsze kwestie polityczne w Polsce. Tydzień później odbędzie się natomiast prawyborcza konwencja Platformy Obywatelskiej, podczas której poznamy nazwisko kandydata PO na prezydenta. ©℗

Polański jednak przyjedzie do Łodzi. Przeciw jego wizycie protestowali studenci uczelni filmowej

Łódź
Dariusz Pawłowski, Renata Sas
dzienniklodzki.pl

Wszystko wskazuje na to, że Roman Polański będzie w piątek gościem 24. Forum Kina Europejskiego Cinergia w Łodzi. Potwierdził to wczoraj Sławomir Fijałkowski, producent Cinergii. Z kolei sobotnie spotkanie ze studentami i pracownikami Szkoły Filmowej potwierdziła asystentka reżysera.

Wizyta Polańskiego wzbudzała niemałe emocje. W internecie pojawiła się petycja skierowana do prof. Mariusza Grzegorzka, rektora Szkoły Filmowej w Łodzi, w sprawie odwołania spotkania z reżyserem. Podpisało się pod nią kilkudziesięciu „studentów, pracowników i absolwentów Szkoły Filmowej w Łodzi".

„Szkoła Filmowa tak jak każda inna placówka edukacyjna powinna być miejscem, w którym potępia się przemocowe zachowania seksualne. Pan Roman Polański jest oskarżany o przynajmniej pięć tego rodzaju zachowań. Najmłodsza z domniemanych ofiar miała dziesięć lat. Nie do nas należy osądzanie, czy te oskarżenia są prawdziwe, czy nie. Jednocześnie uważamy, że powaga tych oskarżeń oraz ich ilość sprawiają, że spotkanie z panem Polańskim na terenie Szkoły byłoby lekceważące wobec wszystkich osób, które doświadczyły przemocowych zachowań seksualnych. Takie osoby są również wśród nas, są częścią społeczności naszej Szkoły" - napisano w petycji, pod którą może się podpisać każdy z internautów.

W odpowiedzi oświadczenie wydał prof. Mariusz Grzegorzek, który napisał m.in. „Próbuję zrozumieć wątpliwości związane z wizytą reżysera na Targowej, jednak nie do końca podzielam punkt widzenia wielu oburzonych. Roman Polański jest wielkim artystą sztuki filmowej, naszym najwybitniejszym absolwentem. Wielokrotnie dawał wyraz ogromnego szacunku wobec naszej uczelni. Jego dorobek i podkreślane przez reżysera konsekwentnie i wielokrotnie znaczenie Szkoły Filmowej w Łodzi w ukształtowaniu jego artystycznej drogi stały się niejako kamieniem węgielnym naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Mamy wobec niego ogromny dług wdzięczności. Przypomnę także, że nasza szkoła nadała Romanowi Polańskiemu tytuł doktora honoris causa - najwyższy akademicki tytuł honorowy. Przedstawione powyżej racje mogą prawdopodobnie nie stanowić dla wielu, skupionych na innym aspekcie problemu, wystarczających argumentów, dla mnie mają jednak ogromną moc oddziaływania. Te moralne, stawiane na przeciwważnej szali, budzą niepokój, ale też dezorientację. Ludzkie życie jest skomplikowanym, pulsującym zjawiskiem, które wymaga uważności i szacunku. My artyści powinniśmy to rozumieć szczególnie. Nie do nas należy wydawanie wyroków w sprawach tak niejednoznacznych i skomplikowanych, jak zarzuty ciążące na Romanie Polańskim".

Roman Polański ma zaprezentować w Łodzi najnowszy film „Oficer i szpieg", a w sobotę odwiedzić „filmówkę", ale bez udziału mediów.

W KRAJU

Warszawa
Horała: Będę buldożerem politycznym

Poseł Marcin Horała został wczoraj mianowany pełnomocnikiem rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego. - Będę tym buldożerkiem politycznym, który będzie różne instytucje rządowe - i nie tylko rządowe - spinał - powiedział w Polsat News. **(AIP)**

Warszawa
Sondaż: Konfederacja przed PSL

Gdyby wybory odbyły się teraz, PiS zdobyłoby 44,6 proc. głosów - wynika z sondażu Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu". Na drugim miejscu jest Koalicja Obywatelska z poparciem 23,3 proc., a na trzecim Lewica, na którą zagłosowałoby 14,9 proc. ankietowanych. Dobry wynik odnotowała Konfederacja, która z poparciem na poziomie 8,5 proc. wyprzedziła PSL (7,8 proc.). **(AIP)**

Warszawa
Zjednoczona Prawica podpisała umowę

Szefowie PiS - Jarosław Kaczyński, Porozumienia - Jarosław Gowin i Solidarnej Polski - Zbigniew Ziobro podpisali wczoraj nową umowę koalicyjną w ramach Zjednoczonej Prawicy. Jak już wcześniej informował Gowin, jednym z punktów umowy jest wskazanie przez Porozumienie kolejnego kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. **(AIP)**

Warszawa
Jest decyzja prokuratury ws. Artura Zawiszy

Kobieta, która pod koniec października została potrącona przez byłego posła Artura Zawiszę, doznała obrażeń „na okres powyżej 7 dni" - tak wynika z opinii biegłego. W związku z tym prokuratura zakwalifikowała zdarzenie jako wypadek drogowy. Za spowodowanie wypadku grożą trzy lata więzienia, jeśli uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego jest lekki bądź średni. Kara do 8 lat jest przewidziana, jeśli ten uszczerbek jest ciężki. **(AIP)**

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

magazyn

Mówię wprost, co myślę – to moja dewiza!

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com

Rozmowa

Z Jackiem Jaśkowiakiem, prezydentem Poznania o kandydowaniu na urząd prezydenta RP i sytuacji miasta w przyszłym roku.

Powiedział pan, że małżeństwa homoseksualne powinny być legalne. Czy tym stwierdzeniem nie zmniejszył pan swojej szansy na wygraną w prawyborach, które mają wyłonić kandydata PO na prezydenta RP?

Pewne pytania obecnie są czysto hipotetyczne, mają na celu wywoływanie emocji. Mam tu na myśli te dotyczące aborcji, eutanazji, związków partnerskich. Podgrzewa się takie tematy, aby odwrócić uwagę od problemów, których poruszania rząd chciałby uniknąć. Przy obecnym układzie sił w parlamencie nie będzie jakichkolwiek prac legislacyjnych odnoszących się do wspomnianych zagadnień. Uważam jednak, że w kolejnych latach w tych obszarach nastąpią zmiany, że uda się utrzymać Polskę w Europie Zachodniej. Dzisiejszy sojusz państwa i Kościoła, konserwatyzm w warstwie światopoglądowej doprowadzi do tego, co stało się w Irlandii, Hiszpanii. Czeka nas dyskusja na takie tematy, ale wprowadzenie tego typu rozwiązań bez większości w parlamencie i bez konsensusu społecznego nie będzie możliwe. Konfrontacyjne dążenie do dokonywania zmian uważam za błąd, bo to polaryzuje społeczeństwo. Mam sprecyzowane stanowisko na przykład w sprawie związków partnerskich. Jeśli ktoś mnie o nie pyta, nie będę wypierał się swoich poglądów niezależnie od tego, jak to wpłynie na wynik prawyborów w Platformie. Rozumiem, że u osób, szczególnie o przekonaniach konserwatywnych, mogą one budzić wątpliwości.

Czy to Grzegorz Schetyna namówił pana do startu w prawyborach?

Gdy Donald Tusk ogłosił, że nie będzie kandydował, akurat miałem spotkanie ze Schetyną. Przez cztery godziny rozmawialiśmy o różnych kwestiach, o znaczeniu tych wyborów, ich wpływie na dalsze losy opozycji. Dyskutowaliśmy nie tylko o kandydacie, który musi wygrać wybory, ale również o jakości prezydentury. Poinformowano mnie o zleceniu przeprowadzenia badań, mających na celu między innymi uzyskanie profilu optymalnego kandydata na prezydenta czy oceny szans wyborczych różnych osób. Grzegorz Schetyna nie namawiał mnie wprost do startu, wręczył mi raport z tych badań.

I co wynikało z tego raportu?

Po jego lekturze podjąłem decyzję o starcie w prawyborach.

Czy raport utwierdził pana w przekonaniu, że jest pan lepszym kandydatem na prezydenta niż Małgorzata Kidawa-Błońska?

Nie będę komentował wyników tych badań. Podoba mi się, że Platforma Obywatelska profesjonalizuje swoje działania. Jarosław Kaczyński też podpiera się badaniami, kieruje się więc nie tylko intuicją. Nie bez znaczenia jest analiza potencjalnych kandydatów na ten urząd. W mojej ocenie poparcie dla Andrzeja Dudy jest relatywnie słabe w stosunku do tego, jakie swego czasu miał Aleksander Kwaśniewski czy Bronisław Komorowski. Na decyzję wyborców wpłynie jego niesamodzielność, brak niezależności. Konfederacja zapewne wystawi swojego kandydata, który odbierze Dudzie sporo głosów, a także Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL.

Kto pokona Andrzeja Dudę?

Nie sądzę, by z obecnym prezydentem wygrał kandydat podobny do niego. Taki, który będzie musiał umizgiwać się do elektoratu konserwatywnego. On musi się od Dudy odróżniać, ponieważ Polacy będą wybierać między Polską kościelno-pisowską (Kościół zjednoczył się z PiS-em, bierze udział w kampaniach wyborczych, wprost popiera kandydatów tej partii), a Polską nowoczesną, europejską. Dlatego kandydatem nie powinna być osoba chcąca przekonać elektorat konserwatywno-kościelny, ale ktoś akceptowalny przez tę część Polaków, którzy myślą szerzej.

Jak zdobyć głos wyborców spoza dużych miast?

Nie podzielam poglądu, że mieszkańcy małych miast i wsie głosowali na PiS, bo dla nich istotny jest element światopoglądowy czy 500 plus. Jestem głęboko przekonany, że decyzje tych wyborców były spowodowane lekceważeniem ich przez 20 lat transformacji, marginalizowaniem, pokazywaniem w niekorzystnym świetle. To jest moja diagnoza.

To kogo w prawyborach mają poprzeć członkowie PO?

Jeżeli mają wątpliwości dotyczące mojego światopoglądu, uznają, że w wyborach prezydenckich większe szanse ma marszałek Kidawa-Błońska - to życzyłbym sobie, by głosowali zgodnie ze swoim sumieniem. Nie będę zmieniał się tylko dlatego, by wygrać te prawybory. To byłoby niezgodnie z tym, co robiłem przez 55 lat swojego życia.

Jeśli wygra pan prawybory w PO, to na co nastawia się pan w starciu z Andrzejem Dudą? Na nokaut, czy walkę przez wiele rund?

Czas pokaże. Gdy w 2014 roku wystartowałem w wyborach na prezydenta Poznania, wszyscy mówili, że nie można wygrać w tym konserwatywnym mieście. Zostałem wystawiony, bo nikt nie wierzył, że pokonanie Ryszarda Grobelnego jest możliwe. Nokautu nie było, ale byłem przekonany, że w ówczesnych uwarunkowaniach można liczyć na mocne zwycięstwo na punkty w drugiej rundzie. I to było zwycięstwo 60 do 40. W ostatnich wyborach wielu moich kolegów z partii wieszczyło, że - po podjętych przeze mnie działaniach w zakresie transportu publicznego czy ścieżek rowerowych, mojego udziału w Marszu Równości, rozliczeniach z Kurią - doprowadzę do przegranej Platformy. Wskazywano na czarnego konia tych wyborów - Jarosława Pucka. A on bardzo mi pomógł, bo odebrał sporo głosów kandydatowi PiS-u, Tadeuszowi Zyskowi. Pucek pomógł mi też swoją agresywnością, mozaiką wspierającego go grona: od przemycającej papierosy Joanny Frankiewicz, po kiboli. I skończyło się zwycięstwem w pierwszej rundzie. Teraz również oceniam sytuację przez pryzmat kandydatów. Jestem przekonany, że wyborcy w swojej mądrości zbiorowej widzą sztuczność czy kluczenie polityków, którzy pytani na przykład o związki partnerskie unikają odpowiedzi, bo może to być źle odebrane. Ja mówię wprost co myślę, to moja dewiza. A jaki będzie finał, zobaczymy.

Nie będę zmieniał się tylko dlatego, by wygrać prawybory. To byłoby niezgodne z tym, co robiłem przez 55 lat swojego życia

Czy na czas kampanii prezydenckiej weźmie pan urlop?

Nie ma możliwości, abym wziął urlop na pięć czy sześć miesięcy. Nadal będę zarządzał miastem. Mam trochę zaległego urlopu, więc jestem w stanie tak wszystko zorganizować, by pogodzić kampanię wyborczą z funkcją prezydenta Poznania. Proszę zwrócić uwagę, że premier Mateusz Morawiecki nie brał urlopu na czas wyborów. Andrzej Duda również ma swoje obowiązki, a nie słyszałem, by się urlopował, bo ubiega się o reelekcję. Tak naprawdę kampania rozpocznie się w lutym. Nie sprowadza się ona do wywieszania banerów na płotach czy wrzucaniu do sieci selfie z rozdawania ulotek o godzinie 5.50. Oczywiście, że trzeba odwiedzić wszystkie regiony w kraju, ale są też inne kanały docierania do wyborców. Dla mnie ważny jest efekt kampanii, czyli wynik wyborów. Natomiast na pewno utworzę profesjonalny sztab. To nie będzie pospolite ruszenie osób funkcyjnych w partii, które będą dużo dyskutować i prezentować swój punkt widzenia. Kampanię traktuję w kategoriach wyścigu kolarskiego, gdzie sztab jest po to, by osłaniał lidera, ale na końcu to on musi „przyłożyć" i wygrać. Start w wyborach porównuję też do górskiej wyprawy na Broad Peak - trzeba mieć budżet, plan, rozpisane poszczególne etapy. No i szefa. Powiedziałem Grzegorzowi Schetynie, że powinien poważnie się zastanowić, czy w tych prawyborach będzie popierać Małgosię Kidawę-Błońską, czy mnie. Jeśli mnie, to musi wiedzieć, że to ja będę podejmował decyzje, a nie „piąte piętro" (siedziba PO w Warszawie). Podobnie będzie, gdybym został prezydentem Polski. Nie będę wtedy siedział w korytarzu na tym „piątym piętrze", ale oczywiście w Pałacu Prezydenckim zawsze przyjmę przedstawicieli opozycji, w szczególności partii, z której się wywodzę.

Na 2020 rok zapowiedział pan zaciskanie pasa. Proszę wyjaśnić poznaniakom, jak to jest, że miasto ma prawie 5-miliardowy budżet, a pan proponuje cięcia i obwinia za to rząd. Rząd wskazuje, że dochody miast rosną.

Pewne kwoty widoczne w budżecie są tylko tranzytem. Na przykład dostajemy pieniądze na 500 plus i przekazujemy je dalej naszym mieszkańcom. W tegorocznym budżecie dotacje celowe z budżetu państwa wyniosły 548 milionów złotych i plasowały się na czwartej pozycji dochodów, natomiast w przyszłym roku awansowały już na drugie miejsce, bo wyniosą 806 milionów. O tyle wzrósł budżet Poznania, ale to transfer środków rządowych, pośredniczymy w ich wypłacaniu.

Czy mija się z prawdą rząd twierdząc, że wzrasta kwota subwencji oświatowej?

W 2016 roku do oświaty dopłaciliśmy 317 milionów, a w przyszłym - 527 miliony złotych. To koszty deformy oświaty i podwójnego rocznika, których subwencja nie pokrywa. W tej chwili w małych gminach brakuje pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli. My sobie lepiej radzimy, finansami miasta zarządzamy roztropnie i racjonalnie. W przyszłym roku sfinansujemy prawie połowę podwyżek wynagrodzeń nauczycieli, które obiecał im rząd, ale nie przekazał na to wystarczającej kwoty pieniędzy. Za obietnice prezesa Kaczyńskiego, sławetną „piątkę", płacą samorządy.

Poznaniacy zyskają na obniżonym PIT-ie, zerowym podatku dla młodych. A jak to wpłynie na budżet miasta?

W tym roku przychody miasta z PIT-u maleją o 43 miliony złotych, w przyszłym będzie to o 175 milionów złotych

Nowotwór nie daje za wygraną... Walka Anity wciąż trwa
str.16-17

Łatwiejsza jest praca, od której nie zależy ludzkie życie
str. 20-21

Edyta Olszówka: Nie pójdę na kurs uwodzenia
str. 22

eprasa.pl 1d6c95a81c

mniej w stosunku do tego, co mielibyśmy bez tych zmian. Jeżeli pewna grupa osób została zwolniona z podatku, to pieniądze zostaną w ich kieszeniach. Wydadzą je na konsumpcję. W ten sposób rząd w pewnym stopniu zrekompensuje sobie ten ubytek większymi wpływami z VAT-u, czyli z tych 175 milionów złotych odzyska 23 procent. Samorządy nie dostaną żadnej rekompensaty z tytułu utraty części PIT-u. Przygotowując budżet na przyszły rok stanęliśmy przed trudnym wyzwaniem ograniczenia wydatków bieżących przy zachowaniu jakości zadań, które realizujemy. Musimy zadbać, by osoby pracujące w urzędzie godnie zarabiały, a z drugiej strony o to, by nie utracić środków unijnych na inwestycje. Skala zaplanowanych projektów jest ogromna, obejmują one te duże zadania, jak i tysiące drobnych, równie ważnych dla mieszkańców. Zwracam uwagę na jeden istotny fakt: gdy 2014 roku obejmowałem urząd prezydenta Poznania, zadłużenie miasta stanowiło 58 procent budżetu, a w 2020 roku, przy takiej skali inwestycji, będzie wynosiło 50 procent.

Ile Poznań przewidział na inwestycje w przyszłym roku?

1,2 miliarda złotych.

Czy uda się zrealizować ten ambitny plan?

Mamy nowy zarząd PIM-u, z prezes Justyną Litką i wiceprezesami - Marcinem Gołkiem i Grzegorzem Bubulą. Proszę zobaczyć, jak sprawnie spółka realizuje różne inwestycje. Najwięcej jest tych komunikacyjnych - tramwaj na Naramowice, remont kolejnego fragmentu ulicy Święty Marcin, przebudowa torowiska na Wierzbięcicach. Wkrótce oddamy przebudowany plac Kolegiacki i przystąpimy do modernizacji Starego Rynku. Te przedsięwzięcia są impulsem dla inwestycji sektora prywatnego. W ciągu dwóch lat Orpea zrealizuje projekt przy Szkolnej, Vastint zrewitalizuje Starą Rzeźnię, która może być jeszcze lepszym projektem niż Stary Browar i stać się ikoną Poznania. We współpracy z innymi samorządami inwestujemy w Poznańską Kolej Metropolitalną, węzeł Grunwaldzka, PKS.

Jakie inwestycje są dla pana priorytetowe?

Dla mnie ważne jest między innymi przywrócenie blasku wizytówek miasta, jak Stary Rynek, ale w powiązaniu z placem Kolegiackim i inwestycją przy Szkolnej. Priorytetem jest też Dworzec Poznań Główny.

Czy Poznań ma wpływ na to co stanie z dworcem?

FOT. ŁUKASZ GDAK

– W przyszłym roku zamierzamy wydać na inwestycje 1,2 miliarda złotych. To ambitny plan – mówi prezydent Jacek Jaśkowiak

To zależy od sposobu działania miasta w tej sprawie. Jestem w stałym kontakcie z minister Jadwigą Emilewicz. Wreszcie mam po tamtej stronie konkretnego partnera, który - jak coś mówi - to dotrzymuje słowa... A nie snuje plany i urządza konferencje, ale nic z tego wynika. A minister Emilewicz pokazuje, że potrafi działać. Wkrótce dojdzie do spotkania zarządu PKP z miejskim konserwatorem zabytków. Zadeklarowałem, że - jeżeli kwoty planowane przez rząd na modernizację dworca są niewystarczające, to widzę pole do współpracy. Dworzec nie może być samotną wyspą, musi być powiązany z komunikacją autobusową, tramwajową i PKS. Poza tym na mniejszych stacjach trzeba stworzyć węzły przesiadkowe, ponieważ kluczem do przyszłości jest łączenie różnych form transportu. Mieszkaniec podpoznańskiej gminy może dojechać do stacji autem, tam wsiąść do pociągu, a po centrum miasta dalej poruszać się rowerem, tramwajem czy hulajnogą. Ważne, by czas dojazdu był krótki i by mieszkańcy mieli alternatywę dla samochodów, które już nie mieszczą się w Poznaniu. Istotnym projektem dla poznaniaków i nie tylko jest budowa szpitala klinicznego przy Przybyszewskiego. Warunki, w jakich pracują lekarze, pielęgniarki, w których przebywają tam pacjenci, są skandaliczne. Szpitale na Długiej czy Przybyszewskiego nie były budowane z myślą o medycynie XXI wieku. Mieszkańcom należy się nowoczesna placówka.

Co może zrobić miasto w przypadku szpitala przy Przybyszewskiego?

Jestem w stałym kontakcie z rektorem Uniwersytetu Medycznego. Minister Emilewicz zabiega, by szpital został rozbudowany ze środków rządowych, a po naszej stronie jest przeprowadzenie konsultacji, by nie eskalować emocji związanych z tą inwestycją. Musimy też zadbać o dogodne skomunikowane tej placówki.

A inne kluczowe inwestycje?

To także te, które wiążą się z poznańską tożsamością, historią i architekturą. Np. Arena po modernizacji będzie spełniała funkcję hali widowiskowo-sportowej na 7-9 tysięcy miejsc. To również wspomniana już rewitalizacja Starej Rzeźni. Cieszą mnie inwestycje sektora prywatnego. Bridgestone inwestuje tu miliard złotych, Lisner - kilkaset milionów. No i Volkswagen, który cały czas się rozwija. Do tego dochodzą inwestycje w sektorze usług nowoczesnych - tu mamy największy wzrost wśród polskich miast - o 100 procent za mojej prezydentury.

Naszym celem jest, by w 2020 roku dopłata miasta do komunikacji miejskiej wynosiła 319 mln, przy utrzymaniu inwestycji w jakość taboru

Czy miasto jest w stanie zrealizować tak ambitny plan inwestycyjny?

W tym roku z miliarda złotych zaplanowanych na inwestycje zrealizujemy pewnie około 800 milionów, bo takie są uwarunkowania na rynku usług budowlanych, ale te zainwestowane setki milionów złotych mieszkańcy widzą. W przyszłym roku zamierzamy wydać na inwestycje 1,2 miliarda złotych. To ambitny plan, a jego wykonanie zależy też od polityki rządu. Nie obejmuje on jednak projektów realizowanych na przykład przez Aquanet czy MTP. Arenę zmodernizujemy za około 120 milionów złotych - to środki spoza budżetu.

Wyłożą je MTP...

Nie robimy tego kosztem targów. Jest to możliwe dzięki wcześniej podjętym działaniom. Między innymi - przejmując zarządzanie reklamą zewnętrzną i wiaty przystankowe, grupa MTP zyskała możliwość dodatkowych przychodów na poziomie około 20 milionów złotych. Ten rynek się rozwija, docelowo targi mogą liczyć na wpływy reklamowe na poziomie 40 milionów złotych, przy 20-procentowej marży. Jestem finansistą. Gdy obejmowałem urząd prezydenta, przychody MTP wynosiły 110-120 milionów przy zysku 3-4 miliony, dzisiaj przychody są na poziomie 265 milionów, a zysk - ponad 20,5 mln zł. W 2014 roku przychody Modertransu osiągały poziom 100 milionów, a zysk - może 4-5 milionów. W 2018 przychody tej firmy to 275 milionów, a zysk - 30 milionów. Natomiast w tym roku przychody to już 400 milionów, a zysk wyniesie 50 milionów. W tym czasie wartość rynkowa spółek wzrosła o dwa miliardy złotych. Nie wykluczam, że wspólnie z minister Emilewicz uda się w Modertrans zaangażować kapitałowo rząd.

Chwali się pan rozmachem inwestycyjnym, a zapowiada podwyżki cen biletów.

Do niedawna do komunikacji miejskiej dopłacaliśmy 220 milionów złotych, w tym roku 331 milionów. Musimy odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Czy chcemy, by flota była nowoczesna, czy po mieście mają jeździć stare, wyeksploatowane tramwaje? Czy mamy kupować elektryczne, bardziej ekologiczne autobusy? Czy utrzymujemy liczbę połączeń, czy zmniejszamy częstotliwość kursów? Obecnie mamy najlepszy transport publiczny w Polsce. W Łodzi 64 procent tramwajów ma powyżej 30 lat, u nas - tylko 20 procent. Ceny biletów nie były podnoszone od siedmiu lat, a w tym czasie ceny energii rosły. Jeśli mamy utrzymać standard komunikacji miejskiej, wpływy z biletów muszą pokrywać część wydatków.

O ile ceny biletów wzrosną?

Decyzja należy do radnych. Naszym celem jest, by w 2020 roku dopłata z budżetu miasta do komunikacji miejskiej wynosiła 319 milionów, przy jednoczesnym utrzymaniu inwestycji w jakość taboru. Myślę, że podwyżki cen biletów sieciowych dla tych, którzy regularnie korzystają z komunikacji miejskiej, powinny wynieść 20 procent, a w przypadku przejazdów doraźnych - 30 procent. Do rozważenia pozostaje kwestia na przykład biletów dla seniorów, którzy za roczny bilet płacą 50 złotych. Może zwiększymy jego cenę do 100 złotych.

Zapowiada pan rozszerzenie strefy płatnego parkowania i wzrost opłat. Ile zapłacimy za auto w strefie?

Celem wprowadzenia podwyżki opłat w strefie płatnego parkowania jest impuls do budowy parkingów kubaturowych przez inwestorów prywatnych. Rozmawiałem z operatorami takich obiektów. Według nich, przy obowiązującej stawkach w SPP taka inwestycja po prostu się nie opłaca. Musimy też zadbać o interes mieszkańców Łazarza i Wildy. Skarżą się, że samochody z rejestracją spoza Poznania potrafią przez kilka tygodni stać i zajmować miejsce postojowe. Rozumiem przyjeżdżających do pracy do Poznania z okolicznych gmin, ale nie mogą robić tego na koszt poznaniaków. Nie możemy ponosić konsekwencji decyzji osób, które wyprowadziły się z miasta. Dajemy im alternatywę, inwestując w Poznańską Kolej Metropolitalną. W ciągu siedmiu lat liczba wjazdów aut do Poznania wzrosła ze 150 tysięcy do 300 tysięcy. Po wprowadzeniu 500 plus liczba zarejestrowanych samochodów wzrosła o 42 tysiące, a 90 procent z nich to pojazdy ponad 10-letnie.

Czy dużo podrożeją opłaty w strefie?

Dużo. Tak, by zachęcić do korzystania z komunikacji publicznej. Już teraz ruch w centrum zmniejszył się, a po tej podwyżce będzie jeszcze mniejszy. W śródmieściu będzie się żyć zdecydowanie lepiej.

Kiedy wejdą podwyżki?

Wyższe ceny biletów komunikacji miejskiej będą wprowadzone w połowie przyszłego roku. Tę podwyżkę zgramy ze wzrostem opłat w strefie.

Jeśli główne założenia przyszłorocznego budżetu zostaną zrealizowane, to jak zmieni się miasto?

Poznań cały czas się zmienia. Rośnie poziom życia mieszkańców. Coraz więcej ludzi o wysokich kwalifikacjach decyduje się tu zamieszkać. Dla mnie ważna jest poprawa komfortu życia mieszkańców. Wiąże się to z mobilnością, poprawą jakości powietrza czy dostępem do oferty kulturalnej. To również inwestycje miejskie, które z jednej strony powodują, że więcej osób chce tu zamieszkać, a z drugiej są impulsem do inwestycji sektora prywatnego. Najlepszym przykładem jest Święty Marcin. Na modernizację tej ulicy przeznaczyliśmy 100 milionów złotych, w tym 50 milionów dostaliśmy z Unii. Efekt jest taki, że sektor prywatny zainwestował w tym obszarze około 200 milionów złotych. Kluczem do sukcesu miasta jest właśnie taka synergia.

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Agnieszka Mozolewska
a.mozolewska@glos.com

Rozmowa

Black Friday to magnes, który przyciąga na zakupy

– Idąc na zakupy musimy usłyszeć swój zdroworozsądkowy głos - mówi dr Andrzej Szymkowiak z Katedry Handlu i Marketingu UE

FOT. CONSUMERLAB

Z doktorem Andrzejem Szymkowiakiem z Katedry Handlu i Marketingu Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Skąd się wziął w Polsce fenomen Black Friady?

Myślę, że wynika to z jednej strony z pewnego zapatrzenia się na Zachód. Z drugiej strony są to działania marketingowe podejmowane przez przedsiębiorstwa, które kreują popyt, poprzez dawanie klientom powodu, by wybrać się na zakupy. Jesteśmy już nastawieni na konsumpcję, stąd też większa łatwość do wydawania pieniędzy. Tym bardziej, że w Black Friday wszystko ma być promocją, a skoro jest promocją to jest wyjątkowe, skoro jest wyjątkowe tylko tutaj i tylko dzisiaj to tym bardziej. Chociaż w ostatnim czasie odchodzi się już od jednego dnia. Mamy Black Weened, Black Week. Wydłużanie tej atmosfery, która ma powodować, że chcemy kupować.

Czym się różnią Black Weekend i Cyber Monday od Black Friday?

Pretekstem do przyciągnięcia klientów.Jest to pewna niepisana umowa społeczna, która łączy sprzedawców. Już na kilka tygodni przed w radiu, prasie, telewizji, czy w internecie informacje o kolejnych promocjach otaczają nas, przygotowują i budują napięcie na nadchodzące dni.
W przypadku Cyber Monday była to też chęć przeniesienia ruchu związanego z Black Friday na sferę digital. Wymusiła ona stworzenie dnia, który będzie handlowi elektronicznemu przypisany. Przygotowywane są wtedy różne zabiegi takie jak np. darmowa wysyłka, czy dodatkowa promocja. Konsument ma być świadomy, że tego dnia zrobi tańsze zakupy jedynie w internecie.

Wspomniał pan, że Polacy świętują Black Friday m.in. ze względu na sympatię wobec Stanów Zjednoczonych.

Tak, podobnie jak przypadku innych świąt czy wydarzeń jak np. Halloween. Black Friday zaciekawił Polaków m.in. dzięki temu, jakie obrazy do nas docierały ze Stanów. Co prawda były to sytuacje incydentalne, ale one łatwo wybrzmiewają. Ludzie potykają się, wpadają na siebie biegając po sklepach. Sprawia to, że człowiek próbuje sobie uzasadnić ich zachowanie, myśli „Musi to być coś naprawdę wyjątkowego, skoro ludzie tak się zachowują, a jeśli to jest coś wyjątkowego, to ja też chcę w tym uczestniczyć". Oczywiście, gdyby to było na wschód od naszej granicy, to takie obrazki moglibyśmy w różny sposób interpretować, tutaj patrzymy na to jedynie jako na triumf konsumpcjonizmu.

W Stanach Black Friday wiąże się z rozpoczęciem okresu przedświątecznych zakupów, czy tak jest również w Polsce?

W naszej kulturze nie ma jednego punktu, który rozpoczynałby taki okres, dlatego handel to podchwyca. Pozwala to wydłużyć okres przedświątecznych przygotowań. W Polsce zakupy robimy najczęściej na dwa-trzy tygodnie przed świętami. Takie wydarzenia mają sprawić, że zabierzemy się za to wcześniej. Handlowcy zachęcają „Jeśli teraz kupisz, to na pewno będziesz miał już prezenty i będziesz miał spokojną głowę przed świętami. Będziesz miał też lepszy wybór". Chociaż nie zawsze ten przekaz jest wprost. Polacy jeszcze niechętnie podchodzą do tak wczesnego rozpoczęcia sezonu świątecznego. Większość wolałaby zostawić to na grudzień.

Czy Polacy są zakupoholikami?

Myślę, że kupują i wydają więcej niż jest to niezbędne. Uwarunkowane to jest, tym, że skoro wcześniej nie było nas na coś stać, to teraz staramy się to nadrobić. Jeżeli widzimy wokół, że posiadanie jest obecnie emanacją sukcesu i satysfakcji, to my też chcemy pokazać to sobie czy innym. Traktujemy to też jako formę gratyfikacji dla siebie, że coś mi się udało zrobić albo poprawię sobie humor jak coś mi się nie udało.

Dlaczego?

Każda okazja jest dobra do wydania pieniędzy. Nie zawsze kupujemy mając jakieś uzasadnienie. Dana rzecz to często nie jest dobro, które byłoby mi potrzebne. Kupujemy emocjonalnie, szukając później racjonalnych uzasadnień np. „Podoba mi się. Pewnie będzie pasowało do butów, które już mam", a jeśli jest tam jeszcze zniżka 20 procent, to koniecznie trzeba już kupić. Prowadzimy ze sobą monolog wewnętrzny, a w efekcie wychodzimy ze sklepu z produktem, o którym pięć minut wcześniej nawet nie myśleliśmy, że będziemy nim zainteresowani.

Podczas Black Friday na klientów czeka wiele wyprzedaży. Czy są to faktyczne promocje?

Na pewno tego oczekują konsumenci, ale pewne naleciałości rodzaju „im więcej procent tym lepiej" wymuszają u handlowców sztuczki, które są czasem na granicy prawa. To jest to, co w dobie cyfryzacji i archiwizacji danych, dostępu do danych historycznych, często jest też udowadniane po jakimś czasie. Okazuje się, że ceny, które są cenami już po obniżce, są analogiczne do tych jakie były trzy-cztery tygodnie wcześniej, ponieważ na tydzień lub dwa przed Black Friday te ceny są podnoszone. Oczywiście z jednej strony możemy mówić, że każdy ma prawo ustalać własne ceny, ale jeżeli to jest tylko fikcyjne to myślę, że do takich osób mógłby zapukać Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Jak się ustrzec przed nabraniem się na sztuczki przedsiębiorców?

Nie ma co się przed tym ustrzegać, tylko podejmować decyzje z wyprzedzeniem. Jeżeli chcemy nabyć jakiś produkt i liczymy, że tego dnia, czy w ten weekend będzie to sprzedawane taniej, to powinniśmy znać cenę, która do tej pory obowiązywała, i która do tej pory była dla nas nieakceptowalna. To są dwie powiązane ze sobą rzeczy. Jeżeli czegoś do tej pory nie kupiliśmy, to oznacza, że było to dla nas za drogie. Idąc na zakupy musimy być świadomi, że kolorystyka, krzykliwe hasła to jest zwrócenie naszej uwagi. Musimy usłyszeć zdroworozsądkowy głos, który w razie co podpowie nam, że to dalej nie jest ta kwota, którą na taki produkt powinniśmy wydać. To co według mnie jest teraz kluczowe to to, że każdy z nas ma dostęp do informacji. Telefony z internetem pozwala nam nie tylko szybko zapoznać się z ofertą konkurencji, ale też przeczytać informacje o danym produkcie i zajrzeć do historycznych danych, jak cena kształtowała się przez ostatnie pół roku. Dostęp do danych w erze przed internetem był ograniczony, trzeba by jeździć od sklepu do sklepu, teraz stojąc przed półką sklepową możemy dowiedzieć się bardzo dużo o produkcie, a czasem nawet więcej od tego, co byśmy usłyszeli od sprzedawcy. Drugą kwestią jest wiarygodność takich informacji, ale to już osobny temat.

Wiele osób w Polsce ma obiekcje dotyczące Black Friday. Czy to „święto" się w przyszłości utrzyma?

Konsumenci nie są niezbędni do tego, by się utrzymało. Wystarczy, że strona która oferuje promocje, będzie o tym informowała, a nie sądzę by miała zrezygnować z magnesu jakim jest Black Friday. Inną kwestią jest to, jaki w przyszłości będzie poziom rabatów. Możliwe, że jeśli ktoś oceni, że takie duże zniżki mu się nie opłacają, to może dalej będzie to komunikował jako Black Friday, ale rzeczywista obniżka będzie na dużo mniejszym poziomie, nie 50 procent a na przykład 30. Sądzę, że to będzie i my jako konsumenci musimy się do tego przyzwyczaić. Takie wydarzenia to też doskonały pretekst. Czasem nie chodzi o to, by ktoś w danym momencie przyszedł do sklepu i coś kupił. Chodzi o to, by zainteresował się ofertą, zaczął rozważać tego typu zakup i pamiętał o sklepie i marce, która jest autorem reklamy. W momencie, kiedy będzie podejmował decyzje zakupowe, skierował się właśnie w tamto miejsce. Tak jak początek czy koniec lata, rok szkolny, Black Friday jest to punkt, w całej strategii marketingowej marki. ©℗

eprasa.pl 1d6c95a81c

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

Poznaj opinie osób, które nam zaufały!

Historia rosyjskich robotników, którzy odkryli metodę bezinwazyjnej odbudowy zniszczonego mechanizmu erekcji.

Syberyjski hit na MŁODZIEŃCZĄ EREKCJĘ dla mężczyzn 40-85 l.

*Odbuduj zniszczony mechanizm erekcji! Blisko **40% większe libido, 3-krotnie większa moc i młodzieńcza grubość** – wciąż są możliwe!*

Naturalny preparat o wyjątkowej 100% skuteczności, po 7 dniach od zażycia daje znakomite rezultaty niezależnie od wieku, schorzeń i zażywanych leków.

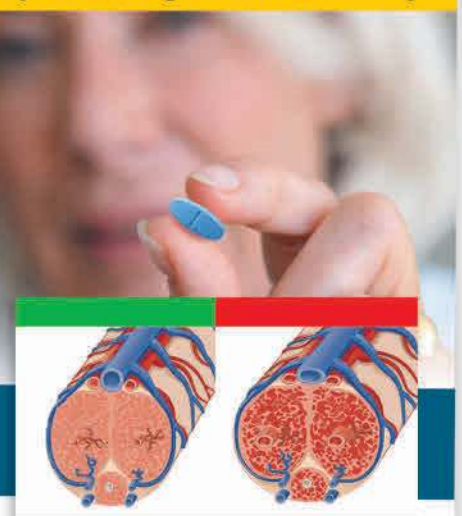

Działanie biomolekuł pozwala zwiększać światło tętnicze w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnych substancji czynnych, umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości członka o 30-35%.

Odkryto, że napar z roślin Tundry i Tajgi blisko o **1/3 pomaga rozszerzać światło naczyń krwionośnych, silnie działając na libido i potencję**. Daje to facetom szczególną, „niedźwiedzią moc" w łóżku. **Nawet tym od lat cierpiącym z powodu przerośniętego gruczołu prostaty, choroby wieńcowej, problemów z ciśnieniem czy będącym po zawałach, udarach mózgu, nowotworach czy zażywający regularnie leki.**

Niezależnie od tego, czy mężczyzna ma 40, czy 85 lat – specjalnie opracowana molekularna formuła preparatu sprawia, że **może on pomóc każdemu, bez względu na wiek**. Podbił już pół Europy, a to z pewnością nie koniec.

Lekarstwem okazały się przypadkowe wzwody! Wielu rosyjskich robotników pracuje przy wydobyciu metali ciężkich. Każdego ranka parzą ziołowe napary i... pewnego dnia, zauważyli krępujące dla nich niekontrolowane wzwody. Z czasem dowiedzieli się, co je wywoływało. Podejrzewali, że to niskie temp. i regularne spożywanie naparów dało tak „niepożądane skutki uboczne".

Mieli rację. Biostymulacyjne molekuły aktywne zawarte w naparach stały się środkiem w **100% bezpiecznym i nierzadko skuteczniejszym od najpopularniejszych tabletek**.

Użytkownicy potwierdzają świetne rezultaty

Mężczyźni między 40, a 85 rokiem życia potwierdzili, że preparat po około 4-8 tyg. regularnego stosowania pomaga:

- Przywracać libido i **wydłużać czas wzwodu średnio o 89%.**
- **Wydłużać długość przeciętnego stosunku aż 4-krotnie.**
- W 8 na 10 przypadków mężczyzn **wielokrotnie zwiększyć swoją częstotliwość współżycia, w bardzo krótkim czasie.**

Po odbyciu pełnego okresu kuracji, substancje czynne wywołały **stałe rozszerzenie naczyń krwionośnych o 30-35%. Mężczyźni odzyskiwali dawną sprawność seksualną, a ich prącie zwiększyło rozmiar od 3 do 8 cm.**

W niektórych przypadkach **rozrost prostaty został trwale wyregulowany i zredukowany o 57%.** Dzięki biomolekułom, biorący udział w testach mężczyźni **(7/10 przypadków), całkowicie pozbyli się problemów z erekcją w zaledwie 8-tyg., bez konieczności późniejszego ponawiania stosowania preparatu**. Najcięższym przypadkom zajęło to pełne trzy miesiące.*

Ekspert ds. Urologii Antoni Rapacz: Sekret tkwi w molekułach, które transportują m.in. fitotestosteron **(naturalną viagrę), czyli składnik działający identycznie, jak te zawarte w jadzie czarnej wdowy. Przedłużają one młodzieńczą sprawność na lata**, a co więcej, **opóźniają proces starzenia się układu rozrodczego aż 4-krotnie**.

Organizm ponownie pracuje na najwyższych obrotach, automatycznie **likwidując problem nie tylko słabego wzwodu i libido, ale i oddawania moczu, spowodowanego dysfunkcją prostaty**.

Na skuteczność preparatu **nie wpływają negatywnie wiek, schorzenia, jak i stosowane leki**. Mężczyźni, którzy zażywali ten preparat nie zaobserwowali skutków ubocznych, kolizji z zażywanymi lekami i sztucznie wywołanych erekcji. Dzięki wykształceniu nowej pamięci mięśniowej, proces ten zostaje zażegnany i nie wymaga w przyszłości ponawiania kuracji."

Pan Andrzej K. z Bud jako jeden z pierwszych może pochwalić się swoimi doświadczeniami. Opowiada, jak biomolekuły odmieniły jego życie seksualne. **(patrz ramka)**

Odbuduj zniszczony mechanizm erekcji

Biomolekularny preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia produkcji specjalnie zaprojektowanego rdzenia preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Fabryce Zdrowia, ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 73% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży tel. **Nie potrzebujesz niczyjej zgody, nikt nie musi wiedzieć o zamówieniu (przed odbiorem paczki skontaktuje się z Tobą dostawca). Otrzymasz do niego prywatny kontakt,** by móc osobiście umówić się na jej odbiór. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Niby stary Fiat, ale za to silnik, jak w Ferrari!

Po 60-tce byłem już seksualnym inwalidą, obawiałem się o swój związek. Przez wieńcówkę i inne problemy zdrowotne nie mogłem korzystać z aptecznych preparatów. Przez powiększoną prostatę problemy zaczęły narastać. Lekarz polecił mi naturalne tab. biostymulacyjne. Mówił, że mają nawet 98% skuteczności. Zaryzykowałem i... Znów odzyskałem dawną moc, mam chyba nieco większy rozmiar, a chce mi się czasami bardziej, niż gdy byłem młody! 29 lat po ślubie z żoną przeżywamy drugą młodość. Jest ogień!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

*Podane efekty w przypadku niewielkiej dysfunkcji prostaty i spadku libido były osiągane już po 4-6 tyg. W przypadku całkowitego zaniku libido i/lub silnego przerostu prostaty – po 10-12 tyg. stosowania.

WYJĄTKOWA OKAZJA! SYBERYJSKI HIT dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać SYBERYJSKI HIT z tak ogromną zniżką! **Jeśli zadzwonisz do 3 grudnia 2019 r., otrzymasz 73% rabatu oraz całkowicie darmową wycenę!**

Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ otrzymali preparat biomolekularny na odbudowę mechanizmu potencji, wzmocnienie erekcji i zmniejszenie dysfunkcji prostaty. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć ten prepara! (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 56 300 32 87

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com

SUPLEMENT DIETY

TERAZ MOGĘ, KIEDY CHCĘ!

Od kilku miesięcy nie mogłem stanąć na wysokości zadania. Wstydziłem się iść do specjalisty i mówić o tym, że mój penis nie działa jak należy. Od kolegi usłyszałem o nowym preparacie. Po kilku dniach kuracji oglądaliśmy z Marią film, a ja poczułem silny wzwód! Znów mogę kochać się z żoną jakbyśmy mieli po 20 lat.

Stanisław W. 55 l. Białystok

SZCZĘŚCIE ZNOWU SIĘ DO MNIE UŚMIECHNĘŁO

Od najmłodszych lat miałem duże powodzenie u kobiet, większość lgnęła do mnie jak pszczoły do miodu. Można powiedzieć, że niezły ze mnie alvaro, bo nigdy nie szukałem niczego na stałe. Podczas seksu z kobietą poznaną w klubie, coś poszło nie tak... Mój penis nie chciał mnie słuchać. Moje problemy z erekcją rozwiązał nowy preparat. Dzięki niemu znowu wróciła moc!

Arkadiusz L. 35 l. Tychy

NARESZCIE JESTEM ZRELAKSOWANA

Kamil ostatnio ciągle odmawiał mi seksu i tłumaczył się tym, że boli go głowa. Do tej pory mój mąż potrafił mnie rozpalić jednym dotykiem... Chodziłam wściekła na cały świat aż do chwili, kiedy trafiłam na nową kurację. Zamówiłam ją Kamilowi i w łóżku znowu jest ogierem!

Karolina H. 31 l. Poznań

MIMO WIEKU NADAL MOGĘ

Przez kłopoty z sercem, specjaliści odradzali mi łykanie specyfików sztucznie wywołujących erekcję. Mówili, że jak chcę jeszcze trochę pożyć, to o seksie mogę sobie tylko pomarzyć. Szukałem czegoś, co mi pomoże i wreszcie trafiłem na nowy preparat. Dzięki temu znowu mogę się kochać z żoną bez obawy o to, że moje serce nie wytrzyma.

Antoni G. 71 l. Wrocław

WSZYSTKO DZIAŁA JAK NALEŻY

Niedawno usłyszałem, że mam przerost prostaty, pojawiły się problemy z oddawaniem moczu, a w sypialni nie stawałem na wysokości zadania. Garściami łykałem jakieś chemikalia, a i tak to nic nie dawało. Aż w końcu trafiłem na nowy preparat, dzięki niemu jest o niebo lepiej. Nie muszę ciągle siedzieć w toalecie, a moja żona nareszcie na mnie nie wrzeszczy.

Maciej P. 61 l. Kraków

ZNOWU CZUJĘ SIĘ ATRAKCYJNA

Mój mąż ostatnio zupełnie nie zwracał na mnie uwagi, kupowałam zmysłową bieliznę, sama próbowałam inicjować zbliżenia... Od przyjaciółki usłyszałam o nowym preparacie i od razu go zamówiłam. Po krótkim czasie uprawialiśmy nieziemski seks, a ja znowu czuję się piękna.

Beata D. 45 l. Warszawa

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Anita jest mamą trojaczków: Klaudii, Alana i Borysa. To właśnie oni dają jej siłę do dalszej walki i nadzieję na kolejne dni. Jak sama mówi, przy nich nie ma czasu, by myśleć o swojej chorobie

Nowotwór nie daje za wygraną... Jednak walka Anity wciąż trwa

Nicole Młodziejewska
n.mlodziejewska@glos.com

Dla Anity Biedrzyckiej nowotwór to zmora. Nietylko dlatego, że to choroba śmiertelna, ale także dlatego, że nie opuszcza jej od 11 lat. Co więcej, za każdym razem, gdy Anita i jej rodzina mają już nadzieję, że rak odszedł w niepamięć, on pojawia się nieproszony w najważniejszych momentach jej życia... i to ze zwiększoną siłą.

Rok 2008. 28-letnia wtedy Anita wraz ze swoim ukochanym Mariuszem przygotowują się do jednego z najważniejszych dni w ich życiu - ślubu. Starają się dopiąć wszystko na ostatni guzik i z niecierpliwością patrzą na kalendarz, odliczając dni do lipca, kiedy powiedzą sobie sakramentalne tak. Krawcowa robi ostatnie poprawki przy białej sukni, a Anita i Mariusz są szczęśliwi, bo przecież co może pójść nie tak.

Jeszcze w maju, przed ślubem Anita kieruje się do poradni, której pacjentką jest od 2006 roku, na rutynową kontrolę. Kilka lat wcześniej zgłosiła się tam ze zmianami w piersi, które wykryła u siebie podczas samokontroli. Lekarze mówili, że to łagodna zmiana, więc Anita zgłaszała się tam bez obaw na regularne wizyty kontrolne. Niestety, tę jedną wizytę zapamiętała na zawsze.

- Pierś zaczęła się zmieniać, wciągała się brodawka. Jednak lekarz twierdził, że to nic niepokojącego, a piersi są mastopatyczne. Jednak osoba, która później robiła mi USG, uznała, że nie jest to normalne i wezwała lekarzy by skonsultować mój przypadek. Zlecono mammografie. Później usłyszałam od jednego z lekarzy: „przecież to jest zaawansowany nowotwór" - wspomina Anita Biedrzycka.

Miała być biała suknia, tort i zabawa. Niestety, welon zastąpiły wypadające po chemioterapii włosy, zamiast pysznego tortu była operacja, a na miejscu zabawy pojawiła się radioterapia.

- To był szok. Ze względu na duże zaawansowanie choroby lekarze mówili, że rokowania nie są dobre. Pamiętam, że jeden z onkologów zapytał mnie wtedy: „chyba pani nie chce, żeby mąż szybko został wdowcem?" - wspomina Anita. I dodaje: - Wszystko zostało odwołane. Rodzina, znajomi, wszyscy byli w szoku, bo po pierwsze, byłam w młodym wieku, a po drugie, w mojej rodzinie byłam pierwszym przypadkiem z nowotworem, wcześniej nikt nie chorował.

Teraz na pewno jest dobrze

Pani Anita przyznaje, że wtedy na moment świat się dla niej zatrzymał. Przez pewien czas była załamana, zadając w koło pytanie „dlaczego akurat JA?"...

- W rodzinie nie było nigdy nowotworów, miałam badania i one również nie potwierdziły, że choroba ma podłoże genetyczne - podkreśla Anita.

W grudniu skończyła się terapia pani Anity. Zbliżał się nowy rok, a wraz z nim nowy etap w życiu 28-latki. Anita znów patrzyła na kalendarz, tym razem odliczając kolejne lata.

Najbardziej boję się bólu, który może przyjść w każdej chwili i nowych przerzutów. Zawsze przed badaniami jest taki strach, o to, co znów może się pojawić.
Anita Biedrzycka

- Czas mijał i wszystkie badania wskazywały na to, że jest już w porządku. Czułam się wtedy spokojna, bo zapewniano mnie, że jeżeli przez pięć lat nic się nie pojawi, to znaczy, że już będzie okej - wspomina Anita Biedrzycka.

Wraz z większą pewnością i poczuciem bezpieczeństwa, pani Anita postanowiła nadrobić zaległości. W 2013 roku stanęła na ślubnym kobiercu w wymarzonej przez lata białej sukni.

- Później zaczęliśmy starać się o dzieci. W sumie to szybko nam poszło i to w dodatku potrójnie. Cud - śmieje się Anita, spoglądając na swoje trojaczki.

W 2014 roku na świat przyszli Klaudia, Alan i Borys. Koszmar pani Anity przerodził się w ogrom szczęścia, które, niestety, nie trwało długo.

- To był rok 2015, karmiłam wtedy piersią i w trakcie znów wyczułam u siebie guzka, tym razem w drugiej piersi - opowiada mama trojaczków.

Tym razem Anita zdecydowała przejść przez to bez załamania i szyko wzięła sprawy w swoje ręce.

- Wtedy postanowiłam zrobić wszystko prywatnie, by jak najszybciej ze zmiany wychwycić. I znów rozpoczęła się ta sama historia - USG, rezonans, biopsja... Na szczęście komplet badań zebrałam w ciągu tygodnia. Okazało się, że te zmiany były na tyle szybko wykryte, że skończyło się jedynie operacją i leczeniem w formie takiej blokady hormonalnej - przypomina sobie Anita. I dodaje: - Tym razem nie było już takiego szoku. Przecież pierwszy nowotwór, który był w dużym stopniu zaawansowania dał mi spokój na kilka lat. Ale te zmiany były malutkie, udało się wykryć je szybko, nie było przerzutów na węzły, nie musiałam przyjmować chemii. Czułam, że pójdzie

eprasa.pl 1d6c95a81c

łatwo i nie poddawałam się. Miałam dla kogo walczyć - mówi mama trojaczków.

3 x dzieci, 3 x nowotwór?

Po drugim nowotworowym epizodzie w życiu rodziny Biedrzyckich wszystko wróciło do normy. Dzieci poszły do przedszkola, a Anita znów zaczęła chodzić do pracy.

Przez ostatnie cztery lata nowotwór przestał być głównym tematem w domu. Anita, Mariusz, Klaudia, Alan i Borys znów mogli cieszyć się tylko sobą.

Jednak w lutym tego roku Anita zaczęła słabnąć, odczuwała duże zmęczenie i ból w plecach. - Wiązałam to z różnymi infekcjami, bo dzieci często chorowały, a ja, jak to zwykle bywa, razem z nimi. Jednak te bóle zaczęły być coraz silniejsze - wspomina Anita.

W końcu doszło do złamania kręgów kręgosłupa. Mama trojaczków musiała przejść skomplikowaną operację stabilizacji śrubami odcinka piersiowego i lędźwiowego. To jednak nadal nie był koniec zmartwień.

- Niestety, rak wrócił ze zdwojoną siłą pod postacią licznych przerzutów do kości, atakując kręgosłup, żebra, mostek, udo, biodro. Okazało się, że po 4 latach, pomimo przebywania pod stałą kontrolą onkologów, stosowane leczenie zachowawcze przestało działać, a choroba znów chce przejąć kontrolę nad moim życiem... - mówi Anita.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Anita wciąż walczy z nieustępliwym nowotworem. Nie poddaje się, bo ma dla kogo żyć. Dzieci są dla niej cudem... potrójnym

Cena za życie

Dzisiaj 39-letnia blondynka z ciemnymi oczami, cały czas czeka. Stara się nie poddawać. Jednak w jej oczach widać smutek i zmęczenie nieustającą chorobą. Mimo tego, wciąż walczy.

- Siłę dają mi przede wszystkim dzieci. Przy nich nie ma czasu, żeby myśleć o chorobie. I pewnie, gdybym ich nie miała, to już dawno załamałabym się. A tak, to jest dla kogo walczyć - tłumaczy Anita.

Klaudia, Alan i Borys, to pełne energii 5-latki. Zapanowanie nad nimi jest nie lada sztuką. Jednak ich uśmiechy mogą dawać nadzieję.

- Dzieci wiedzą, że choruję, chociaż myślę, że nie rozumieją dokładnie, z czym się zmagam. Mówią, że mama choruje na raka. Gdy po operacji leżałam i nie mogłam się ruszać, próbowałam ich oswoić z tą myślą, że „mama może kiedyś umrzeć". Nie wiem, na ile zdają sobie z tego sprawę, ale odpowiadają na to, że „wtedy ciocia się będzie nimi zajmować", czyli siostra męża - uśmiecha się Anita, ale w jej oczach wciąż widać strach.

39-latka, jak mówi, obecnie czuje się dobrze. Wyniki badań pokazują, że choroba stanęła w miejscu. Nie wiadomo jednak, na jak długo i czy znów nie wróci z większą siłą. Dlatego teraz Anita podjęła kolejną próbę. Tym razem musi zebrać pieniądze na lek, który jest dla niej jedyną szansą.

- W Polsce jest lek, który potrafi dwukrotnie wydłużyć remisję raka. Od niedawna jest on refundowany, ale ja i wiele kobiet w podobnej do mnie sytuacji, nie spełniamy jej wymogów - tłumaczy Anita Biedrzycka. I dodaje: - Wśród takich wymogów jest między innymi to, że zmiany muszą być mierzalne, a u mnie po prostu są rozsiane i nawet lekarze nie są w stanie ich zmierzyć. Po drugie, choroba musi być cały czas postępująca, a na ten moment, u mnie ona się zatrzymała. Bez refundacji koszt leku to ok. 10 tys. zł. miesięcznie.

Nie wiadomo ile dawek będzie musiała przyjąć pani Anita. - Mam koleżankę, która brała go tylko trzy miesiące, ale z kolei moja druga znajoma bierze go już dwa lata. Nie ma reguły - tłumaczy.

W pomoc w zebraniu funduszy na leczenie Anity angażuje się nie tylko rodzina i znajomi, ale również rodzice innych dzieci z przedszkola, do którego chodzą Klaudia, Alan i Borys.

7 grudnia organizują dla niej wydarzenie „# Świątecznie dla Anity". Gościem specjalnym ma być Mezo. Oprócz jego koncertu odbędą się również pokaz magii, występy dzieci z przedszkola i przede wszystkim licytacje, z których dochód zostanie przeznaczony na leczenie Anity. Na portalu fundacji Alivia trwa również zbiórka internetowa. Anite można wesprzeć wpłacając pieniądze pod tym linkiem: www.skarbonka.alivia.org.pl/anita-biedrzycka.

©℗

REKLAMA 049437344

Cukrzyca?
Stłuszczenie wątroby?

Akcja badań wątroby FibroScan®

Centrum Medyczne Synexus prowadzi **akcję bezpłatnych badań wątroby na urządzeniu FibroScan®** dla osób po 50 roku życia, które chorują na cukrzycę typu II lub stłuszczenie wątroby.

szczegóły:
61 625 80 34

www.przychodniasynexus.pl

SYNEXUS
Synexus Poznań
ul. Głogowska 31/33

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Małgorzata Ostrowska: Potrzebow

FOT. MICHAŁ PAŃSZCZYK

Życie nie znosi miejsc pustych. I to miejsce, to nie jest miejsce po Piotrze, bo wspomnienia żyją ciągle. Ja w zasadzie rozmawiam z nim codziennie – mówi Małgorzata Ostrowska

Marek Zaradniak
m.zaradniak@glos.com

Uświadomiłam sobie, że z zamierzeniami i planami nie ma na co czekać, bo życie i tak zaskakuje. Życie na nas nie czeka, więc nie należy czekać z realizacją swoich postanowień – o nowym albumie, wypełnianiu życiowej pustki, wygranym procesie i obiecujących perspektywach na przyszłość z poznańską wokalistką Małgorzatą Ostrowską.

Dlaczego na nowy album „Na świecie nie ma pustych miejsc" twoi fani musieli czekać 12 lat?

Zawsze starałam się być szczera w swoich wypowiedziach i szczerze mówiąc nie było dopingu do wydania płyty. Owszem powstawały piosenki, ale brakowało decyzji, jaką płytę wydać. Brakowało decyzji, aby wystartować. Takiej szpili pod żebro.

Co było tym dopingiem?

Myślę, że ubiegłoroczna śmierć Piotra Niewiarowskiego bardzo mi uświadomiła, że z zamierzeniami i planami nie ma na co czekać, bo życie i tak zaskakuje. Życie na nas nie czeka, więc nie należy czekać z realizacją swoich postanowień.

Płyta dedykowana jest Piotrowi. Kim był dla ciebie Piotr Niewiarowski?

Piotr był przede wszystkim człowiekiem, z którym współpracowałam 37 lat. Był moim menedżerem, ale był też moim przyjacielem. Organizował mi całe życie zawodowe, ale też organizował znaczną część życia osobistego, prywatnego. Myślę, że w moim życiu był człowiekiem bardzo, bardzo ważnym.

Jaki był Piotr w życiu zawodowym i prywatnym?

Zawodowo był przede wszystkim człowiekiem niezwykle kompetentnym. Był menedżerem w starym stylu, czyli takim, który organizował mi życie. Takim menedżerem, którego często oglądamy na filmach, czyli czynnym przez 24 godziny na dobę. Nie wychodził z pracy o godzinie 15, ale zawsze był w gotowości. Był też moim przyjacielem. Spotykaliśmy się też poza sprawami czysto zawodowymi. Piotr był po prostu członkiem naszego zespołu. Stanowimy bardzo zgrany kolektyw. Myślę, że spokojnie mogę powiedzieć, że stanowimy rodzinę. I członkiem tej rodziny był także Piotr. Miał nawet ksywę - Tato.

Myślę, że mogę śmiało powiedzieć, że jako zespół stanowimy rodzinę. I członkiem tej rodziny był także Piotr. Miał nawet ksywę – Tato

„Na świecie nie ma pustych miejsc" to bardzo wymowny tytuł. Czy to miejsce po Piotrze zostało wypełnione?

Życie nie znosi miejsc pustych. I to miejsce, to nie jest miejsce po Piotrze, bo wspomnienia żyją ciągle. Ja w zasadzie rozmawiam z nim codziennie. Po jego śmierci miałam wrażenie, że organizacyjnie, zawodowo zagubię się, bo ta śmierć była totalnym zaskoczeniem. Znalazłam się w absolutnej pustce. Jest jednak tak, że ta pustka musi się wypełnić, bo życie płynie do przodu. I do tego odnosi się tytuł płyty.

Wśród piosenek, jakie znajdują się na albumie, jest jeden z twoich największych przebojów pod tytułem „Szpilki". I to w wersji akustycznej, niezwykle oszczędnej, tylko z gitarą. Skąd ten pomysł?

W zasadzie wyszedł od moich fanów, ponieważ rzeczywiście taka wersja nigdzie się nie ukazała, i to jest rodzaj bonusa. „Szpilki" są śpiewane na każdym koncercie i najczęściej przy wtórze publiczności. Tak więc, to był ukłon w stronę fanów spowodowany ich prośbami.

W momencie, gdy rozmawiamy, nadeszła wiadomość o tym, że wygrałaś proces z Lombardem o prawa autorskie. Co to zmieni w twoim życiu? Na ile to zmienia charakter koncertów?

Myślę, że koncertów to nie zmienia. Co najwyżej nie będziemy mieli kłopotów w przypadku rejestracji koncertów. Na koncertach i tak śpiewałam moje piosenki sprzed lat i będę je nadal śpiewać. Natomiast przynajmniej tę część piosenek, do których napisałam teksty będzie można rejestrować. Oczywiście po uprawomocnieniu się wyroku. Dlatego na razie byłabym jeszcze oszczędna z komentarzem, ponieważ myślę, że będą apelacje. Trzeba poczekać aż wyrok się uprawomocni.

12 lat od poprzedniej płyty, ale jednocześnie 20 lat twojego solowego śpiewania. Czy to również stanowiło powód do nagrania nowej płyty?

Ja tego nie kalkulowałam w ten sposób. Faktem jest, że nie miałam w świadomości tego 20-lecia, ale rzeczywiście tak jest i na to też zwracają mi uwagę moi fani i przyjaciele. Jednak nie tym się kierowałam. To wyszło przypadkiem.

Które z momentów w tym 20-leciu miały dla ciebie szczególne znaczenie?

Na pewno ważny był sam moment rozpoczęcia działalności solowej. A to wiązało się z tym, że powróciłam w ogóle na estradę, bo przecież to było poprzedzone latami, kiedy nie śpiewałam. A potem w historię będę wpisywała jako bardzo ważny moment odejścia Piotra.

Dlaczego przy okazji tego albumu zdecydowałaś się na współpracę z Maciejem Muraszko, którego znamy ze znakomitych płyt Stanisławy Celińskiej czy Macieja Maleńczuka?

Maćka znam bardzo wiele lat, ale jako perkusistę. Nawet zdarzyło się, że zagrał jakieś zastępstwo w Lombardzie i u mnie, już w solowej działalności. Ja oczywiście odnotowałam to, że grał i z Maćkiem Maleńczukiem, i ze Stanisławą Celińską, ale nie analizowałam tej jego działalności. Natomiast zdarzyło nam się kilka lat temu wystąpić na koncercie kolęd, który to koncert od strony muzycznej i aranżacyjnej przygotował właśnie Maciek. Wystąpił ze swoim zespołem. Nie grał tam jednak jako perkusista, ale był dyrygentem tej orkiestry. I szczerze powiedziawszy, on mnie tymi aranżacjami zachwycił totalnie. Byłam oczarowana tym, co tam stworzył, bo kolędy to nie jest łatwy temat. To temat przefiltrowany na milion sposobów i spojrzeć na to jeszcze inaczej, i wydobyć coś niezwykłego jest bardzo trudno. Maćkowi się to udało i od tego momentu zakiełkowała we mnie myśl, że Maciek zrobiłby mi taką płytę, jaką od dawna chciałam nagrać.

eprasa.pl 1d6c95a81c

ałam poczuć szpilę pod żebrem

Masz zamiar nagrać płytę z kolędami?
Nie, nie mam takich planów.

Oprócz kompozycji Macieja, na tej płycie znajdziemy także kompozycje Roberta Kalickiego oraz Henryka Barana, którzy kiedyś występowali w Lombardzie, a także Jaśka Kidawy.
Dwaj pierwsi są moimi kolegami z Lombardu z wczesnego okresu zespołu, a Jasiek Kidawa już z mojego solowego okresu.

Dlaczego sięgnęłaś po twórczość Roberta i Henia?
Tę płytę nosiłam w sobie już wiele lat. Potrzebowałam jedynie kogoś, kto to muzycznie ogarnie, poczuje piękno tych piosenek i zrobi właściwe aranżacje. Ja miałam te piosenki od kilku ładnych lat, ale cały czas trzymałam je na taką okazję.

Ta płyta jest bardzo liryczna, inna niż dotychczasowe twoje albumy. Nie obawiasz się reakcji fanów?
Obawiam się i nie obawiam się jednocześnie. To płyta diametralnie inna od moich wcześniejszych albumów. Jest spokojna, nastrojowa, klimatyczna. Pojawiają się na niej inne instrumenty, jak harfa, flet czy altówka, które w moim kontekście nigdy na scenie się nie zdarzają. Dlatego z jednej strony się obawiam, ale rozmawiamy już kilka dni po wydaniu płyty i trochę, a nawet bardzo dużo reakcji dotarło do mnie, i to reakcji niezwykle euforycznych. To na pewno dodało mi bardzo dużo sił i wiary w tę płytę. Ale ja po prostu wiedziałam, że muszę taką płytę wydać.

Tę płytę nosiłam w sobie już wiele lat. Potrzebowałam jedynie kogoś, kto to muzycznie ogarnie, poczuje piękno tych piosenek

Dlatego niezmiernie się cieszę, kiedy widzę, że to wzbudza takie zainteresowanie. Taką reakcję, która inspiruje do tego, aby napisać kilka zdań. To nie jest tylko mówienie, że to fajna płyta i tyle. Ludzie to analizują, wybierają ulubione piosenki, uzasadniają i to jest cudne. To znaczy, że naprawdę im się podoba.

Jest listopad, za chwilę grudzień. Jakie masz plany na przyszły rok?
Przede wszystkim plany koncertowe. Jest to o tyle inne niż dotychczas, że w tej chwili mam dwie formacje: elektryczną i akustyczną. Z tego powodu grywamy koncerty elektryczne, bardzo energetyczne i mocne, takie jak dotychczas, ale gramy też koncerty akustyczne, które są zdecydowanie bardziej kameralne i nastrojowe. Nieco bardziej ekskluzywne, nawet nazywam tę formację „Exklusive". Tym będą różnić się te najbliższe sezony od poprzednich.
©℗

FOT. MICHAŁ PANSZYK

Magłorzata Ostrowska to weteranka polskiej estrady. Na swoim koncie ma wiele przebojów, z których warto wyróżnić choćby „Meluzynę", „Gołębi puch" czy „Po niebieskim niebie"

REKLAMA 009446770

kupuj na brw.pl

Meble taniej o VAT

Nasze salony firmowe w Twojej okolicy:

Poznań, ul. Serbska 9, ul. Krzywoustego 68
Gniezno, ul. Kiszkowska 8
Kalisz, al. Wojska Polskiego 4a
Ostrów Wielkopolski, ul. Poznańska 44
Piła, al. Poznańska 22b

16 listopada - 2 grudnia

10 RAT 0%

Promocja „Meble taniej o VAT" oraz promocja na zestawy **dot. wybranego asortymentu i obowiązuje od 16.11 do 2.12.2019** r. albo do wyczerpania zapasów. Promocja „Kuchnie taniej o VAT" obowiązuje od 7.11 do 2.12.2019 r. albo do wyczerpania zapasów. Promocje nie łączą się i nie pokrywają z innymi promocjami lub wyprzedażami z wyjątkiem promocji „10 rat 0%", która trwa od 16.11 do 2.12.2019 r. RRSO 0%. Umowa o kredyt konsumencki zawierana jest między kredytobiorcą a kredytodawcą tj. Alior Bankiem, obsługującym sprzedaż ratalną w ramach promocji „10 rat 0%" w salonie meblowym. Przyznanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Promocje obowiązują w wybranych salonach.

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Lekarz i ratownik TOPR:

Łatwiej byłoby mieć pracę, od której nie zależy ludzkie życie

Maria Mazurek
maria.mazurek@polskapress.pl

Rozmowa

Zwykłemu człowiekowi trudno wyobrazić sobie, jak to jest patrzeć na śmierć kilku osób w tygodniu. A tak wygląda moja praca - mówi Maciej Mikiewicz, lekarz-rezydent z Oddziału Klinicznego Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Krakowie, jednocześnie ratownik TOPR.

Który zachwyt był pierwszy: górami czy medycyną?

Górami. Góry były w moim życiu od zawsze. Urodziłem się w Zakopanem, mój tata był zawodowym ratownikiem TOPR-u; gdy byłem dzieckiem spędzałem z nim czas na lądowisku śmigłowca, w dyżurkach ratowniczych. Zdarzały się nawet wagary na Kasprowym Wierchu. Cały dom był przesiąknięty duchem gór, bo dziadek od strony mamy był lekarzem naczelnym GOPR-u (TOPR był wtedy wcielony w jego struktury); pisał książki o górach, brał udział w wyprawach himalajskich, m.in. na ośmiotysięcznik Dhaulagiri. Był też pierwszym Polakiem, który zdobył wszystkie czterotysięczniki w Alpach - wiele z nich w towarzystwie żony, a mojej babci, Heleny Hajdukiewicz.

Chodzi o Jerzego Hajdukiewicza?

Tak. Ale nie poznałem dziadka, zmarł przed moimi narodzinami. Natomiast postać taty - to był dla mnie największy autorytet. Imponowało mi, że lata śmigłowcem, ratuje ludzi w górach. Dzięki niemu było dla mnie naturalne, że chcę zostać ratownikiem.

A zainteresowanie medycyną?

Sam początek to dla mnie trudny moment: mój tata umiera na raka, mam wtedy 11 lat. Opiekuje się nim Sylweriusz Kosiński, wtedy jeszcze młody lekarz, dzisiaj docent, lekarz naczelny TOPR-u. Przychodzi do nas do domu, pokazuje mi, jak działa pompa infuzyjna, pulsoksymetr, inne sprzęty medyczne. To chyba wtedy zaczęło mnie to interesować. Połączenie gór i medycyny wydało mi się atrakcyjne. Zawsze wyobrażałem sobie pracę lekarza z sytuacją nagłego zagrożenia życia - ktoś jest bliski śmierci, a ja wiem, jak mu pomóc. Medycyna gabinetowa, spokojna praca za biurkiem, nigdy mnie nie interesowały. Na piątym roku zapisałem się do koła naukowego w Klinice Intensywnej Terapii prowadzonej przez prof. Jerzego Wordliczka i dr. Wojciecha Serednickiego. Bardzo podobało mi się ich podejście: to szpital kliniczny, którego celem jest m.in. uczenie studentów umiejętności praktycznych. Pozwalali nam wykonywać rzeczy, na które w innych klinikach mogliśmy tylko patrzeć. Spędzałem tu dużo czasu. Od tego momentu byłem pewny, że to moja droga. Zostałem.

Do TOPR-u kiedy pan trafił?

Mniej więcej dwa lata wcześniej. I bardzo się cieszę, że najpierw zostałem ratownikiem, a dopiero potem - lekarzem. Często zgłaszają się do nas lekarze, już starsi, którzy chcieliby ratować ludzi w górach. Ciężko jest im pogodzić pracę w szpitalu z przygotowaniami do egzaminów i cyklami szkoleń - niestety, wykruszają się. Praca w górach wygląda zupełnie inaczej niż w szpitalu czy w karetce - oprócz umiejętności lekarskich bardzo ważne są umiejętności górskie. Śmigłowiec może nas wysadzić przy poszkodowanym, ale za kilka minut przychodzi silny wiatr, duże zachmurzenie - i już nie może po nas wrócić. Grupa ratowników zostaje sama, a to może być trudny, wspinaczkowy teren. Osoba, która nie jest sprawna górsko, stanowi obciążenie dla ekipy.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Maciej Mikiewicz w roli lekarza. Na co dzień pracuje w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie

Spowalnia ją?

Tak. Poza tym stwarza zagrożenie. Dodatkową kwestią jest to, jak wygląda medycyna w TOPR-ze: zatrudnieni tu ratownicy medyczni prezentują bardzo wysoki poziom umiejętności i wiedzy. W swoim zawodzie stanowią elitę. Trzeba mieć naprawdę wysokie umiejętności, wiedzę i opanowanie, żeby wnieść nową jakość w ich pracę. Ja się za takiego nie uważam, na pewno jeszcze nie teraz, ale ponieważ zacząłem od ratownictwa górskiego, mogłem na początku poświęcić TOPR-owi wiele czasu. Bo jedna rzecz, to się tu dostać. Druga, to zapracować sobie na zaufanie innych ratowników i móc uczestniczyć w najtrudniejszych akcjach.

Trzeba być świetnym?

Bez przesady. Wiem, jaki jest przekaz medialny, za kogo nas ludzie uważają.

Za półbogów.

Właśnie. Tymczasem dla sprawnej osoby, która się wspina, wie, jak poruszać się po górach, zna topografię - dostanie się do organizacji nie jest szczytem nie do zdobycia. Natomiast jej codzienność nie jest taka, jaką znamy z przekazów medialnych zilustrowanych pięknymi zdjęciami śmigłowca na tle majestatycznych tatrzańskich szczytów. Gdybym miał przywołać wspomnienie, które najbardziej oddaje charakter tej pracy, to byłaby pewna ulewna, wietrzna noc spędzona na Rysach. To było lato, dostaliśmy wezwanie od turysty, który pobłądził, schodząc z Rysów. Z Buli pod Rysami skręcił w prawo, w Żleb Orłowskiego. Nie mógł - jak to się często zdarza - poruszyć się ani w górę, ani w dół będąc uwięzionym w bardzo eksponowanym terenie. Wyszliśmy wieczorem, w grupie sześciu ratowników, próbując się do niego dostać. W pewnym momencie zaczął padać ulewny deszcz. Nie mogąc dojść do tego człowieka, czekaliśmy w trudnym terenie całą noc, do piątej rano, aż wzejdzie słońce i przyleci śmigłowiec. To był pierwszy i jedyny raz w życiu, kiedy byłem tak zmęczony, że zasnąłem na stojąco. Całą noc padał ulewny, zimny deszcz, byliśmy całkowicie przemoknięci. Czuć było spływające po plecach stróżki lodowatej wody. To jest dla mnie tak naprawdę kwintesencja ratownictwa. Nie to, co widzimy na filmach, pięknych zdjęciach. Tylko właśnie: noc, deszcz, zimno, wiatr.

A z bardziej spektakularnych akcji?

Resuscytacja Kasi, której serce zatrzymało się krótko po tym, jak została wyciągnięta z lawiny. Przez kilka godzin jej serce nie biło. W wietrzną noc, nie mogąc liczyć na przylot śmigłowca, klęcząc na noszach prowadziliśmy z kolegą ciągłą resuscytację.

Czyli jednocześnie wy ją resuscytowaliście, a inni ratownicy - ściągali nosze z nią i z wami?

Tak, my na niej klęczeliśmy, cały czas uciskając klatkę piersiową, a reszta ratowników ciągnęła nosze po stoku, przemieszczając nas razem z nią. Potem Kasia trafiła do Centrum Leczenia Hipotermii Głębokiej w Krakowie, temperatura głęboka jej ciała wynosiła 16,9 stopni. W gruncie rzeczy nie miała szans, żeby to przeżyć. Kolega, który

eprasa.pl 1d6c95a81c

brał udział w wyprawie powiedział, że jeśli ona to przeżyje, zacznie chodzić do kościoła. I wie pani co? Nie tylko, że przeżyła. Wyszła z tego bez szwanku. Ostatnio przebiegła maraton, to jest nie do uwierzenia.

Kolega zaczął chodzić do kościoła?
Oczywiście, że nie.

Cuda nie robią na was wrażenia?
Robią. Oczywiście. To są historie, których się nie zapomina.

Jakie jeszcze?
Młoda dziewczyna, którą ściągaliśmy spod Koziego Wierchu. Spadła z z wierzchołka, po śnieżno-lodowym stoku na stronę Doliny Pięciu Stawów Polskich. Wielokrotnie uderzyła przy tym głową o skały. Podlatując śmigłowcem, byliśmy przekonani, że lecimy po ciało. Okazało się, że życie jeszcze się w niej tliło, choć chwilę później doszło do krótkiego zatrzymania krążenia. Przy takich urazach, w zimie, w hipotermii - nie miała szans. Wiedziałem, że jak z tego wyjdzie, trzeba będzie traktować to w kategoriach cudów. Wyszła.

Dlaczego spadła ze szczytu?
Pośliznęła się, było bardzo ślisko.

Nie miała raków?
Nie. Miała tylko raczki.

Wyjście na Kozi Wierch w zimie bez raków jest niefrasobliwością.
Muszę się zgodzić.

Czy większość waszych interwencji w górach bierze się z nierozwagi, przeszacowania swoich umiejętności, z głupoty?
Zdarza się, że w górach ludzie potrzebują naszej pomocy z powodu swojej nierozwagi, nieodpowiedzialności, nieprzygotowania. Zapuszczają się w zbyt trudny dla siebie teren, w nieodpowiednim obuwiu, po alkoholu. Ale to ewidentnie mniejszość przypadków. Większość to po prostu nieszczęśliwe zbiegi okoliczności. Czemu zrobiła pani takie oczy?

Myślałam, że proporcje są odwrotne.
Takie przypadki, o których pani mówi, są po prostu nagłaśniane przez media - i dobrze, bo należy ludzi ostrzegać. Z tego powodu rysuje się jednak nie do końca prawdziwy obraz naszej pracy. Uczciwie muszę jednak przyznać, że większość wypadków to tak zwana „niczyja wina". Niefortunność losu. To jeśli chodzi o góry. Natomiast jeśli chodzi o sytuację tu, w Krakowie, w Centrum Urazowym Medycyny Ratunkowej i Katastrof - to gdyby nie alkohol, mielibyśmy dużo mniej pracy. Wypadki komunikacyjne, pobicia, upadki z wysokości - koincydencja z wypitym wcześniej alkoholem jest porażająca. Nie mówiąc o przewlekłych skutkach picia alkoholu, a pacjentów z ostrym zapaleniem trzustki czy niewydolnością wątroby przecież też tu leczymy.

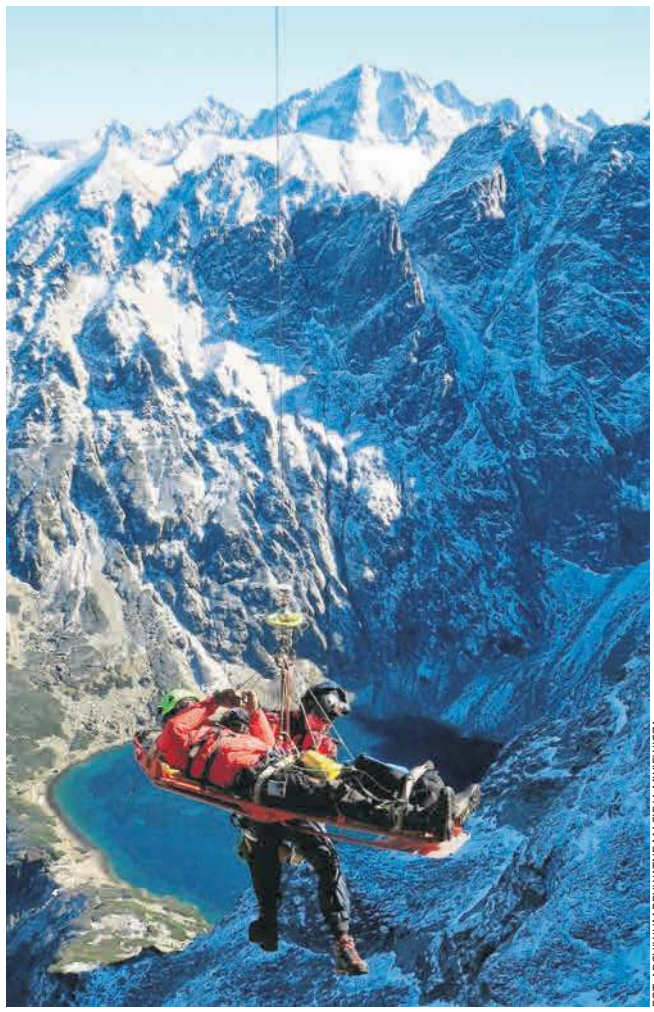
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE MACIEJA MIKIEWICZA
I w górach, jak mówi Mikiewicz, zdarzają się cuda

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE MACIEJA MIKIEWICZA
Tu Mikiewicz w roli ratownika TOPR

Znalazł się pan kiedyś w górach w takiej sytuacji, że myślał pan: to już koniec?
Raz. W helikopterze. To była wyprawa do Doliny Małej Zimnej Wody, na Słowację; koledzy z Horskiej Zachrannej Sluzby poprosili nas o pomoc. Tego dnia bardzo wiało, były ciężkie warunki. Gdyby chodziło o zwykłą, skręconą kostkę, to nawet byśmy się nie zastanawiali, czy wylatywać. Ale tym razem gra toczyła się o ratowanie życia; mieliśmy informację, że kobieta jest w bardzo ciężkim stanie. Pilot - bo decyzja należy do niego - stwierdził, że próbujemy. Rzeczywiście, wiatr był silny, ale dość długo wszystko było w granicach bezpieczeństwa. Aż do momentu, kiedy przyszedł naprawdę bardzo silny podmuch. To trwało kilka sekund: przeraźliwy ryk silnika, który przeciwstawia się sile wiatru, widok dna doliny w przednich szybach i uczucie, jakby śmigłowiec był dociskany do ziemi.

O czym się wtedy myśli?
Tylko o tym, że te drzewa zbliżają się bardzo szybko. Ciekawe, bo jedno z pierwszych wspomnień mojego dzieciństwa to katastrofa śmigłowca w Dolinie Olczyskiej w 1994 roku. Zginęło dwóch ratowników i dwóch pilotów. Mój tata brał udział w tej wyprawie, wyskoczył na Hali Gąsienicowej. Leciał tym helikopterem w jedną stronę, w drugą -jak się później okazało - nie. Na całe szczęście.

Wtedy, po tym podmuchu wiatru - kontynuowaliście lot po poszkodowaną?
Nie. Musieliśmy zrezygnować. Ryzyko było zbyt duże.

Co się stało z tą kobietą w Dolinie Małej Zimnej Wody?
Niestety zmarła.

Takie sytuacje zostają w głowie?
Zostają. Obcowanie ze śmiercią, z naszą wobec niej bezsilnością - to człowieka uszkadza. Nie wiem, czy to dobre słowo. Może lepiej: zmienia. Widziała kiedyś pani śmierć człowieka?

Najgorsze jest patrzenie na cierpienie bliskich, nie na umierającego. Póki człowiek jest, śmierć go nie dotyczy. Jak jest śmierć, nie ma już człowieka

Nie.
Więc trudno sobie pani - jak większości ludzi - wyobrazić patrzenie na śmierć kilku osób w jednym tygodniu.
A tak wygląda praca na intensywnej terapii. Kiedy rozpocząłem tutaj pracę, ordynator Serednicki ostrzegł: to nie jest praca jak każda inna, że się przychodzi na parę godzin, odbija kartę, wychodzi. Pewnie spokojniej byłoby mieć zawód, gdzie codzienne czynności nie mają wpływu na ludzkie życie. Z drugiej strony - nasza satysfakcja, kiedy coś się uda, też jest większa. To bardzo przejmujące doświadczenie, pomóc pacjentowi, wyprowadzić go na prostą.

Które było najbardziej przejmujące?
Opiekowanie się pacjentką, którą - mimo wszystkich przesłanek, że jej mózg nie żyje - utrzymywaliśmy przy funkcjach życiowych ze względu na dziecko, które nosiła w sobie.

Przez 56 dni. Pisałam o tej historii.
Tego nie da się zapomnieć. Wraz z kolegami z oddziału opiekowaliśmy się nią pod okiem ordynatora Serednickiego. Bliscy pacjentki codziennie do niej przychodzili. Puszczali audiobooki, czytali książki. I tak przez kilka tygodni. Udało się doprowadzić ciążę do 27. tygodnia. Dziecko przyszło na świat, trafiło pod opiekę neonatologów. Następnie odpowiednie badania - których nie można było wykonać wcześniej, ze względu na dziecko - potwierdziły śmierć mózgu matki.

Nie wyobrażam sobie, jak trudne musi być patrzenie na umierających ludzi.
Na ich rodziny. Najbardziej bolesne jest obserwowanie rodzin, ich cierpienia. Jeśli chodzi o samego pacjenta... Mówi się, że śmierć człowieka nie dotyczy - bo jak człowiek jest, to śmierci nie ma, a jak jest śmierć - to nie ma człowieka. Na intensywnej terapii pacjenci, którzy umierają, są praktycznie zawsze nieprzytomni. Natomiast ciężko mi poradzić sobie z tragedią, która dotyka ich bliskich. Mieliśmy tu młodą dziewczynę, z Ukrainy. Trafiła do nas po wypadku samochodowym. Natychmiast przyjechali jej rodzice. Długo miałem przed oczami obraz rodziców trzymających za rękę ukochaną, umierającą córkę.

Rodzina zawsze jest przy śmierci?
Zazwyczaj. O ile jesteśmy w stanie przewidzieć, że nadchodzi koniec. Dzwonimy wtedy do bliskich. Dzisiaj musiałem wykonać taki telefon, dlatego chwilę się spóźniłem na spotkanie z panią. Przed wyjściem sprawdzałem jeszcze dokładnie stan moich pacjentów. Zobaczyłem, że stan jednego z nich się pogarsza. Często wobec objawów, które obserwujemy - jesteśmy w stanie przewidzieć nadchodzącą śmierć. I wtedy wykonujemy ten telefon.

Proszę powiedzieć, jak taka rozmowa brzmi?
Mniej więcej tak: bardzo mi przykro, stan córki, męża, mamy, siostry jest bardzo zły, proszę przyjechać. Proszę oczywiście jechać spokojnie, żeby nic się nie stało - to potrwa jeszcze chwilę, ale zmierza w jednym kierunku.

Może w tym zawodzie trzeba wyhodować sobie skorupkę beznamiętności?
Nie, tego nie chcę. Niektórzy uważają, że empatia u lekarzy nie jest profesjonalna, że lekarz, który przeżywa emocje z rodzinami czy z pacjentem - nie może być dobrym lekarzem. Nie do końca się zgadzam. Nie możemy być bezdusznymi robotami. Po pierwsze dlatego, że pacjenci i ich rodziny potrzebują widzieć w nas ludzi - współczujących, troszczących się, walczących. Po drugie lekarz nie może zapomnieć, że gra toczy się o najwyższą stawkę. Ta świadomość, w moim przekonaniu, leży u podstaw tego zawodu.
©℗

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Edyta Olszówka: Nigdy w życiu nie poszłabym na kurs uwodzenia

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Rozmowa

Edyta Olszówka potrafi na ekranie i wzruszać, i rozśmieszać. Od dzisiaj możemy ją oglądać w jednej z ról w filmie „Jak poślubić milionera". Nam gwiazda opowiada, czy wierzy w romantyczną miłość.

W słynnej komedii „Pół żartem, pół serio" Marilyn Monroe grała dziewczynę, która marzy o poślubieniu milionera. To samo pani bohaterka – Kiki. Nic się nie zmieniło w tej kwestii przez ostatnie sześćdziesiąt lat?

Myślę, że w relacjach i związkach damsko-męskich nic się nie zmieniło. Mimo upływu lat i pojawiania się nowych mediów, ludzie mają nieustanny problem z komunikacją. Technologia idzie do przodu, świat się rozwija, a na podstawowe pytania nadal nie mamy konkretnych odpowiedzi.

Pani bohaterka szuka tych odpowiedzi na kursie organizowanym przez trenerkę rozwoju osobistego. Uważa pani, że są sprawdzone metody na to, by nauczyć się zwracać na siebie uwagę płci przeciwnej?

W wielu krajach świata małżeństwa nadal są aranżowane – choćby na zasadach zgodności astrologicznej. To cały Daleki Wschód – Indie czy Nepal. Tam nadal rodzice wybierają małżonkę lub małżonka dla swoich dzieci. Dla mnie najważniejsza jest wolność – wolna wola i wolny wybór. Życie bardzo weryfikuje każdy związek.

Starsze pokolenie jest przyzwyczajone, że to mężczyzna stara się o względy kobiety. Tymczasem bohaterki „Jak poślubić milionera" przejmują sprawy w swoje ręce i same walczą o wymarzonych mężczyzn. Nie ma w tym nic złego?

Tak naprawdę, gdyby tylko od mężczyzny zależało zdobycie kobiety, to nigdy by nic z tego nie wyszło. Wszystko zależy od obu stron. Trzeba też wziąć pod uwagę, że wiele osób udaje kogoś innego – i po ślubie okazuje się, że mamy obok siebie zupełnie nieznaną osobę. Jest bowiem cała miłosna strategia, która polega na pokazaniu się od jak najlepszej strony, przy jednoczesnym zakamuflowaniu swoich wad. Są więc na pewno jakieś fortele, które pomagają zdobyć uczucie wybranki lub wybranka. Mnie jest to bardzo obce. Nie poszłabym na taki kurs. Nie wierzę w coś takiego. Nie chciałabym być z mężczyzną tylko dlatego, że ma pieniądze.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Edyta Olszówka zagrała w filmie „Jak poślubić milionera", który właśnie wchodzi na ekrany kin

Powiedziała pani kiedyś w jednym z wywiadów: „Wyrosłam na micie romantycznej miłości". Taka miłość istnieje jeszcze w dzisiejszych czasach?

Dzisiaj traktuje się drugiego człowieka bardziej instrumentalnie, używa się go do spełnienia własnych pragnień czy potrzeb. Żeby ktoś zrobił tak, aby nam było dobrze. Żebyśmy byli mniej samotni, mniej smutni, mniej zagubieni.

Wizerunkiem kobiety, która poszukuje w mężczyźnie przede wszystkim materialnego wsparcia, na pewno oburzą się feministki.

Nie wiem, czy to jest wbrew feministkom. Bo jednak te wszystkie kobiety z filmu tak naprawdę myślą o sobie. (śmiech) A nie o milionerach. To oni mają im zapewnić dostatnie i wygodne życie. Te kobiety są zainteresowane wyłącznie stanem ich kont. Nie jakimiś szlachetnymi cechami charakteru, ani przyjemnym usposobieniem, czy nawet ładnym wyglądem. To nie ma żadnego związku z uczuciami, jest tylko biznesem.

Komedie romantyczne, do grona których zalicza się „Jak poślubić milionera", nie cieszą się względami krytyków, ale za to gromadzą w kinach tłumy. Z czego to wynika?

Z chęci rozrywki i tęsknotą za romantyczną miłością. To ucieczka od rzeczywistości, ale bez większego zaangażowania, żeby nic nie naruszyło naszego wewnętrznego spokoju.

Kiki z „Jak poślubić milionera" to typowo komediowa postać. Od czasu pamiętnego „Pół serio" z 2001 roku, za który zresztą dostała pani nagrodę na festiwalu w Gdyni, z powodzeniem grywa pani w tego typu filmach. Jak pani odkryła u siebie ten komediowy talent?

Nie jest tak, że ja w pewnym momencie odkryłam w sobie komediowy talent. Po prostu od początku chciałam być wszechstronną aktorką. To było moje wielkie marzenie.

Panią bardziej ciągnie do dramatycznych ról, czy do rozrywkowego kina?

Kocham swój zawód i tego nie rozdzielam. Każda konwencja niesie ze sobą inne wyzwania. Ten zawód jest dosyć okrutny i wymaga dużo szczęścia. Najczęściej to nie my wybieramy, tylko wybiera się nas.

Jaka była najtrudniejsza rola w pani dorobku?

To był włoski film „Elvis i Marilyn". Opowiadał o bohaterach uwikłanych w wojnę w byłej Jugosławii. Ja grałam Rumunkę i musiałam mówić w tym języku. Ale też po włosku. Kiedy się nie gra w swoim ojczystym języku, jest o wiele trudniej. Pod tym względem było mi więc najtrudniej. Poza tym wygrałam casting do tego filmu zaraz po szkole, więc nie byłam specjalnie doświadczona. I zapamiętałam ją jako wyjątkowe wyzwanie.

Powiedziała pani w jednym z wywiadów: „Kariera aktorki nie jest usłana różami, a role nie leżą na ulicy". Ciężko o ciekawe oferty dla kobiet w polskim kinie?

To prawda – brakuje ciekawych ról dla kobiet. Trochę się to ostatnio zmienia, ale i tak mężczyźni mają w tym zawodzie znacznie lepiej.

Aktorka z pani pozycją musi chodzić na castingi?

Lubię castingi, bo często są to ciekawe spotkania. Nawet jak z tego nic później nie wynika. Staram się cieszyć z tego, co mam.

W trakcie swej kariery miała pani okazję pracować z wieloma znanymi reżyserami. Które spotkanie było dla pani wyjątkowe?

Każde było takie. Nie potrafię wyróżnić jakiejś jednej osoby.

Często oglądamy panią również w serialach. Nie ma pani nic przeciwko występom w telewizji?

W ostatnich latach seriale zyskały na jakości. Są jak filmy. Zdarzają się niezwykłe role i zaskakujące scenariusze.

Największą popularność przyniósł pani pamiętny serial „Przepis na życie". Jak go pani wspomina?

Lubiłam ten serial i rolę Poli, którą w nim zagrałam. To był bardzo dobry scenariusz Agnieszki Pilaszewskiej, a do tego wspaniali aktorzy, reżyserzy i ekipa filmowa.

Ostatnio widzieliśmy panią w serialu „1983" – pierwszej polskiej produkcji Netflixa. Czuło się na planie ten światowy rozmach?

Na pewno. Choćby dzięki temu, że jednym z reżyserów była Agnieszka Holland – a spotkanie z nią było moim marzeniem. Przeszłam przez zdjęcia próbne – i bardzo mnie ucieszyła możliwość współpracy. Dziś powstają u nas różne seriale dla Netflixa, ale ten był pierwszy.

Mimo tego, że gra pani w kinie i w telewizji, nie zapomina pani o teatrze. To właśnie na jego deskach czuje się pani najlepiej?

Ja wszędzie czuję się dobrze – w teatrze, filmie czy w serialu, bo jak powiedziałam, uwielbiam swój zawód. Ale oczywiście zapraszam do Teatru Narodowego – aktualnie na „Kotkę na gorącym blaszanym dachu", „Garderobianego" i „Letników".

Po skończeniu szkoły nastawiała się pani bardziej na kino czy teatr?

Ja chciałam przede wszystkim pracować, bo tak się pięknie składa, że ten zawód jest moją pasją. Skończyłam szkołę filmową. Każdy z absolwentów ma marzenia, ale nie zawsze się one spełniają.

Jest pani też aktorką dubbingową. Lubi pani tego rodzaju aktorstwo?

Nie jest to łatwe zadanie. Aktor siedzi przez kilkanaście godzin zamknięty w małej przestrzeni, tylko ze sobą i z mikrofonem. Do tego muszę brać pod uwagę to, jak głos podkłada aktorka w oryginale. Pamiętam, jak nagrywałam „Tarzana" – i dostałam rolę napisaną dla amerykańskiej aktorki Minnie Driver. Musiałam dostosować się do narzuconej przez nią interpretacji. Tymczasem ja w sztuce najbardziej cenię wolność. Ale z „Tarzanem" fajnie to wyszło.

Jest pani jedną z tych niewielu aktorek, które nie pojawiają się w świecie celebrytów. To świadoma decyzja?

Nie jestem aktywna w social mediach. Nie podoba mi się, że ludzie patrzą bez przerwy w telefony, a nie dostrzegają siebie. Przestają się spotykać, rozmawiać i widzieć. Kiedyś myślałam, że ludzie, korzystając z internetu czy telefonu komórkowego, uczą się czegoś i szukają ciekawych informacji. Ale teraz widzę, że są to tylko plotki i gry. Żałuję bardzo, że to tak mocno weszło w nasze życie.

No właśnie: można dzisiaj być aktorem i odcinać się od mediów społecznościowych?

Ja jakoś funkcjonuję.

Był taki czas, kiedy plotkarskie serwisy mocno panią prześladowały.

Nie chciałabym nikogo obrazić, ale mam w nosie to, co wymyślają sobie portale plotkarskie. Na ogół są to bzdury. Nie mam ochoty niczego dementować. Zawsze znajdą się tacy, którym się nie podobam. Tylko wtedy, gdybym była banknotem studolarowym, to każdy by mnie lubił (śmiech).

Ponoć najchętniej odpoczywa pani podczas podróży.

Lubię podróże. To moja kolejna pasja. Oglądając świat, odpoczywam i rozwijam się jako człowiek. Akurat jestem po premierze „Letników" w Teatrze Narodowym w reżyserii Macieja Prusa – i teraz zamierzam zrobić sobie krótki urlop.

A jaką podróż wspomina pani najcieplej?

Alaskę, bo tam było najzimniej.

Jest jeszcze takie miejsce, gdzie pani nie była, a chciałaby pani je zobaczyć?

Jest jeszcze wiele takich miejsc. Świat jest piękny, duży i ciekawy. W jednym życiu nie da się jednak wszystkiego zobaczyć. ©℗

eprasa.pl 1d6c95a81c

Katarzyna Kachel
katarzyna.kachel
@polskapress.pl

„Lista Schindlera" dała im drugie życie

Jest takie powojenne zdjęcie Oskara Schindlera przed Ścianą Płaczu w Jerozolimie. W jarmułce na głowie. Całkowicie nieznane. Idzie razem z Abrahamem Zuckermanem, przedwojennym krakowianinem i jego żoną Milli. Oboje uratowani przez niemieckiego fabrykanta z Holocaustu. Przed filmem Stevena Spielberga nikt albo prawie nikt nie chciał słyszeć o dobrym Niemcu, który wybawił 1200 swoich żydowskich pracowników. Dzięki hollywoodzkiej produkcji, ci, którzy dzięki niemu ocaleli, dostali drugie życie. Dziś, 45 lat po śmierci Schindlera, jest ich zaledwie czternastu.

Przyjeżdżał do Jerozolimy na swoje urodziny. Każdego roku 28 kwietnia. Wtedy się spotykali. On i ci, których uratował. Wynajmowali autokary i organizowali wielkie przyjęcie.

- Dobrze pamiętał, jak w krakowskiej fabryce garnków przy ulicy Lipowej robotnicy polscy i żydowscy tego dnia składali mu życzenia. Na filmie jest nawet taka scena, kiedy Niusia Horowitz wręcza Oskarowi Schindlerowi urodzinowe ciastko - opowiada prof. Aleksander B. Skotnicki, krakowski hematolog, przyjaciel schindlerowców, autor wielu publikacji o przedwojennych żydowskich mieszkańcach Krakowa.

Niusia Horowitz pamięta wszystko do dziś, choć milczała przez całe lata.

Spielberg trafia do kosmetyczki Niusi

Mówi, że to cud. Bo dzięki Schindlerowi uratowała się prawie cała rodzina Horowitzów i Rosnerów - 15 osób. Niewielu miało tyle szczęścia. A przecież w chwili wybuchu wojny Niusia miała siedem lat, a jej brat, Ryszard, zaledwie pięć miesięcy. Jako nieprzydatni Niemcom byli z góry skazani na śmierć.

Niusia przeżyła piekło, właściwie kilka piekieł: ucieczkę przed Niemcami w 1939 roku, getto, obóz w Płaszowie, gdzie widziała masowe egzekucje, stałe selekcje, przed którymi ojciec ukrywał ją w wielkich magazynach. „Umierała" wiele razy. - W Auschwitz dwa razy kierowana byłam do komory gazowej i za każdym razem mamie udawało się mnie wykupić - wspomina.

Po oswobodzeniu w maju 1945 roku obozu-fabryki Schindlera w Brünnlitz na Morawach (dokąd całą firmę przeniósł pod koniec wojny Oskar Schindler), wraz z matką wróciły do Krakowa. Okazało się, że mąż i ojciec wywiezieni w listopadzie 1944 roku do Auschwitz - jednak żyją. Brata Niusi mama odnalazła, oglądając kronikę filmową, gdzie na zdjęciach z wyzwolenia obozu dostrzegła twarz pięcioletniego Rysia.

Rodzina Niusi została w Krakowie. Mówi, że nie wyobrażała sobie inaczej, Polska była ich ojczyzną. W 1959 roku młodszy Ryszard wyjechał jednak z kraju i zrobił zawrotną karierę w Stanach. Jest fotografikiem, który współpracował blisko m.in. ze słynnym Richardem Avedonem. Jego rodzice wyemigrowali zaś do Wiednia. Długie lata żyli wojną.

Prof. Aleksander Skotnicki: - Żydzi, którzy ocaleli z Holokaustu, spotykali się już po wojnie. Trzymali się razem, organizowali spotkania „lagrowe". Uważali, że ten, kto nie był w obozie koncentracyjnym, nie potrafi ich w ogóle zrozumieć. Z wojny wyszli z bliznami. Długo nosili to w sobie, przeżywali, często ukrywali, bali się swojej przeszłości. Po filmie stali się sławni, ważni, mogli bez strachu opowiadać swoje losy. Steven Spielberg przerwał ich milczenie.

Tak właśnie było z Niusią, która przez długie lata nie chciała opowiadać szczegółów swoich tragicznych losów. Kiedy Steven Spielberg wraz z Poldkiem Pfefferbergiem, ocalonym przez Schindlera, przyjechali do Krakowa szukać śladów Schindlera, czyli Anioła z Zabłocia - skierowali swe kroki do hotelu Forum, w którym Niusia pracowała jako kosmetyczka. To był jeden z tych najważniejszych śladów.

Często powtarza, że od tej pory zaczęła żyć swoim drugim życiem.

Zuckerman wcale nie musiał pamiętać Schindlera

Takich historii było wiele. Abraham Zuckerman nie miał nawet 18 lat, kiedy stracił wszystkich swoich bliskich. Przed wojną mieszkali przy Krakowskiej 24, gdzie jego ojciec szył lisiury, czyli futrzane czapki dla ortodoksyjnych Żydów. W 1943 r. trafił do fabryki Schindlera i, jak sam twierdził, to uratowało mu życie. - Po wojnie nie chciał zostać w Krakowie, za dużo było wspomnień. Pojechał do USA, mając 10 dolarów w kieszeni i dorobił się fortuny. Został deweloperem i prowadził swój interes z innym ocalonym przez Schindlera Murray'em Pantirerem. Na każdym nowym osiedlu, które budowali, jedną z głównych ulic nazywali imieniem swojego wybawcy. W ten sposób Oskar Schindler ma dziś 50 ulic w stanie New Yersey, choć w Krakowie nie ma żadnej - zauważa prof. Skotnicki. - Na początku ludzie się dziwili, niektórzy byli nawet zszokowani faktem, że Żyd nazywa ulice nazwiskiem Niemca, członka NSDAP.

A przecież Zuckerman wcale nie musiał pamiętać. Został wywieziony z Lipowej do obozu Mauthausen, podobnie jak połowa pracowników pod nieobecność Schindlera. I mógł, tak jak część z nich, mieć pretensje do dyrektora, że temu nie zapobiegł, nie wykupił ich. Ale Zuckerman zawsze był wdzięczny, bo kiedy trafił do obozu, nie był wykończonym, zniszczonym człowiekiem, miał siłę, by pracować i przeżyć to piekło. Uważał, że jego obowiązkiem jest zachować pamięć o dobrym człowieku, Niemcu, który podał mu rękę i ocalił od śmierci. - Nie przejmował się, kiedy oburzano się, wręcz gorszono, że zamiast ulicy Jeffersona czy Washingtona promuje hitlerowca, hazardzistę, alkoholika i kobieciarza. Bo on wiedział to, o czym ci tak oburzeni dowiedzieli się dopiero z filmu Stevena Spielberga - opowiada prof. Skotnicki. - Dziś ci ludzie z dumą powtarzają: Mieszkam przy ulicy Schindlera, Oskara Schindlera. Zuckerman spłacił dług.

25 lat później

Jest ich coraz mniej, zaledwie czternastu. Abraham Zuckerman nie żyje. Profesor ma wiele jego zdjęć. Także to, z Jerozolimy, zrobione przypadkowo, na którym idzie z żoną i Schindlerem. A może nie ma w tym przypadku?

Odnalazł je, przygotowując spotkanie, na które chciał zaprosić Schindlerowców i aktorów grających w „Liście Schindlera". 25 lat po premierze, 25 lat po tym, jak dzięki Spielbergowi ci, którzy przeżyli, stali się dla świata ważni. - Planowaliśmy, że spotkamy się w restauracji Klezmer Hois na krakowskim Kazimierzu w tajemnicy przed Leopoldem Kozłowskim, autorem i konsultantem muzyki gettowej do „Listy Schindlera". Mieliśmy podejść do fotela, w którym zawsze siadywał i zawołać: Poldeczku, patrz, kto do ciebie przyszedł. Niespodzianki tej Leopold Kozłowski nie doczekał - opowiada prof. Skotnicki.

Na spotkanie dotarła córka Leopolda, Marta i Niusia Horowitz-Karakulska. Zadzwonił też Nachum Manor, który w fabryce Schindlera poznał swoją żonę Gienię. Żyją do dziś w Beer Szewie. Z Ameryki specjalnie przyleciał syn Aleksandra Białegowłosa, również ocalonego przez Schindlera. Pojawiły się aktorki: Beata Rybotycka, Aldona Grochal, Ewa Kaim, Marta Bizoń.

- Anna Mucha, która u Spielberga grała Dankę Dresner, w ostatniej chwili musiała odmówić, za to gościliśmy Macieja Tajbera, który zagrał Janka Dresnera w filmie. Z Paryża przyjechała również Agnieszka Makuszewska, dziewczynka z castingu, która wcieliła się w Niusię Horowitz. Ta sama, która składała życzenia Oskarowi Schindlerowi. 28 kwietnia, w dzień jego urodzin.

Spotkały się ponownie po ponad 25 latach... ©℗

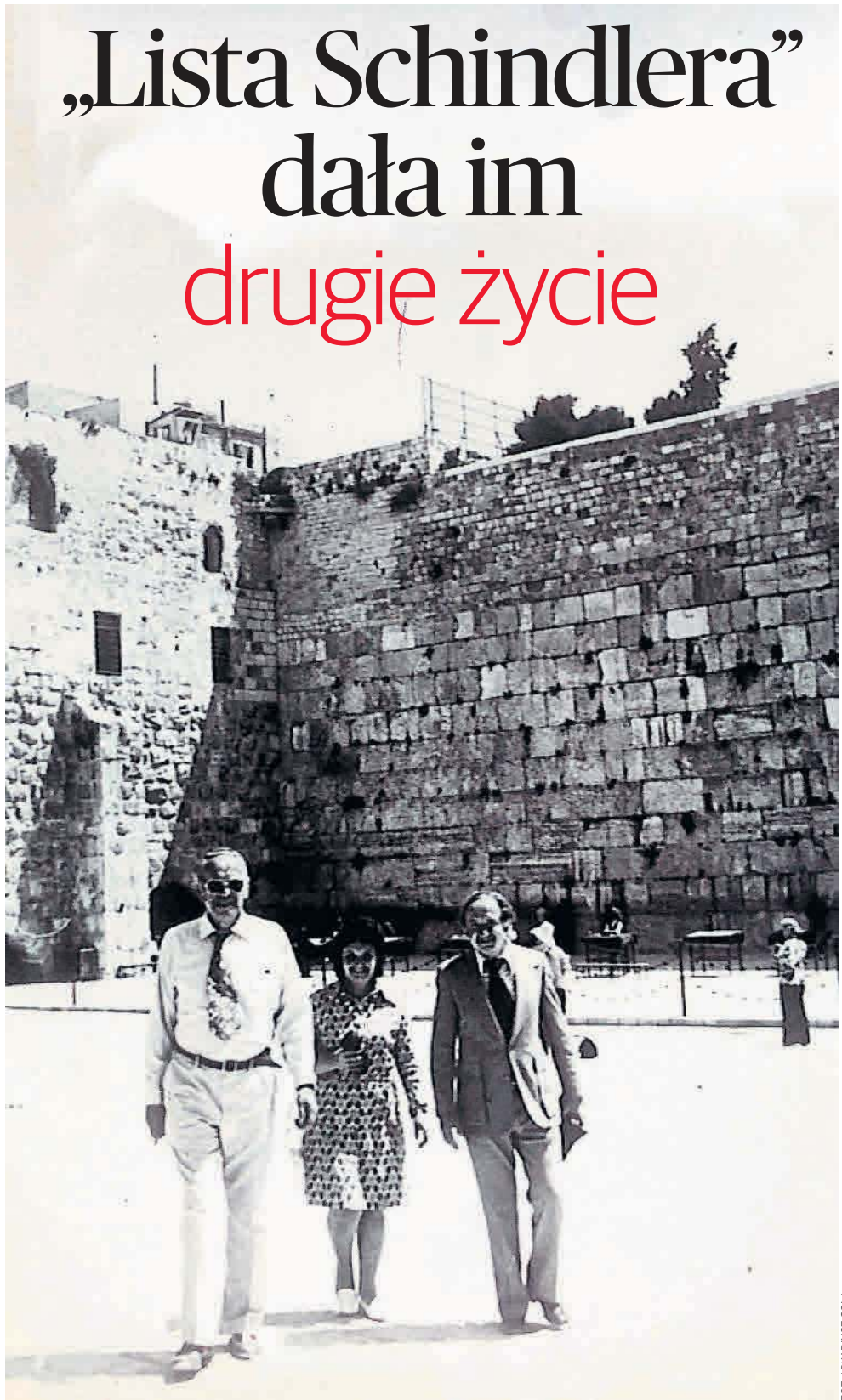

FOT. ARKADIUSZ GOLA

Zdjęcie Oskara Schindlera przed Ścianą Płaczu w Jerozolimie

FOT. ARCHIWUM

Niusia Karakulska (pierwsza z prawej) na planie filmu, razem z Stevenem Spielbergiem

eprasa.pl 1d6c95a81c

PROMOCJA

089354334

„The best of Ennio Morricone” - wyjątkowa muzyka filmowa we wtorek w Poznaniu

FOT. JAN HEESCH

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Koncert

Dla wszystkich fanów filmów, w których kluczową rolę odgrywa muzyka Ennio Morricone szykuje się prawdziwa uczta. Już 3 grudnia Pozań stanie się centrum muzyki filmowej, która porusza serca milionów już od ponad 60 lat. W Hali Arena odbędzie się bowiem widowisko The best of Ennio Morricone.

„Koncert z gradacją uczuć. Napięcie rosło jak w filmie akcji. Na końcu byłam szczęśliwa, iż mogłam przeżyć tak cudowną ucztę duchową.”, „Coś wspaniałego. Widok obrazów filmowych uzupełnianych muzyką to wspaniały sposób wyrażania emocji. Byliśmy zachwyceni!”, „Wspaniałe połączenie muzyki orkiestrowej, chóru i obrazu.” - mówią słuchacze po koncercie „The best of Ennio Morricone”.

Król muzyki filmowej

Biografią Ennio Morricone można by śmiało obdzielić kilka osób. Kompozytor i dyrygent obchodził niedawno 60 lecie pracy twórczej. Choć dziś jest rozpoznawany przede wszystkim dzięki swojej muzyce filmowej, to zaczął ją tworzyć zupełnym przypadkiem. Jak sam powiedział w jednym z wywiadów: „Na początku swojej kariery bardzo chciałem po prostu pracować i komponować... Zaproponowano mi wówczas bym napisał muzykę do filmu. Z czasem zacząłem poświęcać jej coraz więcej uwagi, ponieważ zrozumiałem coś, co ma zasadnicze znaczenie, a mianowicie, że kino jest sztuką, która zbliża do siebie wszystkie kraje. Zrozumiałem, że jest to forma twórczości, w której można odnaleźć wagnerowski ideał, mówiący o przedstawieniu artystycznym skupiającym w sobie wszystkie dziedziny sztuki.”

Niezapomniane przeboje mistrza

Na koncercie posłuchamy m.in. „Chi Mai”, poruszającego smyczkowego utworu pochodzącego z filmu „Maddaleny” i wykorzystany później również w „Zawodowcu” (1981) Georges’a Lautnera. Usłyszymy też utwory pochodzące z filmów m.in. „Misja”, „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie”, „Django” czy „Nienawistna Ósemka”. A to tylko kilka z ponad 25 utworów, które zabrzmią tego wieczoru. Nie było to proste zadanie, wybrać tę garstkę z ponad 500 filmowych realizacji, jakie ma na koncie Ennio Morricone. Wszystko to przygotowane pod okiem znakomitego dyrygenta Marcina Wolniewskiego.

FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Multimedialne show

Już w najbliższy wtorek będziemy mogli wygodnie się rozsiąść i posłuchać swoich ulubionych fragmentów muzyki filmowej. To wszystko zostanie wykonane przez blisko 100-osobową orkiestrę, chór oraz zespół pod wodzą znakomitego dyrygenta.

Muzyka to tylko jeden z elementów tego wydarzenia. Muzyka Ennio Morricone nierozerwalnie związana jest z filmem, więc również tego nie może zabraknąć w czasie tego show. Ponad dwugodzinny koncertu okraszony jest najbardziej wzruszającymi i emocjonującymi kadrami z filmów, do których tworzona była muzyka.

Będzie romantycznie, emocjonująco, dramatycznie - każdy miłośnik kina odnajdzie coś dla siebie. Jak podkreślają twórcy The best of Ennio Morricone, koncert przede wszystkim ma wzruszać i poruszać.

INFORMACJE

The best of Ennio Morricone
3 grudnia 2019 r., godz. 19 .00
Hala ARENA Poznań

BILETY DO NABYCIA:

sieć sklepów Media Markt, Księgarnie PWN, Salon Muzyczny Riff, Książnica Polska, a także na www.abilet.pl, www.kupbilecik.pl oraz www.ebilet.pl

eprasa.pl 1d6c95a81c

FOT. HENRYK MAKAREWICZ/IDEALCITY.PL

Kombinat metalurgiczny im. Lenina, rejon wielkich pieców, montaż korpusu na Wielkim Piecu nr 3 lub nr 4 – koniec lat pięćdziesiątych lub początek lat sześćdziesiątych

Prace Wiktora Pentala i Henryka Makarewicza to zapis pierwszych lat Nowej Huty (1949-1970), miasta pomyślanego i realizowanego jako całościowy koncept architektoniczny i społeczny.
Obecnie za sprawą Fundacji Imago Mundi opiekującej się spuścizną obu autorów opracowany i uruchomiony został dedykowany zbiorowi portal internetowy: https://idealcity.pl/.
Partnerem projektu jest Muzeum Historii Fotografii.
Autorami pierwszych opracowań stali się specjaliści różnych dziedzin reprezentujących szereg środowisk i podmiotów sztuki (m.in. Instytut Architektury, Instytut Historii Sztuki UJ, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie). Ich opracowania, dla których punktem wyjścia stały się fotografie Pentala i Makarewicza, są podróżą do robotniczej Nowej Huty, do przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

FOT. HENRYK MAKAREWICZ/IDEALCITY.PL

Rejon Wielkiego Pieca nr 3 – lata sześćdziesiąte

FOT. HENRYK MAKAREWICZ/IDEALCITY.PL

Montaż korpusu Wielkiego Pieca nr 3, widoczne stalowe korpusy (cargo) – prawdopodobnie rok 1956

Piec gaśnie. A my cofamy się w czasie...

Wojciech Matusik
wojciech.matusik@polskapress.pl

Historia

Tydzień temu zaczęło się wygaszanie pieca w krakowskiej hucie. Kończy się pewna epoka. To był kawał historii Nowej Huty, Krakowa, całego regionu. Prezentujemy unikatowe zdjęcia z okresu powstawania wielkiego pieca i pierwszych dni jego działania autorstwa Wiktora Pentala i Henryka Makarewicza.

Był 22 lipca 1954 roku. Odbył się pierwszy spust surówki z Wielkiego Pieca nr 1, tego samego dnia ruszyły też elektrownia, aglomerownia i koksownia. I choć budowa huty zaczęła się pięć lat wcześniej (razem z budową przyklejonego do Krakowa, nowego, sporego miasta), oficjalnie to był pierwszy dzień działania Huty Lenina. Dzień, który stał się początkiem nowej epoki.

W latach siedemdziesiątych huta zatrudniała prawie 40 tysięcy osób i produkowała prawie siedem milionów ton stali rocznie.

Jednocześnie jednak Nowa Huta stała się ośrodkiem buntu - jednym z największych w kraju - przeciw ówczesnej władzy. To tu, między innymi, w siłę rosła Solidarność. To tu odbywały się strajki, czasem bardzo krwawe - w tym ten legendarny, wiosną 1988 roku.

Transformacja ustrojowa przyniosła zmiany. Nie tylko w nazwie huty (dostała nowego patrona: Sendzimira). Z dawnych zakładów powstało kilkanaście spółek. Wyburzono trzy wielkie piece. Zamknięto - ze względu na szkodliwość dla środowiska - kilka sporych wydziałów, w tym dwie walcownie i stalownię martenowską.

W 2007 roku hutę kupiła hinduska spółka ArcelorMittal - największy producent stali na świecie.

W ostatnich latach działał już tylko jeden, ostatni piec - numer 5. Huta w zeszłym roku zatrudniała zaledwie (to „zaledwie" odnosi się do liczby pracowników z czasów świetności) 3,5 tysiąca pracowników.

Kilka miesięcy temu ArcelorMittal podjął decyzję o wygaszeniu wielkiego pieca. Piec od kilku dni wygasa (sam proces zajmie jeszcze wiele tygodni). Za to nie wygasają emocje: są protesty, niezadowolone głosy. I zwykła nostalgia. ©℗

FOT. HENRYK MAKAREWICZ/IDEALCITY.PL

Kombinat metalurgiczny im. Lenina, hutnik – lata sześćdziesiąte

eprasa.pl 1d6c95a81c

Andrzej Niczyperowicz
a.niczyperowicz@glos.com

DODATEK NADZWYCZAJNY ANDRZEJA NICZYPEROWICZA
WIEK II
ROCZNIK XXXVII

nr 1319

Słynne powiedzenie

Polityków i pieluchy należy wymieniać jak najczęściej z tego samego powodu. *Mark Twain*

Gdzie pędzisz? – W łazience

Podniesienie akcyzy na tytoń i gorzałkę jest taką samą historyczną i rozpaczliwą finansowo niedorzecznością, jak wprowadzenie prohibicji. Kto pali, będzie palił taniej tytoń przemycany. Kto pije, będzie pił trunki własnej produkcji. Modne już jest posiadanie profesjonalnej aparatury destylacyjnej w łazience. Są to urządzenia wysokiej klasy, robione na zamówienie, w pięknej szafce, z automatycznym dozownikiem zacieru, także wysokiej klasy. I w cyklu zamkniętym – bez smrodu – kapie nie bimber, ale spirytus etylowy, prawie pozbawiony fuzelka i niedogonu w kolumnie rektyfikacyjnej z wymiennymi pochłaniaczami.

Bo nasi rządcy nie wiedzą, że tylko czas nie pędzi.

Kokoszka w Księdze Genasa

Kura zielononóżka, wabiąca się Kokoszka, należąca do znanego plantatora – Władysława Pudro z Parzęczewa Dolnego, zniosła wczoraj 100. kotylionowe jajo od czasu powstania kury. Rekord ten zapisano uroczyście w gminnej księdze rekordów wójta Genasa.

Kraków na drzewo

W stołecznym Poznaniu pod Magistratem archeolodzy dokopali się nareszcie do Barbakanu. Trwają dalsze intensywne wykopki w celu odnalezienia smoka i niejakiego Dratewki.

Warsztaty literackie

Literat Wiktor Zdybenko-Parchimowicz nabył ostatnio okazyjnie warsztat stolarski. Na warsztacie tym twórca niezapomnianych „Rolników", „Dokąd idziesz, Panie?" oraz „Ospowatej" - poprawił, uzupełnił oraz przerobił na powieść starą ramotkę niejakiego Szekspira o perypetiach Romea i Julii, którą zatytułował „Trudna miłość".

Ginące zawody

Listonosz z nadmorskiej miejscowości był wściekły, bo musiał od rana dostarczyć latarnikowi widokówkę z pozdrowieniami, co wiązało się z wypłynięciem łódką, krzepą przy wiosłach i dużym nakładem czasu. Kiedy dotarł na skalistą wyspę, wyburczał do latarnika: – Pocztówkę ci przywiozłem!
– Dzięki. I nie dąsaj się tak chłopie, bo zaprenumeruję jakiś dziennik...

W telewizji pokazali

Dużą oglądalnością cieszy się serial dla młodzieży, zatytułowany „Jak żyć?" Twórcy myślą już o kontynuacji tego dzieła pod tytułem „Jak przeżyć" - w wersji dla emerytów i rencistów.

Żart przechodni

Nowakowie podczas spaceru zatrzymują się moście. Nowakowa niebezpiecznie przechyla się przez balustradę.
– Niech pani uważa – zwraca jej uwagę przechodzień – można wypaść!
– Co się pan wtrąca – oburza się Nowak - To moja żona, czy pańska?

Powiedział Dziadek

Pesymista, to optymista z dużym bagażem doświadczeń.

Zosia i Stachu

– Do cholery, gdzie jest miotła?
– A nie możesz iść pieszo?

Świadczymy usługi satyryczne dla ludzkości

a.niczyperowicz@glos.com ©℗

Kamilla Placko-Wozińska
k.placko@glos.com

KOLACJA, CO ZDARZA SIĘ RAZ

Tydzień Baby

Siedziała baba ze spakowaną walizką i z niedowierzaniem w telewizor się gapiła. Nic zmiana kanałów nie pomagała. Wszędzie na paskach informacja taka sama była, że awaria na dworcu jest, pociągi żadne jeżdżą. A to przecież ten dzień długo wyczekiwany był, gdy z dziadem wykorzystać prezent wspaniały mieli, co go od przyjaciół dostali - kolację w Atelier Amaro, co w stolicy przecież jest. Całymi tygodniami baba się szykowała. Zdjęcia oglądała, jak ubrać się należy. I rezerwacji dokonała, na wiele tygodni przed godziną zero. Apartament niedrogi w okolicy znalazła nawet. W walizce maseczkę miała, kosmetyki różne, do układania włosów też i ciuchy stosowne. No i akurat, gdy ona, baba przygotowana była, pociągi jeździć przestały. Informacje różne były. Takie, że z innych dworców, spóźnione, ale odjeżdżają, tylko z jakich?

– Na główny, dziadzie – baba zdecydowała. – Od razu, bo jak na inny dojechać trzeba będzie, czas mieć musimy.

Niewiele się jednak dowiedzieć mogli, choć w kolejce długiej do informacji stanęli. Szybko baba wypatrzyła, że na pytanie, które i oni zadać chcieli, czy pociąg z głównego odjedzie, pan

Na sam już koniec skrzyneczka leśna wjechała z mchem, na którym praliny były. Nie takie zwyczajne, a z dyni, buraka, kukurydzy...

wstawał i na tablicę ze świetlnym rozkładem łypał. Jak pociągu tam nie było, to odpowiadał, że nie wie...

Do Warszawy pojawił się na szczęście. Że 40 minut spóźnienia ma, po chwili dodali.

– I tak nieźle - dziad ocenił, bo inne to już godzin parę miały. A baba wiedziała, że z maseczki to już zrezygnować musi. Jak 60 minut opóźnienia było, układanie włosów też odpuściła.
Przy 90 szybki makijaż w rachubę wchodził jedynie, a przy stu, to przebranie, przy odrobinie szczęścia.

Ale kolacja wszystkie nerwy jej wynagrodziła! Malutkich dań to kilkanaście było. I to jakich! Taki pstrąg z rokietnikiem i jarzębiną na ten przykład, albo czarna trufla w formie wafla, halibut z dynią piżmową, karczoch zapiekany w musie z kalafiora, kaczka z pyłkiem pszczelim, na jeden z deserów bakłażan pieczony z lodami z chałwy... A jak wszystko pięknie podane! I do tego kelnerzy tacy mili, o każdej potrawie opowiadali, pytali jak smakuje. Na sam już koniec skrzyneczka leśna wjechała z mchem, na którym praliny były. Nie takie zwyczajne, a z dyni, buraka, kukurydzy...

– Pyszne, oprócz tych z jarzębiny - dziad ocenił i gałązkę swoją odłożył. Też się babie nienajlepsze wydały, ale zjadła. Te dziada też, żeby tym miłym kelnerom przykro nie było.

- Znakomite wszystko! - baba na zakończenie kolacji pochwaliła, a dziad potaknął.

– Dziękujemy, widzę, że smakowało - kelner grzecznie odpowiedział. - Wszystko państwo zjedli. Dekorację też...? ©℗

REKLAMA 009456095

ART-MALTA Art-Malta to propozycja dla tych, którzy chcą nie tylko aktywnie wypoczywać w najbliższej okolicy Jeziora Malta, znaleźć wytchnienie w obecności terenów zielonych, ale także łatwo i szybko dotrzeć do centrum miasta czy też na pobliskie uczelnie wyższe.

Tel. 504 126 250, 509 631 269 www.artbud.eu

ART MALTA

Mamy do zaoferowania Państwu szeroką ofertę mieszkań o zróżnicowanym metrażu (od 32,5 m² do 130 m²), co pozwala dopasować je do indywidualnych potrzeb.

W celu podwyższenia komfortu użytkowania w każdym lokalu zamontowane zostaną: ogrzewanie podłogowe w łazienkach, elektryczne rolety zewnętrzne oraz wideodomofony.

W budynku zaprojektowana jest dwupoziomowa podziemna hala garażowa, gdzie przyszli właściciele lokali mieszkalnych mają możliwość wykupienia miejsc postojowych oraz komórek lokatorskich.

Zaplanowano również stanowiska do ładowania samochodów elektrycznych oraz nowoczesne rozwiązania teletechniczne.

Nie czekaj!

Wybierz mieszkanie dla siebie już dziś!

eprasa.pl 1d6c95a81c

REKLAMA
009455221

Nowa Toyota C-HR debiutuje w salonach Toyota Ukleja

- **Toyota Safety Sense isystem multimedialny zintegracją Android Auto iApple CarPlay wstandardzie;**
- **Luksusowe wyposażenie wspecjalnej wersji Premiere Edition;**
- **Gama trzech napędów, wtym nowy układ hybrydowy 2.0;**
- **Ceny od 94 900 zł.**

W salonach Toyoty Ukleja pojawiła się nowa Toyota C-HR z odświeżonym designem nadwozia, unowocześnionym wnętrzem i wzbogaconą gamą napędów. Samochód otrzymuje także zaktualizowane wersje wyposażenia, a z okazji debiutu modelu Toyota wprowadza wersję specjalną Premiere Edition z dwukolorowym nadwoziem.

Debiutujący w 2016 roku crossover Toyota C-HR był zupełnie nową propozycją w gamie marki, a jego odważny design zrewolucjonizował stylistykę Toyoty. Model, który obecnie wchodzi na rynek, ma przeprojektowane pasy przedni i tylny oraz nowe światła LED. Nowością jest także oferowany w standardzie system multimedialny z integracją Android Auto i Apple CarPlay.

NOWY NAPĘD HYBRYDOWY

Do gamy napędów dołącza układ 2.0 Hybrid Dynamic Force o mocy 184 KM, który rozpędza crossovera od 0 do 100 km/h w 8,2 s. Jednocześnie w ofercie pozostaje napęd hybrydowy 1.8 o mocy 122 KM – tym samym Toyota C-HR to drugi po nowej Corolli model, w którym marka realizuje strategię oferowania na europejskim rynku dwóch napędów hybrydowych do wyboru. Do gamy Toyoty C-HR należy także 116-konny, benzynowy silnik 1.2 Turbo. Doładowana jednostka współpracuje z 6-biegową manualną skrzynią biegów lub bezstopniową przekładnią Multidrive S, która może przenosić napęd na przednie koła lub na obie osie.

CZTERY KONFIGURACJE I EDYCJA SPECJALNA

Nowa Toyota C-HR to samochód o bogatym wyposażeniu w standardzie, dostępny w dwóch odmianach oraz w wersji specjalnej Premiere Edition.

Już w podstawowej odmianie Comfort

znajdziemy system multimedialny z ekranem dotykowym 8 cali, interfejsem Android Auto i Apple Car Play oraz z Bluetooth i kamerą cofania. Standardowe są także światła przednie i do jazdy dziennej LED, światła przeciwmgielne, 17-calowe felgi aluminiowe oraz kolorowy wyświetlacz TFT między zegarami. Na liście widnieją także elektryczne szyby, dwustrefowa klimatyzacja, elektryczne, podgrzewane lusterka i miękkie wykończenie deski rozdzielczej. Toyota C-HR Comfort Hybrid jest wzbogacona m.in. o usługi Toyota Connected Car.

W wersji Style samochód otrzymuje ponadto przyciemniane tylne szyby i chromowane listwy okienne, 18-calowe koła aluminiowe, czujniki parkowania z przodu i z tyłu, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, a także podgrzewanie przednich foteli i kierownicy, elektryczną regulację podparcia odcinka lędźwiowego fotela kierowcy i elementy wykończenia wnętrza w kolorze Piano Black.

Pełne światła LED, klimatyzacja dwustrefowa z technologią Nanoe, elektrycznie składane lusterka, inteligentny kluczyk i częściowo skórzana tapicerka wzbogacają wyposażenie auta w wersji Executive, dostępnej z napędami hybrydowymi. Wersja Selection zostaje rozbudowana o dwukolorowe nadwozie, inteligentny system automatycznego parkowania SIPA i system doświetlania zakrętów, a także skórzaną tapicerkę i elektrycznie regulowany fotel kierowcy. Wersja ta została uatrakcyjniona systemem oświetlenia przestrzeni wokół pojazdu z logo „Toyota C-HR", zamontowanym na lusterkach zewnętrznych.

Z okazji wejścia na rynek Toyota Ukleja oferuje nowego crossovera w specjalnej odmianie Premiere Edition, która została dodatkowo wzbogacona o nawigację satelitarną z 3-letnią aktualizacją map, a także o system audio JBL klasy premium z 8 głośnikami i subwooferem, który dla wersji Executive i Selection jest oferowany w pakiecie.

SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA CZYNNEGO

Do standardowego wyposażenia wszystkich wersji należy pakiet systemów bezpieczeństwa czynnego Toyota Safety Sense, na który składają się tempomat adaptacyjny ACC, układ wczesnego reagowania w razie ryzyka zderzenia ⟨PCS⟩ z systemem wykrywania pieszych ⟨PD⟩, układ ostrzegania o niezamierzonej zmianie pasa ruchu ⟨LDA⟩ z funkcją powrotu na zadany tor jazdy ⟨SC⟩, układ rozpoznawania znaków drogowych ⟨RSA⟩ i automatyczne światła drogowe ⟨AHB⟩. Ponadto Toyota C-HR Hybrid otrzymuje we wszystkich konfiguracjach system automatycznego powiadamiania ratunkowego ⟨eCall⟩, a także układ wspomagający pokonywanie podjazdów ⟨HAC⟩.

W wersji Style Hybrid oraz wyższych, do standardowych systemów bezpieczeństwa czynnego dołącza układ detekcji przeszkód ⟨ICS⟩, zapobiegający kolizjom podczas manewrów. System ostrzegania o ruchu poprzecznym z tyłu pojazdu ⟨RCTA⟩ z funkcją hamowania oraz układ monitorowania martwego pola w lusterkach ⟨BSM⟩ należą do wyposażenia Selection i Premiere Edition.

TOYOTA UKLEJA

Toyota Ukleja zaprasza do salonów!
ul. Obornicka 132, 62-002 Suchy Las k/Poznania, tel. +48 61 811 75 70
ul. Pilska 45, 64-850 Ujście k/Piły, +48 67 210 51 00
www.toyota-poznan.pl www.toyota-ukleja.pl www.uzywane-ukleja.pl

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Przedszkole na Medal 2019. Oto zwycięzcy naszej wielkiej akcji

FOT. ARCHIWUM

Grupa „Sówki", Niepubliczne Przedszkole „Skrzaty Politechnika Poznańska", Skórzewo, region poznański

FOT. ARCHIWUM

Grupa Jeżyki, Mnichowo, Przedszkole w Mnichowie, region gnieźnieński

FOT. ARCHIWUM

Grupa „Fioletowa", Przedszkole nr. 6 im. Misia Uszatka, Ostrzeszów, region kaliski

FOT. ARCHIWUM

Grupa Pszczółki, Przedszkole Miejskie Zielony Zakątek, Sompolno, region koniński

FOT. ARCHIWUM

Mali Odkrywcy, Oddział Przedszkolny w SP im. Stanisława Mikołajczyka w Starym Widzimiu, region leszczyński

FOT. ARCHIWUM

Grupa Myszki, Przedszkole w Potulicach, Potulice, region pilski

Plebiscyt

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Wielka akcja „Głosu Wielkopolskiego" poświęcona przedszkolom zakończona. Wiemy już które przedszkola są najlepsze w miastach i powiatach, które nauczycielki i nauczyciele są najbardziej lubiani przez dzieci i cenieni przez rodziców i która grupa przedszkolna jest najsympatyczniejsza. Wybraliście swoich kandydatów, teraz zobaczcie zwycięzców!

Rodzice maluchów, głosując w plebiscycie, wskazali najlepsze placówki przedszkolne, które będą się mogły poszczycić tytułami Przedszkole Roku 2019. Jak wiadomo kluczową rolę w opiece przedszkolnej pełnią opiekunowie dzieci, dlatego w ramach naszej akcji przyznaliśmy również tytuły Nauczyciel Przedszkolny Roku 2019. Najważniejsi są jednak bohaterowie przedszkolnego życia, czyli dzieci. W głosowaniu zostały wybrane Najsympatyczniejsze Grupy Przedszkolne Roku 2019.

Na wszystkich laureatów, prócz prestiżowych tytułów i dyplomów, czeka mnóstwo atrakcyjnych nagród. Laureaci odbiorą je podczas uroczystej gali, która odbędzie się w grudniu w eleganckich wnętrzach Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

Zwycięskie przedszkola otrzymają między innymi specjalne tablice do oznakowania budynku placówki i vouchery na reklamę. Przedszkole z największą liczbą głosów w województwie dostanie dodatkowo wysokiej klasy oczyszczacz powietrza. Na nauczycieli czekają zaproszenia na weekendowy pobyt w komfortowym ośrodku Olandia, zegarki i kosmetyki renomowanych firm, zabiegi w gabinetach kosmetologicznych, pióra z grawerem i wycieczki z Itaką. Na przedszkolaki moc niespodzianek.

Więcej informacji o naszej akcji i nagrodach można znaleźć na portalu **www.gloswielkopolski.pl**. ©℗

FOT. ARCHIWUM

I. Magdalena Pawelczyk-Bryś
Przedszkole Miejskie Zielony Zakątek w Sompolnie

FOT. ARCHIWUM

II. Monika Dokowicz
Prywatne Przedszkole Bajkowa Polanka

FOT. ARCHIWUM

III. Maria Hampelska
Miękowo Educandi

ZWYCIĘZCY

PRZEDSZKOLE ROKU

I. Publiczne Przedszkole Akademos w Złotnikach Złotniki, ul. Lazurytowa 3

II. Przedszkole Publiczne Mali Odkrywcy w Kraszewicach, ul. Wieluńska 8 A

III. Oddziały Przedszkolne w SP im. Powstańców Wielkopolskich w Pamiątkowie, ul. Szkolna 13

PRZEDSZKOLE na medal 2019 GŁOS WIELKOPOLSKI

eprasa.pl 1d6c95a81c

Wielkopolska rozwija skrzydła – dzięki wsparciu infrastruktury w sektorze nauki

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

B+R

Wielkopolska stawia na innowacje i nie jest to tylko hasło! W Kąkolewie ruszy projekt, ktory może być rewolucyjny dla wszystkich polskich lotnisk. Politechnika Poznańska otrzyma na ten cel 13 mln złotych dotacji z WRPO 2014+. A już teraz po dotacje unijne mogą sięgnąć kolejne uczelnie wyższe, czy jednostki badawcze. Wnioski można składać do 28 lutego 2020 roku.

FOT. ARTUR HAŁADYN

Dofinansowanie inwestycji związanych z lotniskiem w Kąkolewie otwiera nowe możliwości dla wielkopolskiej nauki

Umowę o przekazaniu środków unijnych podpisano w ubiegły wtorek, 26 listopada: Marek Woźniak, marszałek województwa i prof. dr. hab. Tomasz Łodygowski, rektor Politechniki Poznańskiej, podpisali dokument mówiący o dofinansowaniu przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego kwotą 13 mln złotych projektu „AEROSFERA. Lotnisko rzeczy". Dofinansowanie pochodzi z WRPO 2014+. W sumie projekt wart jest około 22 mln złotych, a jego partnerami są także Instytut Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk (Poznańskie Centrum Superkomputerowo - Sieciowe), Aeroklub Poznański i Andrzej Szymański - firma „Lars". Co ważne - do tej pory Zarząd Województwa Wielkopolskiego zatwierdził dofinansowanie w ramach Działania 1.1 Wsparcie infrastruktury B+R w sektorze nauki, w łącznej kwocie wynoszącej ponad 52,5 mln złotych.

Spójrzmy zatem, jakie korzyści odniesie Wielkopolska. Politechnika Poznańska skieruje wsparcie na inwestycje związane z lotniskiem w Kąkolewie koło Grodziska Wielkopolskiego. To siedziba Aeroklubu Poznańskiego i Centrum Kształcenia Lotniczego Politechniki Poznańskiej, która stanie się bazą naukową, a która nie tylko będzie kształcić pilotów, ale także poprowadzi działania z dziedziny badań i rozwoju. Co więcej, jej badania mają nawet sięgać technologii kosmicznych!

- To wyjątkowy projekt, niestandardowy, wnoszący do przestrzeni Wielkopolski nowy powiew - mówi marszałek Marek Woźniak. - W strategii rozwoju województwa rozwój innowacyjności jest wyzwaniem, a projekt Politechniki Poznańskiej zmierza właśnie w tym kierunku. Dlatego zdecydowaliśmy się wesprzeć jego realizację tak dużą kwotą, bo aż 13 mln złotych. Takie przedsięwzięcia wpisują się także w cele rozwojowe, ktore wytycza nam Unia Europejska.

Dofinansowanie pozwoli podjąć inwestycje związane z badaniami Politechniki Poznańskiej i PCSS dotyczącymi statków powietrznych bezzałogowych (m.in. dronów) i załogowych, z laboratorium badawczo - rozwojowym, a także z działaniami w sferze bezpieczeństwa i ochrony funkcjonowania lotniska. Lotnisko w Kąkolewie ma być wyposażone w infrastrukturę badawczą dla potrzeb transportu lotniczego, eksploatacji użytkowej, logistyki, monitoro- wania, nadzoru, czy neutralizacji zdarzeń lotniczych i katastrof. Zwiększy to znacznie jej możliwości, choć już teraz rektor Tomasz Łodygowski mówi, że nie ma w Polsce lepszych lotnisk dostępnych do szkolenia, przypominając, że lotnisko ma długi aż na 2,3 tys. metrów pas startowy.

Sam projekt „AEROSFERA. Lotnisko rzeczy" jest już realizowany - rozpoczął się w tym roku, a planowany termin jego zakończenia określono na 31 grudnia 2021.

Projektów z obszaru B+Rjest realizowanych w Wielkopolsce znacznie więcej, choć jest ich wciąż za mało.

- Jeśli chcemy być konkurencyjnym regionem, musimy jeszcze mocniej i odważniej inwestować w nowoczesne rozwiązania procesowo - technologiczne. Tym bardziej, że zgodnie z zapisami projektu Strategii Wielkopolska 2030 roku, ale również z celami rozwojowymi, które wytycza nam Unia Europejska, w kolejnych latach znaczenia nabiorą sektory związane z technologiami cyfrowymi, ekotechnologiami i przemysłami kreatywnymi - przypomina marszałek.

Uczelnie, ośrodki badawcze i konsorcja naukowo - przemysłowe, które planują realizować podobne nowatorskie pomysły, mogą już składać wnioski w ramach kolejnego konkursu z Działania 1.1 Wsparcie infrastruktury B+R w sektorze nauki. Pieniądze będzie można przeznaczyć na zakup aparatury badawczej, a także na budowę lub przebudowę ośrodków naukowych. Dotacje zostaną przyznane pod warunkiem, że zgłaszane projekty będą wpisywać się w regionalne inteligentne specjalizacje. Pula dostępnych środków to 50 mln zł. Wnioski będą przyjmowane do 28 lutego 2020 r. Dokumentację w wersji papierowej można składać w Punkcie Naboru Wniosków, w holu głównym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Ponadto wniosek o dofinansowanie projektu należy wypełnić drogą elektroniczną i wysłać za pośrednictwem strony lsi.wielkopolskie.pl ©℗

AEROSFERA jest projektem, który ma znaczenie nie tylko dla Poznania, ale w planach obejmuje nawet technologie kosmiczne

INFORMACJE

PODNOSZĄ KWALIFIKACJE

Blisko 32,5 mln złotych dofinansowania otrzyma sześć projektów w ramach WRPO 2014+ z Poddziałania 8.3.2 „Kształcenie zawodowe dorosłych". Projekty te wspierają osoby aktywne zawodowo, w szczególności w wieku 25-64 lat (o niskich kompetencjach i kwalifikacjach i/lub 50+), które same zgłaszają do operatora (a nie do pracodawcy) potrzebę podniesienia kwalifikacji. Wielkopolska jest drugim w kraju regionem z takim mechanizmem. W projektach uczestniczą 6783 osoby. Będą one realizowane przez dwa lata w następujących subregionach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim i Poznaniu.

REKLAMA
009396006

Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50
w TV Asta oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

www.wrpo.wielkopolskie.pl

eprasa.pl 1d6c95a81c

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Karol Strasburger
Został ojcem

No i stało się: 72-letni aktor doczekał się wreszcie pierwszego potomka. Córkę Laurę dała mu 35-letnia małżonka - Małgorzata. Oboje rodzice nie posiadają się z radości, choć mama na razie jest jeszcze w szpitalu. - Poród przebiegł dość sprawnie, choć dla Małgosi był męczący. Nasza córeczka urodziła się zdrowa i radosna. Dostała 10 punktów w skali Apgar. Jesteśmy w siódmym niebie, pękam ze szczęścia. Małgosia jest zmęczona, prawie nie śpi. Karmi córeczkę piersią co trzy godziny, bo mała tego się domaga. Małgosia znosi jednak cierpienia fantastycznie i dzielnie - opowiada podekscytowany Strasburger w „Super Expressie".

Małgorzata Rozenek
Pomaga zwierzakom

Małżonka Radka Majdana należy do najpopularniejszych osób w polskim internecie - jej profil na Instagramie obserwuje ponad milion fanów. Całe szczęście celebrytka wykorzystuje media społecznościowe nie tylko do promowania własnej osoby i zarabiania, ale również dla pomocy innym. Szczególną troską „perfekcyjna pani domu" otacza zwierzaki. Niedawno przypomniała, że zbliżająca się zima to szczególnie trudny okres dla psów przebywających w schronisku. Dlatego zamówiła dla nich kilkanaście paczek z jedzeniem. „Kochani, właśnie otrzymałam informację, że moje zamówienie dla Teksasa i reszty podopiecznych Fundacji Przyjaciół Braci Mniejszych już zostało dostarczone" - napisała. Fani prześcigali się w pochwałach celebrytki.

Krzysztof Zalewski
Ożenił się?

35-letni piosenkarz rzadko opowiada o swym życiu prywatnym. Wiadomo jednak, że jego długoletnią partnerką jest menedżerka Moniki Brodki - Olga Tuszewska. Zalewski nazywa swoją dziewczynę pieszczotliwie „Otulinka" i zadedykował jej piosenkę „Otu" z płyty „Złoto". W kwietniu tego roku para doczekała się dziecka - w związku z czym Krzysztof i Olga zaręczyli się. Niedawno podczas finału „Top Model" wokalista zaśpiewał kilka piosenek - a Michał Piróg rzucił: „Ja jestem #team Zalewski. Gdyby on tylko nie miał żony!". Czy to oznacza, że Zalewski i Tuszewska wzięli ślub?

Ida Nowakowska
Poleca kościół, a nie Tindera

29-letnia prezenterka zdobywa coraz większą popularność - choćby dzięki prowadzeniu niedawno „Eurowizji Junior". Prywatnie jest od czterech lat mężatką, a jej wybrankiem został Amerykanin - Josh Herndon. Kiedy „Fakt" zapytał ją, gdzie szukałaby dzisiaj chłopaka, gdyby była wolna, odpowiedziała, że nie poprzez aplikacje randkowe, ale w... kościele. - Gdybym była wolna, chodziłabym na każdą mszę. Mam wielu kolegów, których poznałam w kościele. Tam są najfajniejsze wolne partie! – twierdzi w „Fakcie". – To tam polecam szukać drugiej połówki, a nie na Tinderze - oznajmiła gazecie.

Kuba Wojewódzki
Zarabia krocie w internecie

Nie od dzisiaj wiadomo, że celebryci zgarniają wysokie stawki za sponsorowane posty na swych profilach w mediach społecznościowych. Nigdy jednak nikt się nie zdradził z konkretnymi stawkami. Do teraz. Kilka dni temu Kuba Wojewódzki opublikował na swym Instagramie fotografię z nowym aparatem telefonicznym. Był to post sponsorowany, bo widać było dokładnie nazwę i logo sprzętu. - Krótka instrukcja: jak zarobić 50 tys. zł na Instagramie - podpisał zdjęcie Wojewódzki.

Kasia Kowalska
Trafiła do szpitala

Kilka dni temu znana piosenkarka odwołała najbliższe koncerty. Okazało się, że gwiazda musiała zameldować się w szpitalu. - Zaczęło się od zapalenia krtani w zeszłym tygodniu. Już wtedy musieliśmy przełożyć kilka wydarzeń i koncertów. Kasia była na antybiotyku, a w sobotę wieczorem trafiła do szpitala z dość poważnym osłabieniem - powiedział menedżer artystki Maciej Durczak w rozmowie z portalem Plejada.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ida Nowakowska poleca wszystkim szukającym miłości, aby odwiedzali kościół, a nie korzystali z randkowych aplikacji

Agnieszka Woźniak-Starak
Nie wróci do rozrywki

Od czasu śmierci Piotra Woźniaka-Staraka minęły trzy miesiące. Dopiero teraz jego żona wypowiedziała się publicznie pierwszy raz. Odwiedzając studio „Dzień dobry TVN", zapowiedziała, że nie zamierza wrócić do dawnych zajęć. - Tęsknię za telewizją, bo uwielbiam moją pracę, ale chyba nie wyobrażam sobie, żebym wróciła do rozrywki - stwierdziła. - Życie bez Piotrka wygląda abstrakcyjnie, zupełnie inaczej. Szukam pomysłu. Nawet na małe kroki, którymi teraz chodzę, jak na przykład wyjazd na weekend - dodała.

Olaf Lubaszenko
Ma problemy z chodzeniem

Popularny aktor nie od dzisiaj ma problemy ze swoją tuszą. Ważył 160 kg, ale dzięki diecie udało mu się zrzucić 40 kg. Niestety: to za mało. Otyłość ma negatywny wpływ na zdrowie Lubaszenki. Aktor ma depresję i cukrzycę, a ostatnio dołączyły do nich problemy ze stawami, przez co trudno mu się poruszać. Zarazem Lubaszenko nie chce poddać się operacji usunięcia części żołądka.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Przekonasz się, jak wiele jest w stanie zrobić ktoś z Twoich znajomych, aby utrudnić Ci dostęp do pewnych informacji. Horoskop dzienny wróży nerwową atmosferę...

Ryby (19.02-20.03)
Dzień przyniesie Ci okazję do poprawy stanu Twoich finansów. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by mimo to nie przesadzać z wydawaniem pieniędzy.

Baran (21.03-19.04)
Nie trać czasu na jałowe spory i udowadnianie za wszelką cenę racji. Horoskop dzienny na piątek radzi raczej szukać okazji do łagodzenia drobnych napięć i sporów.

Byk (20.04-20.05)
Kilka razy będą dzisiaj wystawiane na próbę Twoje: cierpliwość i odporność psychiczna. Horoskop zapowiada, że trzymanie nerwów na wodzy nie będzie łatwe.

Bliźnięta (21.05-21.06)
Zaczyna się weekend, więc horoskop na dziś wróży, że częściej niż o obowiązkach zaczniesz myśleć o okazji do spotkania ze znajomymi albo andrzejkowej zabawie.

Rak (22.06-22.07)
Ktoś ze znajomych odkryje przed Tobą swoją drugą naturę. Horoskop dzienny na piątek sugeruje, by jednak nie wyciągać pochopnych wniosków.

Lew (23.07-22.08)
Graj dzisiaj tylko o najwyższe stawki i stawiaj przed sobą ambitne cele. Horoskop dzienny radzi wykorzystać te sprzyjające okoliczności również z korzyścią dla innych.

Panna (23.08-22.09)
Weekend zaczniesz w miłej atmosferze i otoczeniu życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić się swoim nastrojem z innymi osobami.

Waga (23.09-22.10)
Przed Tobą dzień sprzyjający obserwacji otaczającej Cię rzeczywistości. Horoskop dzienny na piątek radzi wyciągnąć z tego jak najwięcej konstruktywnych wniosków.

Skorpion (23.10-21.11)
Przekonasz się, że czasami warto przywiązywać większą uwagę do szczegółów i drobiazgów. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie to przykre doświadczenie.

Strzelec (22.11-21.12)
Jeśli w Twoje życie wkradną się dzisiaj jakieś problemy lub nieporozumienia, horoskop na dziś radzi nie chować się przed światem, tylko szukać pomocy, gdzie się da.

Koziorożec (22.12-19.01)
Bez zbędnej zwłoki zabieraj się dzisiaj za wszystkie czekające Cię zadania. Horoskop dzienny na piątek widzi w tej systematyczności duże szanse na osiągnięcie celów, o których inni nawet nie marzą...

Przemysław Franczak
przemyslaw.franczak
@polskapress.pl

FRANZ MARVEL

Smecz towarzyski

Franz Maurer wychodzi z więzienia i wraca na ekrany. Liczba udostępnień pierwszego trailera nowych „Psów", opatrzonych entuzjastycznymi komentarzami, w mediach społecznościowych wskazuje jasno: moje pokolenie, 40 plus, nie może już doczekać się premiery. Dlaczego?

Fenomen pierwszej części filmowej opowieści Władysława Pasikowskiego - druga zasłużenie popadła w zapomnienie - został wyczerpująco opisany, stał się tematem multidyscyplinarnych esejów i zafascynował nie tylko filmoznawców. Punktem wyjścia wcale nie było zjawisko implementowania całych fraz do potocznego języka. Bo choć w istocie w salach kinowych wówczas chichotano przy każdym przekleństwie, a do dziś są osoby z pamięci recytujące całe dialogi, to sprowadzanie tego do głównej siły obrazu zrównywałoby go z produkcjami Patryka Vegi. Bardzo krzywdzące porównanie. „Psy" to przecież krwawy moralitet, w którym Pasikowski z werwą portretuje okres transformacji, nastroje społeczne i raczkujący polski kapitalizm. Robi to po swojemu, okiem twórcy zafascynowanego amerykańskim kinem, jednak w ostatnich trzech dekadach nie powstał u nas film, który tamte czasy pokazałby lepiej. Co z jednej strony dowodzi klasy jego twórcy, z drugiej - stanowi wyrzut sumienia polskiego kina.

W 1992 roku to był film wzbudzający wielkie kontrowersje, wręcz obrazoburczy. Ciął młodziutką polską demokrację i przyglądał się jej pod tak różnymi kątami, że drażnił i jątrzył na wielu poziomach. Bo cóż my tu mamy w tle kryminalnej historii. Strona solidarnościowa odarta z romantycznego rysu, cynizm polityki, korupcja, byli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa kręcący biznesy, rosnąca w siłę mafia, palenie tajnych archiwów służb, „Janek Wiśniewski padł".

Nawet strona głośno krzycząca o okrągłostołowej zdradzie nigdy nie była w stanie uznać „Psów" za filmowy manifest własnych poglądów

Pasikowski tak umiejętnie bawił się wektorami dobra i zła, że nawet strona głośno krzycząca o okrągłostołowej zdradzie nigdy nie była w stanie uznać „Psów" za filmowy manifest własnych poglądów. No bo jak to? Pozytywnym bohaterem uczynić esbeka?

A to przecież nasz superbohater. Z sąsiedztwa, z krwi i kości, zrodzony z naszej popieprzonej historii. Swojski kapitan Marvel. Wróć - porucznik Marvel. Franz Marvel.

Trudno przewidzieć, jaką scenariuszową ścieżką Pasikowski podążył teraz. Potencjał, by znów dokonać wiwisekcji już dojrzalszej III RP bez wątpienia jest, co w całości mogłoby się złożyć na niezwykłe opus magnum reżysera. Maurer po wyjściu z więzienia wkracza do rzeczywistości innej, ale czy tak bardzo? Takiej przecież, w której gorący był temat obniżonych esbeckich emerytur, w której twarze tych samych polityków przewijają się od trzech dekad, narracja o układzie ma się dobrze, a PRL-owscy prokuratorzy zostają sędziami Trybunału Konstytucyjnego. W imię zasad - dobrego kina - można by wyciągnąć stare haki i teczki raz jeszcze. Oczywiście wśród huku wystrzałów, błyskotliwych dialogów i lejącej się strumieniami wódki.

Oczekiwania są ogromne. Przed komisją weryfikacyjną staje reżyser Władysław Pasikowski, lat 60. Już 17 stycznia.

©℗

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl www.naszemiasto.pl
REDAKCJA ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Redaktor naczelny Adam Pawłowski, tel. 61 869 41 99, a.pawlowski@glos.com
Zastępca redaktora naczelnego, internet i multimedia - Leszek Waligóra, tel. 61 869 41 44, l.waligora@glos.com
Sekretarz redakcji Leszek Gracz, 61 869 41 05, l.gracz@glos.com

DZIAŁY:
Poznań - Reporterzy - Publicystyka Rafał Cieśla, 61 860 60 23, r.ciesla@glos.com
Sport Marek Lubawiński, 61 869 42 36, m.lubawinski@glos.com
Kultura Sebastian Gabryel, tel. 61 869 41 91 s.gabryel@glos.com
Magazyny i dodatki Katarzyna Sklepik, 61 860 60 25, k.sklepik@glos.com
Foto Grzegorz Dembiński, 61 860 61 12, g.dembinski@glos.com
Graficzno-produkcyjny Agnieszka Gawrońska, tel. 42 66 59 150, produkcja.poznan@polskapress.pl
ODDZIAŁY:
Redakcje lokalne: Michał Kopiński 61 869 41 34
CHODZIEŻ Bożena Wolska, 67 281 24 67,
GNIEZNO Łukasz Cieśliński, 61 426 37 38,
GRODZISK, NOWY TOMYŚL, WOLSZTYN Anna Wyrwa-Sadowska, 502 499 737
KALISZ Mariusz Kurzajczyk, 62 767 66 20,
KONIN Krzysztof Nowak, 608 213 421
KOŚCIAN, Andrzej Rajewicz, 504 499 763
KROTOSZYN Marcin Szyndrowski, 62 726 19 00,
LESZNO Robert Lewandowski, 65 529 55 50
OBORNIKI Szymon Filipowski, 570 433 595,
OSTRÓW Sandra Perlińska, 726 559 561,
PIŁA Martin Nowak 536 046 500,
PLESZEW Zuzanna Musielak-Rybak 62 742 00 62
SZAMOTUŁY Jerzy Nowakowski 502 499 722,
ŚREM Katarzyna Baksalary 691 770 013,
WĄGROWIEC Arkadiusz Dembiński, 698 635 613,
ZŁOTÓW Jacek Grzesiak, 668 007 252

Prezes oddziału Polska Press w Poznaniu Marek Rodwald, 61 869 41 01
Wiceprezes oddziału Polska Press w Poznaniu Marcin Fuszpaniak, 61 860 60 07
Biuro reklamy Piotr Łuszczek, 61 869 41 96
Kolportaż Jacek Thiem, 61 860 60 69
Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, 61 869 41 43, faks 61 623 25 28,reklama@glos.com, drobne@polskapresse.pl
Telefoniczne biuro ogłoszeń 800 472 852 (telefon bezpłatny)
Marketing 61 860 60 07

Prenumerata 61 333 22 60
prenumerata@glos.com
Redakcja internetowa 61 860 60 59, wydawca@glos.com

DRUK Drukarnia Prasowa Polska Press Sp. z o.o.,Skórzewo, ul. Malwowa 158, 61 62 62 100

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna. pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 1d6c95a81c

gromada obleńców / atrybut ślepsa
„.... wuja Toma”
śpiewa o zielonych oczach
... Częstochowy
imię męskie w słowie szprotka
niewiasta
Bankowy w stolicy / koniec bomu
część województwa
chroniła rycerza
wieś Kochanowskiego
gatunek nietoperza, kalong
podmuch wiatru
bieg dla twardzieli / pukle, kosmyki
... Clair, reżyser
pismo z zażaleniem
ludolfina / oszust
powyżej kolana
norweskie imię męskie
wysuszona trawa
arabski Jan
Galilejska / model Renaulta
np. aceton
elektroda tranzystora / gobelin
ziółko jak owoc
imię Anglika / egipski bóg Teb
mokka / uciążliwy chwast
zieleń na pustyni
operowa gwiazdka
zakończenie dziobu statku
grupa aktorów
budowla na przystanku
pływa z Ystad do Świnoujścia
maszyna na dziurę
bagienna mgła
badanie opinii publicznej
dawna złota moneta
krzew parkowy / część silnika
żołnierze Chrobrego
w repertuarze Kiepury
syn Izaaka / pracuje w stoczni
pismo dyplomatyczne
kraj w Afryce z Nairobi
pojemnik na odpadki
budka na bazarze
kijek / wielkanocny
szkocki róg / stan w USA
... pod Wyrwigroszem
reżyser filmu „Miś”
lek na ból głowy
... Lubos, aktor
żyje na pustyni / instrument perkusyjny
zabawy w karnawale
dopływ Odry / informacje
wersja łady
prawnik, adwokat
śniada u Latynosa
pisane na pięciolinii
początek skali / pozostałość z minionej epoki
forma monopolu
wymaga dowodu
nabrzeże portowe do cumowania
mała ilość
stan w Indii
sposób postępowania
małe państwo np. Andora
dział mechaniki
raj / ukryty w sezamie
drewniane elementy budynku
rzadkie imię męskie
francuski bezdomny
dzwonek w talii / upadek moralny, zepsucie
welwet / niemiecka kraina
uczucie niepokoju
... kulszowa
grecki bożek leśny
zbocze Giewontu
pensja Borysa Szyca
rybka akwariowa / piwo z pubu
aktorska specjalność
dawna waluta Hiszpanii
wjeżdża na parking
król z dramatu Szekspira
mijają bezpowrotnie
stoi na lawecie
szczelina w podłodze
wystawowe / ośmiu muzyków
ptak z Australii
Pola, aktorka / „złoty” król
służył seniorowi
imię męskie jak roślina
drzewko z orzeszkami / tatarak / tłuczeń żużlowy
stos drewna opałowego
barwa głosu / zwid, majak / gazowana lub ognista
koks lub węgiel
ani poziom, ani pion
niejeden na porębie
podłużne wykopy
miotła do wyrzucenia
pies pokojowy
wykaz, lista / mały zeszyt
kwitnie wczesną wiosną, zawilec
zamek błyskawiczny
porcja rudy do pieca
jadalne bulwy kolokazji
kapa na łóżku
np. „Noc listopadowa” Wyspiańskiego
domek z liści i gałęzi

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – myśl Ralpha Emersona.

ROZWIĄZANIE: PIENIĄDZE CZĘSTO KOSZTUJĄ BARDZO DUŻO.

Słownik: emiter, keton, Otokar, rudawka.

eprasa.pl 1d6c95a81c

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852 42 647 28 52
Przez internet: www.gloswielkopolski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 43; e-mail: drobne@glos.com

NASZE BIURA W WIELKOPOLSCE

CHODZIEŻ
ul. Wojska Polskiego 8
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 67-282-0202
e-mail: reklama.chodziez@glos.com

GNIEZNO
ul. 3 Maja 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-424-3636
e-mail: reklama.gniezno@glos.com

GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Szeroka 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-444-7685
e-mail: reklama.grodzisk@glos.com

KALISZ
ul. Górnośląska 10
czynne pon-śr 8.00-16.00,
czw-pt 9.00-17.00
tel. 62-757-5566
e-mail: reklama.kalisz@glos.com

KOŚCIAN
ul. Piłsudskiego 44/4
tel. 502-499-009
e-mail: reklama.kOscian@glos.com

KROTOSZYN
ul. Piastowska 31
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-725-3600
e-mail: reklama.krotoszyn@glos.com

MIĘDZYCHÓD
ul. Rynek 1C/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 95-748-5303
e-mail: reklama.miedzychod@glos.com

NOWY TOMYŚL
ul. Komunalna 2
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-442-0033
e-mail: reklama.nowytomysl@glos.com

OBORNIKI
ul. Rynek 11A
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-296-0032
e-mail: reklama.oborniki@glos.com

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. 23 Stycznia 4/3
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-735-4676
e-mail: reklama.ostrow@glos.com

PIŁA
ul. Wojska Polskiego 26
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-212-2067
e-mail: reklama.pila@glos.com

PLESZEW
ul. Słowackiego 14
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-742-4008
e-mail: reklama.pleszew@glos.com

SZAMOTUŁY
ul. Dworcowa 12
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel./fax 61-292-6077
e-mail: dzien@glos.com

ŚREM
ul. Grunwaldzka 1,
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-283-0780
e-mail: reklama.srem@glos.com

WĄGROWIEC
ul. Jeżyka 2D/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-262-8283
e-mail: reklama.wagrowiec@glos.com

NASZE BIURO W POZNANIU

GŁOS WIELKOPOLSKI
Biuro Ogłoszeń, POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
pon.-pt. w godz. 8.00-17.00
sob. 9.00-12.00
tel. 61-869-4143
e-mail: drobne@glos.com

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE

POZNAŃ
Biuro Ogłoszeń
ul. Skryta 1, 61-866-5916
pon.-pt. 8.00-16.00,

PROMUS S.C. P.H.U.
ul. Młyńska 5, 61-853-3051
pon.-pt. 9.00-17.00

Dialcom 24 Sp. z o.o.
Internetowe Biuro Ogłoszeń
www.box24.pl

Madelaine Presse
ul. Leszczyńska 170,
tel. 61-830-50-49
pon.-pt. 8.00-18.00

GNIEZNO
ARiBO,
ul. Jana Pawła II 9/10, 603-577-914
pon. 7.30-17.00,
wt.-pt. 7.30-15.30

KOSTRZYN WLKP.
Biuro.krzyski.pl
ul. Rynek 11, 61-818-9001
pon.-pt. 8.00-20.00

LESZNO
Eureka
Nowy Rynek 33, 65-529-7834
pon.-pt. 9.00-16.00

PIŁA
Agencja Reklamowa LOTOS
ul. Sikorskiego 33/304
tel./fax 67-212-08-05
tel. kom. 695-08-19-02
e-mail: lotos@data.pl
pon.-pt. 9.00-15.00

PRZEŹMIEROWO
RESO
ul. Poznańska 17, 604-372-440
pon.-pt. 11.00-17.00

WĄGROWIEC
GŁOS WĄGROWIECKI
ul. Janowiecka 1, 67-262-33-34
pon.-pt. 9.00- 17.00

WRZEŚNIA
ul. Kaliska 1d, 61-436-5270
pon.-śr. 8.00-17.00
czwartek 8.00-13.30
piątek 8.00-15.00

MOSINA
PORTO
ul. Niezłomnych 5, 61-819-2735
pon.-pt. 8.00- 18.00,
sob. 8.00- 13.00

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

GOTÓWKA, 1-2 pokoje, 538428669

DWUPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

TRZYPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

INNE

KUPUJEMY mieszkania 508 508 473

ZADŁUŻONE, udziały 575 011 999

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

POKOJ Górczyn. Tel. 570-455-025

DWUPOKOJOWE

DO wynajęcia od zaraz umeblowane 50m^2 2-pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, taras oraz ogródek 100 m^2 os. Zielarskie Plewiska. Tel. 881-694-881 po godz. 18.00

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

INNE

BIURO Zamiany Mieszkań, os. Piastowskie 17, 618729376, 505-160-528

DOMY - SPRZEDAM

MAZURY - sprzedam nowy dom w pięknej okolicy, gotowy do wprowadzenia tel. 606-578-041

DOMY - KUPIĘ

DOM zadłużony kupię 575 011 999

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

INNE

WYNAJMĘ lokal użytkowy, 80m^2. Szamotuły, ul. Szczuczyńska, (była pizzeria DON VITO) Tel: 609066262

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

REKREACYJNA

SPRZEDAM działki letniskowe i ziemię przy lesie nad jeziorem Powidzkim w miejscowości Skrzynka, 606 443 560

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy, kojce, dowóz montaż gratis, raty! 509-574-644, 61/812-54-69, 62/586-07-83, 63/218-60-44, 65/619-34-15, 67/345-05-16 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

POŚREDNICTWO

NAJEM okazjonalny BZM 505-160-528

ZAMIANA, Wycena, Sprzedaż, Kupno os. Piastowskie 17, tel. 505-160-528

INNE

SPRZEDAM tanio nieduży hotel z częścią gastronomiczną (1 600 m^2) w Centrum Zielonej Góry. Funkcjonuje od 2005 r. Dochodowy. Cena do uzgodnienia z właśc. tel. 601 77 36 32

Handlowe

ANTYKI

KUPIĘ PRZEDWOJENNE zdjęcia, pocztówki,monety,medale i inne itp.509-445-892

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

SKUP SKRZYPIEC.Tel. 508853745

ZNACZKI kolekcje. Kupię 603441081

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki itp -gotówka 608442121

MASZYNY URZĄDZENIA

RUSZTOWANIE elewacyjne "Bauman" ilość ok. 1200 m^2, kratownice 6m 6szt., ogrodzenie modułowe, wyciągarka elektryczna - tanio sprzedamy całość, 602-291-463

INNE

CHOINKI z plantacji, wybierasz-wycinasz, pakujemy, 62-004 Mielno ul. Polna 5 ul. Poznańska 16, 13 km od Starego Rynku, T:668-209-220; 608-509-013

SKUP złomu z odbiorem 727-257-558

Sprzedaż mieszanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurt, detal. Możliwość transportu. 61/840-00-72

Motoryzacja

SAMOCHODY OSOBOWE- SPRZEDAM

BMW E46, BMW E46 320i 2.2 benzyna 2002r. stan idealny tel. 668-058-023

SAMOCHODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABSOLUTNE skup aut, 602-406-979

ABSOLUTNIE WSZYSTKIE auta kupię, 518-550-540

AUTO skup do 10 tys. 514 654 855

AUTO skup do 10 tys. 514 654 855

AUTO-SKUP wszystkie marki Tel. 503193487

AUTOZŁOMOWANIE 24h, 696-532-015

SKUP Toyot i Mercedesów 668480004

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka dla każdego, bez BIK. 516-499-987

BANK odmawia? zadz. 502594387

BŁYSKAWICZNA i tania chwilówka do 1500 zł, 616792930, 533203020

CHWILÓWKI 732888018

GOTÓWKA w 30min tel. 502 594 387

KONSOLIDACJE 0% 732888698

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

KREDYTY komornik 536888468

NA Oświadczenie do 30tys. 602278705

ROLNICY kredyty 733888798

SZYBKA pożyczka 601 702 226

SZYBKA pożyczka, 531 888 903

009222724

Potrzebujesz pieniędzy? Bank odmówił Ci kredytu? DZWOŃ tel. 881 603 927

Praca

ZATRUDNIĘ

505 692 132, 536-080-880, 566-551-010 Praca dla opiekunek w Niemczech. Bez języka. www.pomocwdomu.pl Certyfikat 12354

KASJER Swadzim, stawka 16,87 zł/godz. brutto. Tel. 797594770

KIEROWNIKA doradców na teren Poznania zatrudnimy, 531 888 903

MAGAZYNIER -kierowca, 662-212-466

MAGAZYNIER -kierowca, emeryt, rencista. Tel. 728-214-990

MALARZ/TAPECIARZ - Niemcy, Bezpłatne mieszkanie i auto. Tel: 539 343 726

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

OBIEKT handlowy w Komornikach zatrudni pracowników utrzymania czystości. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod numerem 661 991 503

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA OPIEKA NIEMCY! Wyjedź na świąteczny kontrakt i zarób nawet 16 700zł + do 300 EURO bonusu. Nie znasz języka? Oferujemy również kursy niemieckiego od podstaw! Zadzwoń i dowiedz się więcej tel. 506 289 113 lub przyjdź do biura ul. Głogowska 31/33 Poznań. Promedica24

PROWADZIMY projekt aktywizacji osób niepełnosprawnych, poszukujemy osób do ochrony. Umowa o pracę od pierwszego dnia. Miejsce Poznań i okolice [LABORS -wpis do rejestru agencji zatrudnienia 19794 oferta zatrudnienia tymczasowego], Tel. 605-998-151

SERWIS sprzątający, Poznań, Swadzim 532-858-425

Spawacza TIG + MINI-MAG Gowarzewo k/Swarzędza kontakt (8-17) 513 027 010

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zatrudnię na etat do prac wykończeniowych, tel 508324944

Zdrowie

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

A - Z, 515401755 Farm ginekolog

ZABIEGI

MASAŻE różne. Tel. 664-811-233

REHABILITACJA, Masaż 782-194-954

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD pralek, zmywarek, 668-847-529

Dzień dobry w poniedziałek
Zacznij tydzień na sportowo z dodatkiem Sportowy24

Środa jest dla zdrowia
Kup gazetę z dodatkiem Strona Zdrowia

Weekend tuż tuż
Kup magazynowe wydanie gazety

GŁOS WIELKOPOLSKI
gloswielkopolski.pl

eprasa.pl 1d6c95a81c

LODÓWKI 61/865-20-83 u klienta.

Telewizory - naprawa u klienta, tel. 602116108

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

CYKLINOWANIE bezpył. 664975416

CYKLINOWANIE, parkiety - 607110685

Dachy 781098740

GLAZURNICTWO -remonty 607-707-823

KOMPLEKSOWO łazienki 662099292

ŁAZIENKI kompleksowo, 783-614-070

MALARKA szpachel tapeta 515550833

MALARKA, szpachel, tapety, panele, remonty, solidnie, 665-316-369

MALARSKIE, dokładnie 535-272-982

PŁYTKA - fachowo, 515-550-833

REMONTY od A do Z 662 099 292

ZDUN - tel. 503 68 44 08.

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbronislaw.pl

009431739

Barczak & Osiński
ROLETY - MOSKITIERY MARKIZY - OKNA
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS
605-091-545, 601-543-808

PORZĄDKOWE

BEZPŁATNY wywóz mebli,gratów, AGD z domów, firm, piwnic.666-280-777

KARCHER solidnie, 602693685

KARCHER szybko schnący, 604162643

MYCIE okien 602-511-358

WYWÓZ gratów tel 603-266-049

PRZEPROWADZKI

"AR-FIZ" Tanio fachowo 794-066-703

STOLARSKIE

TAPICER 502113808 tanio 618105-107

TAPICERSKIE u klienta 603-266-049

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

TANI wywóz wszystkiego 727257558

INNE

ZDUN- piece kaflowe, 602-359-310

ZDUN: piece, kominki 502-27-26-60

Turystyka

AGROTURYSTYKA

FERIE Zimowe w Kotlinie Kłodzkiej, dobre jedzonko + 7 noclegów. Cena 630 zł, tel. 74/813-92-94, www.ponikwa.com

KRAJ

GÓRY

Beskidy - Turnus SYLWESTROWY 7 dni - 700 zł, możliwość dowozu. Tel. 501 642 492

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki rolnicze absolutnie wszystkich marek, stan obojętny TEL. 694400305

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

SPRZEDAM sadzarka do ziemniaków, ładowacz trol, siewnik poznaniak. Tel. 663-127-020

ZWIERZĘTA HODOWLANE

"MAKI" SKUP MACIOR I KNURÓW. Tel. 609-630-005, 601-19-19-44. Osieczna, Ziemnice 40I

Zwierzęta

INNE

KURKI odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, Dowóz. 600-539-790

Matrymonialne

FOTOKATALOG Pań. 505-006-319

Towarzyskie

ATRAKCYJNE!!! 781-661-758

SUPER 47-latka ! 662-517-367

REKLAMA 009457775

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 25 listopada 2019 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 710 ze zm.),

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie zmiany ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę 30/Z/17 wydanej przez Wojewodę Wielkopolskiego w dniu 22 maja 2017 r. (znak: IR-V.7840.3.142.2016.6), wydanej na rzecz inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dla inwestycji pn.: „Przebudowa i budowa infrastruktury linii kolejowej w ramach projektu POIiŚ 7.1-8 Modernizacja linii kolejowej E20 na odcinku Warszawa – Poznań – pozostałe roboty, odcinek Sochaczew – Swarzędz – prace przygotowawcze", w zakresie budowy i przebudowy linii nr E20 na odcinku Barłogi – Swarzędz od km 172.000 do km 291.620.

Projekt budowlany zamienny obejmuje przejście pod torami w km 204.390 linii kolejowej E20 w Koninie, w zakresie wydłużenia przejścia podziemnego i budowy szybu windowego w południowej części przejścia, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr ewid: 250/55, obręb 0002 Czarków, jedn. ewid. 306201_1 Miasto Konin.

Jednocześnie zawiadamiam, że **publiczne obwieszczenie następuje w dniu 29 listopada 2019 r.** Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.), zwanej dalej *Kpa,* zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Urzędu Miasta w Koninie oraz w prasie lokalnej.

Na podstawie art. 10 *Kpa*, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, pok. nr 229 bud. C, tel. 61 854 19 79 w godzinach pracy urzędu (poniedziałek 8.15-16.00, wtorek i czwartek 12.00-15.15, środa i piątek 8.15-15.15), po uprzednim uzgodnieniu godziny. W toku postępowania strony mogą składać ewentualne uwagi.

REKLAMA 019413807

INTER GROUP
GRUPA KAPITAŁOWA

Inter Group to firma działająca na rynku od 25 lat. Obsługujemy klientów z całego kraju oferując usługi z zakresu ochrony osób i mienia, utrzymania czystości.

*Poszukujemy **w POZNANIU:***

ŁADOWACZY NA ŚMIECIARKI

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie na umowie o pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Regularnie i terminowo wypłacane wynagrodzenie miesięczne
- Możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego na atrakcyjnych warunkach

OCZEKUJEMY:

- Sumienności i zaangażowania w wykonywaniu obowiązków

Zainteresowane pracą osoby prosimy **o przesłanie CV na adres:**
rekrutacja@intergroup.pl
lub kontakt telefoniczny na nr 785 006 731

W CV prosimy uwzględnić klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.), prowadzonych przez InterGroup z siedzibą w Bydgoszczy.

REKLAMA 009453092

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Nabór wniosków
na wspieranie aktywności zawodowej pracowników poprzez działania prozdrowotne

DZIAŁANIA

Oś Priorytetowa 6 Rynek pracy
Działanie 6.6 Wspieranie aktywności zawodowej pracowników poprzez działania prozdrowotne
Poddziałanie 6.6.1 Wspieranie aktywności zawodowej pracowników poprzez działania prozdrowotne
Nabór nr RPWP.06.06.01-IZ.00-30-004/19

DLA KOGO?

O dofinansowanie projektu ubiegać mogą się:
- **pracodawcy,**
- **instytucje rynku pracy,**
- **podmioty ekonomii społecznej,**
- **organizacje pozarządowe,**
- **podmioty utworzone przez jst realizujące zadania publiczne,**
- **jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne oraz utworzone przez nie podmioty,**
- **podmioty wykonujące działalność leczniczą na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej,**
- **uczelnie lub podmioty posiadające osobowość prawną, dla których organem założycielskim jest uczelnia**

NA CO?

W ramach konkursu można realizować następujący typ projektu:
- rozwój profilaktyki nowotworowej w kierunku wykrywania raka jelita grubego (m.in. poprawa efektywności programów przesiewowych, działania informacyjne), tj. Program profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów złośliwych dolnego odcinka przewodu pokarmowego w województwie wielkopolskim w latach 2014-2020 (opinia Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych nr 64/2014 z dnia 22 kwietnia 2014 roku).
Programy powinny zawsze obejmować podstawowy poziom opieki – lekarzy i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej.
Konkurs nie będzie podzielony na rundy konkursowe.

KIEDY?

Nabór od 30 grudnia 2019 r. od godziny 00.00 do 24 stycznia 2020 r. do godziny 15.30.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Szczegółowe informacje znajdują się w Regulaminie konkursu oraz innych dokumentach obowiązujących w ramach konkursu, dostępnych na stronach internetowych www.wrpo.wielkopolskie.pl/nabory, www.funduszeeuropejskie.gov.pl oraz w Głównym Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich w Poznaniu, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań.

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

eprasa.pl 1d6c95a81c

Różne

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH zapłacę za zbiór znaczków CHINY 1949-68. TEL: 606518273.

KUPIĘ każdą koparkę, ładowarkę, minikoparkę oraz inne budowalne - stan obojętny TEL. 694229446

PORCELANA PRL skup 881934948

SZUKAMY małżeństwa emerytów/rencistów, którzy w zamian za zamieszkanie w wolnostojącym budynku sprawowałoby opiekę nad terenem gospodarstwa. tel.515090344

006847764
aktualne z całej Polski przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 009133312
KUPIĘ
PRASĘ
HYDRAULICZNĄ
SOPOCKĄ
601 297 688
601 307 994

REKLAMA 009528

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ Luboń, dnia 29 listopada 2019 r.
WPRIOŚ.6721.2.2018

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Luboń

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek Południe"

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek Południe"**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 6 grudnia 2019 r. do 30 grudnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu. Projekt wyłożony do publicznego wglądu, będzie dostępny również na stronie internetowej Urzędu Miasta Luboń pod adresem: **http://www.bip.lubon.pl** – Wyłożenia planu miejscowego.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20 grudnia 2019r. w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu, w Sali Sesyjnej (II p.), o godzinie 15:00.
Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz w trybie 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy wnosić w formie pisemnej, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Miasta w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń lub e-mail: office@lubon.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 2020 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Luboń.**

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L127 z 23 maja 2018r., str. 2), dalej: RODO, w związku z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z późn. zm.) informuję, że:
Administrator danych: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Luboń z siedzibą w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, e-mail: **office@lubon.pl**, tel. 61 8130 011.
Inspektor ochrony danych: Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta Luboń: e-mail: iodo@umlubon.pl, tel. 618130011, adres: Urząd Miasta Luboń Inspektor Ochrony Danych Osobowych, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.
Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) i wynikających z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2018, poz. 1945 ze zmianami) dotyczących m.in. wniosków i uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz organizacji dyskusji publicznej.
Okres przechowywania danych osobowych: Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji procedury planistycznej, a także po jej zakończeniu przez okres wynikający z przepisów prawa w zakresie obowiązku archiwizacji dokumentów (tj. Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18.01.2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych).
Prawo dostępu do danych osobowych: Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia oraz prawo do ograniczenia ich przetwarzania. Ponadto także prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Pani/Pana danych osobowych.
Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego: Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
Konsekwencje niepodania danych osobowych: Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. W pozostałych przypadkach podanie przez Panią/Pana danych osobowych ma charakter dobrowolny.
Odbiorcy danych: W związku z przetwarzaniem danych osobowych w celach, o których mowa powyżej, odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być inne podmioty – jeśli taki obowiązek będzie wynikać z przepisów prawa.
Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej: Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie: Pani/Pana dane osobowe mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

REKLAMA 009574

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ Luboń, dnia 29 listopada 2019 r.
WPRIOŚ.6721.4.2016

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Luboń

o II wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żabikowo Północ"

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) zawiadamiam o II wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żabikowo Północ"**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 6 grudnia 2019 r. do 30 grudnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu. Projekt wyłożony do publicznego wglądu będzie dostępny również na stronie internetowej Urzędu Miasta Luboń pod adresem: http://www.bip.lubon.pl – Wyłożenia planu miejscowego.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 13 grudnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu, w Sali Sesyjnej (II p.), o godzinie 14.00.
Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz w trybie 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy wnosić w formie pisemnej, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Miasta w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, lub e-mail: office@lubon.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 2020 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Luboń.**

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L127 z 23 maja 2018 r., str. 2), dalej: RODO, w związku z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z późn. zm.) informuję, że:
Administrator danych: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Luboń z siedzibą w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, e-mail: **office@lubon.pl**, tel. 61 81 30 011.
Inspektor ochrony danych: Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta Luboń: e-mail: iodo@umlubon.pl, tel. 61 813 00 11, adres: Urząd Miasta Luboń Inspektor Ochrony Danych Osobowych, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.
Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) i wynikających z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2018, poz. 1945 ze zmianami) dotyczących m.in. wniosków i uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz organizacji dyskusji publicznej.
Okres przechowywania danych osobowych: Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji procedury planistycznej, a także po jej zakończeniu przez okres wynikający z przepisów prawa w zakresie obowiązku archiwizacji dokumentów (tj. Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18.01.2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych).
Prawo dostępu do danych osobowych: Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia oraz prawo do ograniczenia ich przetwarzania. Ponadto także prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Pani/Pana danych osobowych.
Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego: Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
Konsekwencje niepodania danych osobowych: Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie, w jakim przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. W pozostałych przypadkach podanie przez Panią/Pana danych osobowych ma charakter dobrowolny.
Odbiorcy danych: W związku z przetwarzaniem danych osobowych w celach, o których mowa powyżej, odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być inne podmioty – jeśli taki obowiązek będzie wynikać z przepisów prawa.
Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej: Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie: Pani/Pana dane osobowe mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

REKLAMA 009458347

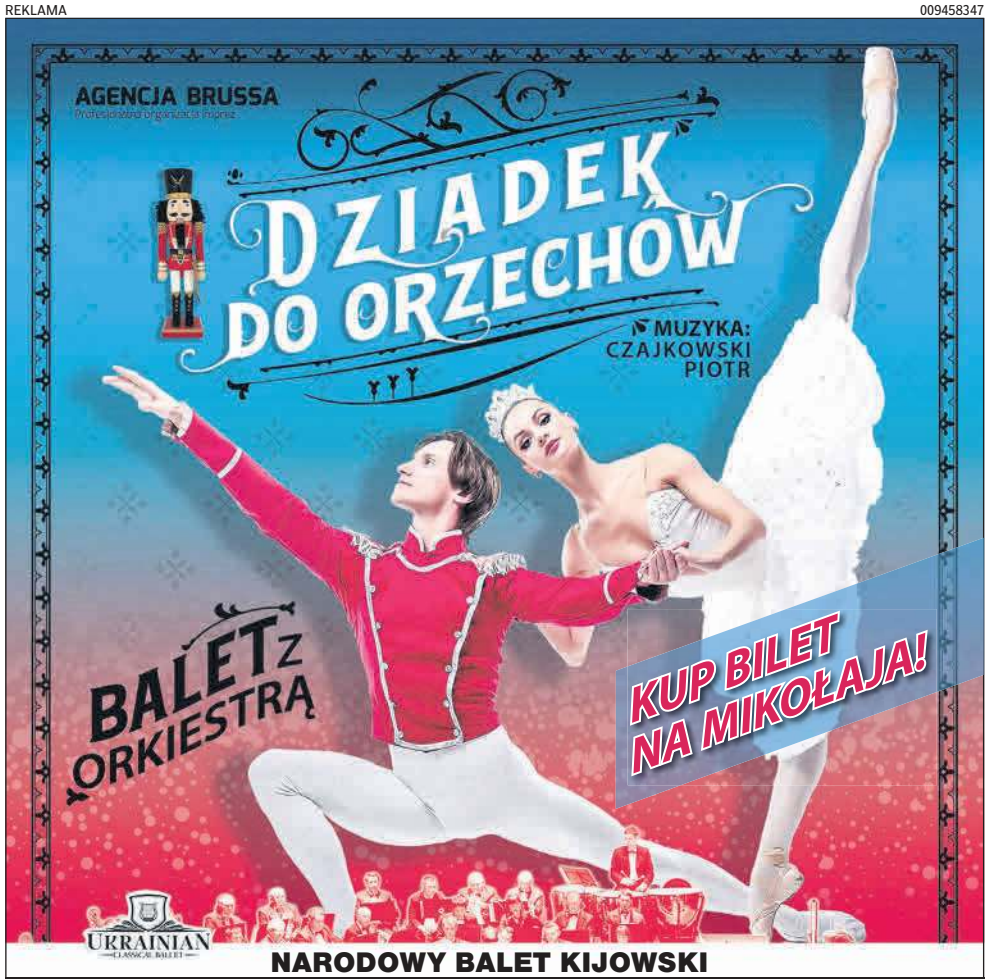

NARODOWY BALET KIJOWSKI
PRODUCENT: TEL. 61 424 28 24 WWW.AGENCJABRUSSA.PL
8.12.2019 r. godz. 18.00
Sala Ziemi Poznań, ul. Głogowska 14
Bilety: Centrum Informacji Kulturalnej, ul. Ratajczaka 44, Salony Media Markt, Księgarnie PWN, ul. Mielżyńskiego 27/29 i ul. Powstańców Wlkp. 16; Księgarnia Książnica Polska, al. Marcinkowskiego 21, Salon Muzyczny RIFF ul. Zielona 8
online: www.kupbilecik.pl, www.biletyna.pl, www.ebilet.pl,www.bilety24.pl. Zamówienia zbiorowe informacje: tel. 737 567 014, slawek@polskiekabarety.pl
PATRONAT HONOROWY: empik bilety biletyna.pl kupbilecik.pl eBilet.pl Bilety24

REKLAMA 009624

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ Luboń, dnia 29 listopada 2019 r.
WPRIOŚ.6721.4.2017

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Luboń

o III wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek – rejon ul. Poznańskiej"

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) zawiadamiam o III wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lasek – rejon ul. Poznańskiej"**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 6 grudnia 2019 r. do 30 grudnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu. Projekt wyłożony do publicznego wglądu będzie dostępny również na stronie internetowej Urzędu Miasta Luboń pod adresem: http://www.bip.lubon.pl – Wyłożenia planu miejscowego.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 grudnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu, w Sali Sesyjnej (II p.), o godzinie 15.00.
Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz w trybie 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi należy wnosić w formie pisemnej, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Miasta w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń lub e-mail: office@lubon.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 2020 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Luboń.**

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L127 z 23 maja 2018r., str. 2), dalej: RODO, w związku z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z późn. zm.) informuję, że:
Administrator danych: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Luboń z siedzibą w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, e-mail: **office@lubon.pl**, tel. 61 81 30 011.
Inspektor ochrony danych: Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta Luboń: e-mail: iodo@umlubon.pl, tel. 61 81 30 011, adres: Urząd Miasta Luboń, Inspektor Ochrony Danych Osobowych, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.
Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) i wynikających z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2018, poz. 1945 ze zmianami) dotyczących m.in. wniosków i uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz organizacji dyskusji publicznej.
Okres przechowywania danych osobowych: Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji procedury planistycznej, a także po jej zakończeniu przez okres wynikający z przepisów prawa w zakresie obowiązku archiwizacji dokumentów (tj. Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18.01.2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych).
Prawo dostępu do danych osobowych: Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia oraz prawo do ograniczenia ich przetwarzania. Ponadto także prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Pani/Pana danych osobowych.
Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego: Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
Konsekwencje niepodania danych osobowych: Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie, w jakim przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. W pozostałych przypadkach podanie przez Panią/Pana danych osobowych ma charakter dobrowolny.
Odbiorcy danych: W związku z przetwarzaniem danych osobowych w celach, o których mowa powyżej, odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być inne podmioty – jeśli taki obowiązek będzie wynikać z przepisów prawa.
Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej: Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie: Pani/Pana dane osobowe mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

REKLAMA 019189303

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

eprasa.pl 1d6c95a81c

nekrologi.net

Nekrologi i kondolencje

Zapraszamy:

do Biura Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego"

Poznań, ul. Grunwaldzka 19
(przyziemie)

tel. 61 866 66 81,
61 869 41 43

e-mail: nekrologi@glos.com

czynne:
pn. - pt. w godz. 8.00-17.00,
soboty 9.00-12.00

oraz

Biur Ogłoszeń i Zakładów Pogrzebowych współpracujących z dziennikiem „Głos Wielkopolski"

Każdy nekrolog w specjalnym serwisie internetowym

www.nekrologi.net

009460618

**Wezwałem cię po imieniu,
Moim ty jesteś
(Iz 43,1)**

Serdeczne podziękowania kapłanom,
na czele z księdzem arcybiskupem
Stanisławem Gądeckim
i biskupem Zdzisławem Fortuniakiem,

delegacjom, pocztom sztandarowym
oraz wszystkim obecnym
na uroczystościach pogrzebowych

śŧp
księdza profesora

Jana Kantego Pytla

za wspólną modlitwę i rozważania
w Poznaniu i w Budzyniu

składa

rodzina

Księga Pro Memoria księdza Profesora
przechowywana będzie
w Izbie Historii Ziemi Budzyńskiej i pozostaje otwarta...

009460759

Panu Sławomirowi Kaczmarkowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy
UNICUM ETYKIETY Sp. z o.o. Sp. k.

REKLAMA 019260364

Uroczystości Rodzinne - Stypy
Restauracja Italia
ZAPRASZAMY
tel. 61 830 15 09 rezerwacja 24 h
Poznań ul. Dolna Wilda 8 www.restauracjaitalia.pl

REKLAMA 008806847

universum
• USŁUGI • POGRZEBOWE • PRZEWOZY
• KREMACJA • BALSAMACJA • NAGROBKI
• WIEŃCE • WYPŁATA ZUS • POŻYCZKI
• USŁUGI KAMIENIARSKIE
• LITERNICTWO W KAMIENIU
Tel. 61 853 19 43 Fax 61 852 93 20
Główne Biuro Pogrzebowe CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
• ul. Woźna 15a, 61-777 Poznań
Główne Biuro Pogrzebowe czynne 7:00 - 15:00
• ul. Grunwaldzka 305, 60-179 Poznań (Junikowo)
• ul. Gnieźnieńska 36, 61-021 Poznań (Miłostowo)
www.universum-poznan.com.pl

REKLAMA 008450092

POGRZEBY
Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ 61 852 36 28, 502 033 655
Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

ZDJĘCIA WALDEMAR WYLEGALSKI

eprasa.pl 1d6c95a81c

Lech Poznań Football Academy rośnie w siłę i chce dogonić Medyka

Mistrzowie Sportu

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Wkraczamy już w czwarty tydzień głosowania w Plebiscycie „Mistrzowie Sportu" i wielkimi krokami zbliżamy się do zakończenia pierwszego etapu plebiscytu. Zwycięzców powiatowej fazy konkursu poznamy w piątek, 6 grudnia, o godz. 22.

FOT. ARCHIWUM LPFA

Lech Poznań Football Academy w pełnej krasie. Ta ekipa ma zawsze apetyt na zwycięstwo

W kategorii drużyna roku w Poznaniu niemal od początku na czele stawki znajduje się Lech Poznań Football Academy - dziewczęta.

Sekcja dziewczęca powstała pod patronatem klubu z Bułgarskiej ponad trzy lata temu. Jej inicjatorami byli Łukasz Nowak i Alicja Zając, futsalistka reprezentacji i AZS UAM Poznań.

- Grałam wówczas w I-ligowej Polonii Poznań, a Łukasz Nowak był moim trenerem. Kiedy przeniósł się do Lecha namówił mnie i władze klubu na otwarcie grupy dziewczęcej w LPFA - wspominała Zając.

Na pierwszy trening przyszło 20 dziewczynek. Teraz w LPFA trenuje już ponad 70 zawodniczek.

- Nie ma co ukrywać, że magnesem jest nazwa Lech. Bez niej na pewno trudniej byłoby nam pozyskiwać nowe podopieczne. Latem trenujemy na Bułgarskiej, a zimą pod balonem na boisku PLEK na Smochowicach - dodała Alicja Zając.

W prowadzeniu szkółki pomagają jej Natalia Powchowicz (asystentka w najstarszych grupach i opiekunka orliczek) oraz Angelika Blumczyńska (trenerka z doświadczeniem z angielskich boisk).

- Liczę, że za najpóźniej za pięć lat będziemy miały już seniorski zespół, jeśli nie w ekstraklasie, to przynajmniej w I lidze. Nie chcę obiecywać złotych gór, ale wierzę, że ciężką pracą dojdziemy kiedyś do takiego poziomu sportowego i organizacyjnego jak Medyk Konin - przekonywała absolwentka poznańskiej AWF.

Zapytaliśmy ją także o rozwój kobiecego futbolu w Polsce. - Cieszę się bardzo ze wsparcia, jakiego udzielają nam władze Lecha i widzę też, że w PZPN zyskujemy na znaczeniu, ale na pewno kamieniem milowym w rozwoju naszej dyscypliny byłoby wprowadzenie wymogu posiadania żeńskiej drużyny przez każdy klub ekstraklasy. Wystarczy spojrzeć na Europę Zachodnią. Tam liczą się takie marki jak Barcelona, Arsenal, Olympique Lyon czy Bayern Monachium - zakończyła 28-letnia trenerka.

Mimo młodego wieku cieszy się ona ogromnym autorytetem wśród swoich podopiecznych. - Dziewczęta są w nią zapatrzone. Alicja ma łagodne podejście do nich, ale też potrafi zadbać o dyscyplinę w drużynie - podkreśliła Agnieszka Kuleczka, mama Mai, będącej kapitanem juniorek młodszych LPFA.

Zakończenie głosowania w powiatowym etapie nastąpi w piątek, 6 grudnia o godz. 22. Zwycięzcy w każdej kategorii, z każdego miasta i powiatu awansują do wojewódzkiego finału, zachowując głosy z pierwszego etapu. Start głosowania w drugim etapie, wojewódzkim rozpocznie się we wtorek, 10 grudnia o północy. Zakończenie głosowania w całym konkursie nastąpi w czwartek, 19 grudnia o godz. 22. Nagrody zostaną wręczone podczas gali Mistrzów Sportu, która odbędzie się w poniedziałek, 10 lutego o godz. 11 w auli AWF w Poznaniu. ©℗

SPORTOWIEC JUNIOR ROKU - DZIEWCZĘTA

Maja Kuleczka
Lech Football Academy
piłka nożna
PJD.4
162 GŁOSY

Alicja Kulczyńska
Olimpia/Grunwald Poznań
judo/zapasy
PJD.1
89 GŁOSÓW

SPORTOWIEC JUNIOR ROKU - CHŁOPCY

Liwiusz Politański
Poznański Klub Taekwondo
taekwondo
PJC.136
515 GŁOSÓW

Marcel Prociak
AZS AWF Poznań
akrobatyka - trampolina
PJC.5
472 GŁOSY

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

Agnieszka Kalska
Freebody Freediving
nurkowanie swobodne
PSK.1
235 GŁOSÓW

Katarzyna Paszczyk
Black Roses Posnania
rugby
PSK.7
234 GŁOSY

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

Łukasz Radosz
Kohorta Poznań
boks tajski
PSM.102
148 GŁOSÓW

Mateusz Głuszkowski
UKS CityZen Poznań
pływanie
PSM.100
95 GŁOSÓW

TRENER ROKU W POZNANIU

Dominik Machlik
Posnania
rugby
PST.4
241 GŁOSÓW

Jarosław Soboniak
Forma na Lata
trener personalny
PST.161
188 GŁOSÓW

DRUŻYNA ROKU W POZNANIU

Lech Poznań Football Academy - dziewczęta
piłka nożna
PSD.9
109 GŁOSÓW

Drużyna Wielkopolskiej Policji Kobiet
piłka nożna
PSD.5
99 GŁOSÓW

PATRONAT HONOROWY:
Polski Komitet Olimpijski

PARTNER GŁÓWNY:
Enea

PARTNERZY:
LOTTO
LECH Pils

eprasa.pl 1d6c95a81c

REKLAMA
009463419

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Najdziwniejsze losowanie w historii mistrzostw

Piłka nożna

Tomasz Dębek
sport@glos.com

Prawie połowa „rozstawionych" drużyn, czterech uczestników, których poznamy dopiero w marcu, obrońcy tytułu w trzecim koszyku... W sobotę czeka nas najdziwniejsze losowanie w historii mistrzostw Europy.

FOT. BARTEK SYTA

Polska zagra w grupie z Włochami, Anglią, Hiszpanią lub Niemcami

Na 60. rocznicę pierwszego turnieju o piłkarskie mistrzostwo Europy UEFA... maksymalnie skomplikowała Euro 2020. Po pierwsze, impreza ma aż 12. „gospodarzy". W związku z tym nikt nie uzyskał awansu automatycznie, każdy musiał walczyć w eliminacjach. Z tej stawki odpadł na razie tylko Azerbejdżan, siedem drużyn zapewniło już sobie grę w finałach, a cztery powalczą jeszcze o nią w barażach.

Te odbędą się w marcu. Będą zresztą wydarzeniem bez precedensu, bo wystartuje w nich aż 16 drużyn. Przepustką do baraży nie było trzecie miejsce w fazie grupowej eliminacji, ale wyniki w ubiegłorocznej Lidze Narodów. Dzięki temu pojawiają się takie „kwiatki" jak obecność w stawce Bułgarii, która nie wygrała żadnego meczu eliminacyjnego. Albo Białorusi, która może pochwalić się jednym zwycięstwem. Bułgarzy, podobnie jak drużyny Rumunii i Węgier, zagrają w barażach Dywizji A, choć występowali w Dywizji C. W wyżej notowanych po prostu zabrakło reprezentacji, które jeszcze się na Euro nie zakwalifikowały.

Według przepisów UEFA „gospodarze" Euro 2020 mają przywilej rozegrania co najmniej dwóch meczów fazy grupowej na własnym terenie. Powoduje to, że aż 11 z 24 miejsc w strukturze turnieju (drużyny z 1., 2., 3., i 4. koszyka grupy A, B itd. jest zajętych już przed losowaniem. Na przykład do grupy A z 1. koszyka trafili Włosi, bo jej mecze będą rozgrywane w Rzymie.

Z kolei w grupie B jasne jest niemal wszystko. Z automatu zagrają w niej Rosjanie i Duńczycy (jako gospodarze). Jako, że z 1. koszyka „rozstawione" nie są tylko Belgia i Ukraina, 30 listopada powinny zostać dolosowane do grupy B lub C. Powinny, ale decyzją Komitetu Wykonawczego UEFA w fazie grupowej nie mogą zagrać ze sobą reprezentacje krajów najmocniej skonfliktowanych ze sobą politycznie. Za takie „mecze podwyższonego ryzyka" uznano starcie Kosowa z Serbią, Bośnią i Rosją oraz Ukrainy z Rosją. Z tego powodu Ukraińcy nie mogli zagrać w grupie B i trafili do C.

Jedyną niewiadomą w grupie B jest drużyna z 4. koszyka. Możliwości są dwie: Walia lub Finlandia. W barażach grają „gospodarze", więc zwycięzca rywalizacji z Dywizji C (jest tam Irlandia) zostanie przypisany do grupy E, której mecze gościł będzie Dublin. Analogicznie, drużyna z Dywizji B trafi do gr. D (Glasgow). W barażach Dywizji A są jednak Węgry i Rumunia. Jeśli wygrają Rumuni, trafią do grupy C (Bukareszt), a zespół z Dywizji D – do gr. F (Budapeszt). Triumf Węgier, Islandii lub Bułgarii spowoduje, że zagrają w gr. F.

Skomplikowane? Na pewno. Dzięki takiemu systemowi możemy jednak łatwiej dywagować nad tym, gdzie trafią Polacy. Opcje rywali z pierwszego koszyka są cztery: Włosi (grupa A), Anglicy (D), Hiszpanie (E) lub Niemcy (F). Każdy będzie bardzo trudny, ale ze względów logistycznych (mecze w Rzymie i Baku) najgorzej wydaje się trafić do grupy z Włochami.

Przed zespołami z czwartego koszyka nie powinniśmy mieć obaw, kluczowy będzie więc rywal z trzeciego. A tu można trafić na... obrońców tytułu, Portugalię. To zdecydowanie najgorszy wariant, pozostali rywale (Austria, Czechy, Turcja, Szwecja) powinni nam leżeć bardziej.

O tym, czy trafimy do „grupy śmierci" czy los będzie nam sprzyjał, przekonamy się w sobotę (transmisja z losowania od godziny 18 w TVP Sport i TVP 1). Tak czy inaczej, nawet z najtrudniejszej grupy da się wyjść. Do 1/8 finału awansują przecież cztery drużyny z trzecich miejsc. ©℗

Euro 2020 – losowanie:
Koszyk 1: Belgia, Włochy (gospodarz), Anglia (gosp.), Niemcy (gosp.), Hiszpania (gosp.), Ukraina; **Koszyk 2:** Francja, Polska, Szwajcaria, Chorwacja, Holandia (gosp.), Rosja (gosp.); **Koszyk 3:** Portugalia, Turcja, Dania (gosp.), Austria, Szwecja, Czechy; **Koszyk 4:** Walia, Finlandia, Baraż Dywizji A (Islandia, Bułgaria, Węgry, Rumunia); Dywizja B (Bośnia i Hercegowina, Słowacja, Irlandia, Irlandia Północna); Dywizja C (Szkocja, Norwegia, Serbia, Izrael), Dywizja D (Gruzja, Macedonia Płn., Kosowo, Białoruś).

Euro 2020 – faza grupowa:
Grupa A (Rzym, Baku): 1. Włochy; 2. Francja/Polska/Szwajcaria/Chorwacja; 3. Portugalia/Turcja/Austria/Szwecja/Czechy; 4. Finlandia/Walia; **Grupa B** (Kopenhaga, St. Petersburg): 1. Belgia; 2. Rosja; 3. Dania; 4. Finlandia/Walia; **Grupa C** (Amsterdam, Bukareszt): 1. Ukraina; 2. Holandia; 3. Portugalia/Turcja/Austria/Szwecja/Czechy; 4. Baraż A/D; **Grupa D** (Glasgow, Londyn): 1. Anglia; 2. Francja/Polska/Szwajcaria/Chorwacja; 3. Portugalia/Turcja/Austria/Szwecja/Czechy; 4. Baraż C; **Grupa E** (Bilbao, Dublin): 1. Hiszpania; 2. Francja/Polska/Szwajcaria/Chorwacja; 3. Portugalia/Turcja/Austria/Szwecja/Czechy; 4. Baraż B; **Grupa F** (Budapeszt, Monachium): 1. Niemcy; 2. Francja/Polska/Szwajcaria/Chorwacja; 3. Portugalia/Turcja/Austria/Szwecja/Czechy; 4. Baraż A/D.

Akademia Grassroots – bezpłatna konferencja o szkoleniu dzieci i młodzieży!

AKADEMIA GRASSROOTS

SPORTOWY24.PL
naszemiasto.pl
PARTNERZY MEDIALNI

Akademia Grassroots

Trwa tegoroczna edycja „Akademii Grassroots" czyli cykl 17 konferencji skierowanych głównie do nauczycieli wychowania fizycznego oraz trenerów i instruktorów pracujących na co dzień z dziećmi do 13. roku życia. Zajęcia i prelekcje odbędą się w każdym województwie, a wstęp na nie będzie otwarty dla wszystkich chętnych.

FOT. PZPN

W województwie wielkopolskim konferencja odbędzie się 3 grudnia 2019 roku w Luboniu

Celem odbywającej się co roku „Akademii Grassroots" jest przybliżenie najnowszych trendów w szkoleniu młodych piłkarek i piłkarzy fachowcom pracującym z nimi na co dzień: trenerom, instruktorom oraz nauczycielom wychowania fizycznego.

Wśród prelegentów, którzy podczas zajęć teoretycznych i praktycznych będą dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami, znajdują się szkoleniowcy z Polskiego Związku Piłki Nożnej. W tym roku tematem przewodnim konferencji będzie periodyzacja programu szkolenia. W programie sesji praktycznej są natomiast ćwiczenia kształtujące percepcję piłkarzy, trening bramkarski w grupach dziecięcych, a także zajęcia ukierunkowane na rozwój inteligencji zawodników z kategorii U-8 – U-13.

W trakcie konferencji przedstawione zostaną ponadto informacje o realizowanych i planowanych projektach PZPN mających na celu podniesienie kwalifikacji trenerów oraz stałą poprawę szkolenia młodych zawodniczek i zawodników.

W województwie wielkopolskim konferencja odbędzie się 3 grudnia 2019 roku w Luboniu przy ul. Hugona Kołłątaja 2 (Hala LOSiR). Rejestracja za pośrednictwem strony internetowej pzpn24.pzpn.pl.

Pierwszy krok wcale nie taki trudny, zwłaszcza w powiecie poznańskim

Wioślarstwo

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Szósta edycja „Pierwszego kroku wioślarskiego w powiecie poznańskim" przyciągnęła do rywalizacji na ergometrze 350 uczniów. W finale akcji nie brakowało emocji i gorącego dopingu.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Aleksander Daniel wręczył na zawodach Piotrowi Zalewskiemu tabliczkę okolicznościową z okazji 20-lecia powiatu poznańskiego

– Finał w Sheratonie pokazał, że rywalizacja na ergometrze może być pasjonująca. Widać, że młodzież świetnie się do tej imprezy przygotowała i pierwszy krok nie okazał się dla niej wcale taki trudny. Warto tutaj też podkreślić rolę rodziców oraz nauczycieli. Chciałbym, aby dla większości uczestników był to początek ich przygody z wioślarstwem – stwierdził Piotr Zalewski, członek zarządu Powiatu w Poznaniu.

Szkoła Podstawowa z Czerwonaka wygrała klasyfikację drużynową i w nagrodę otrzymała ergometr, wart prawie 6 tys. zł. Dalsze lokaty w tej rywalizacji zajęły Szkoła Podstawowa nr 1 z Mosiny oraz Szkoła Podstawowa nr 1 z Suchego Lasu.

Indywidualnie najlepiej wypadli Martyna Tolula (SP 1 Mosina) i Wiktor Jarocki (SP Czerwonak).

– Finałową odsłonę akcji poprzedziły eliminacje w pięciu gminach. Tym razem były to Mosina, Czerwonak, Luboń, Swarzędz i Suchy Las. Dla wielu z uczestników był to pierwszy kontakt z tą piękną dyscypliną sportu. Warto dodać, że w sumie przez ostatnich sześć lat odwiedziliśmy już 15 gmin, a w naszych zawodach wystartowało blisko 3,5 tysiąca młodych ludzi. Mam nadzieję, że kiedyś z grona laureatów wyrosną przyszli olimpijczycy czy może nawet medaliści imprez najwyższej rangi – przyznał Aleksander Daniel.

Prezes WZTW, tak samo jak partnerzy akcji, zapowiedział już też organizację kolejnej edycji zawodów w przyszłym roku. ©℗

Wyniki szóstej edycji „Pierwszego kroku wioślarskiego" w powiecie poznańskim dziewczyny: 1 Martyna Tolula (SP 1 Mosina) 01:56,6; 2. Anna Trzmiel (SP 2 Zalasewo) 01:58,7; 3. Pola Kaszta (SP Czerwonak) 01:59,3; 4. Maja Obidzińska (SP 1 Mosina) 01:59,4; 5. Lena Woźniak (SP 2 Zalasewo) 02:00,7; **chłopcy:** 1. Wiktor Jarocki (SP Czerwonak) 01:39,9; 2. Kacper Czerwiński (SP 1 Suchy Las) 01:45,1; 3. Hubert Zajdel (ZS Krosno) 01:45,6; 4. Kacper Bilicki (SP Owińska) 01:47,7; 5. Paweł Zieliński (SP Czerwonak) 01:48,4.

eprasa.pl 1d6c95a81c

Lech chce seryjnie wygrywać, ale w Płocku nie gra się łatwo

Piłka nożna

Maciej Lehmann
sport@glos.com

W piątek o godz. 20.30 (relacja w Canal + Sport) Lech Poznań w 17. kolejce PKO BP Ekstraklasy zmierzy się z Wisłą w Płocku.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Piotr Tomasik (z lewej) gra w Wiśle na skrzydle i spisuje się o niebo lepiej niż w Lechu

- Jeżeli chcemy się piąć w tabeli, to musimy złapać serię zwycięstw - powiedział przed meczem z Wisłą Płock trener Dariusz Żuraw. Kolejorz nie może być jednak zbyt pewny swego, bo w Płocku w tym sezonie poległy już takie drużyny jak Legia Warszawa czy Jagiellonia Białystok. Warto też pamiętać o problemach kadrowych poznańskiej jedenastki. W ostatnim ligowym pojedynku kontuzji doznali Robert Gumny i Kamil Jóźwiak. Występ tego pierwszego zawodnika jest wykluczony choćby z tego powodu, że „Guma" musi pauzować w jednym meczu za kartki. Gdyby do tego doszła absencja Jóźwiaka, to na pewno Dariusz Żuraw stanie przed dylematem jak zastąpić swoich pewniaków w wyjściowej jedenastce.

Lech zwykle strzelał Nafciarzom dużo goli. Skutecznością imponował jednak przy Bułgarskiej. W Płocku wygrał jednak tylko dwa razy w ekstraklasie. Prowadzony przez Nenada Bjelicę Kolejorz w 2017 roku pokonał Wisłę 3:0, a w poprzednim sezonie sztuka ta udała się drużynie Ivana Djurdjevicia, a pięknego gola na wagę trzech punktów w samej końcówce zdobył Pedro Tiba.

Pojedynki Portugalczyka z najlepszym zawodnikiem Nafciarzy Dominikiem Furmanem powinny być ozdobą tego meczu. Tiba poprowadził Lecha do zwycięstwa z Piastem. Wysoką formę kapitana płocczan zauważył selekcjoner Jerzy Brzęczek, powołując go do kadry. Były piłkarz Legii słynie z precyzyjnych dośrodkowań i dobrego przeglądu sytuacji.

Lech musi też uważać na Ricardinho. Brazylijczyk jest najlepiej wyszkolonym technicznie piłkarzem w naszej lidze, obok Dani Suareza, i warto w każdym meczu otoczyć go specjalną opieką. Niebezpiecznym napastnikiem jest Giorgi Merebaszwili. Wychowanek Dinama Tbilisi ma niesamowite pokrętło w nodze i kiedy nie brakuje mu motywacji, to potrafi związać na 2-3 metrach nawet trzech obrońców.

Jesienią najwięcej mówi się o skuteczności płocczan przy stałych fragmentach gry, ale nie jest to zespół bez wad. Defensywa Wisły ma sporo słabych punktów. Jeśli lechici nie stracą pewności siebie po wygranej z Piastem, to jest nadzieja na zwycięstwo. ©℗

Program 17. kolejki

Piątek: Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (18, Canal+ Sport), Wisła Płock - Lech Poznań (20.30, Canal+ Sport). **Sobota:** Arka Gdynia - Pogoń Szczecin (15, nSport+), Piast Gliwice - Śląsk Wrocław (17.30, Canal+Sport), Legia Warszawa - Korona Kielce (20, Canal+ Sport). **Niedziela:** Raków Częstochowa - Jagiellonia (12.30, Canal+Sport), ŁKS Łodź - Cracovia (17.30, Canal+), Wisła Kraków - Lechia Gdańsk (17.30, Canal+ Sport, TVP2).

1. Pogoń Szczecin	16	31	20-13
2. Cracovia	16	30	24-14
3. Śląsk Wrocław	16	30	23-15
4. Legia Warszawa	16	29	29-17
5. Piast Gliwice	16	28	19-14
6. Wisła Płock	16	27	22-24
7. Jagiellonia Białystok	16	26	27-20
8. Lechia Gdańsk	16	24	20-16
9. Lech Poznań	16	23	27-18
10. Zagłębie Lubin	16	19	25-25
11. Raków Częstochowa	16	19	17-24
12. Górnik Zabrze	16	17	16-21
13. Korona Kielce	16	15	10-19
14. Arka Gdynia	16	13	12-25
15. Wisła Kraków	16	11	15-28
16. ŁKS Łódź	16	11	16-29

Piłka nożna

Liga Mistrzów

Po przedostatniej piątej kolejce Ligi Mistrzów znamy już połowę z 16 uczestników 1/8 finału. To: Paris Saint Germain i Real Madryt (grupa A), Bayern Monachium i Tottenham Londyn (grupa B), Manchester City (grupa C), Juventus Turyn (grupa D), FC Barcelona (grupa F) oraz RB Lipsk (grupa G). W środowy wieczór do tego grona dołączyły FC Barcelona I RB Lipsk.

Barcelona pokonała u siebie Borussię Dortmund 3:1 (2:0) i zapewnił sobie awans z pierwszego miejsca w grupie F. W drużynie gości do 75 minuty grał Łukasz Piszczek. W innym spotkaniu tej grupy Inter Mediolan pokonał na wyjeździe Slavią Praga 3:1 (1:1). W grupie E , w jednym z najciekawszych meczów 5. kolejki , broniący trofeum Liverpool FC tylko zremisował na Anfield Road z Napoli 1:1 (0:1). Prowadzenie dla gości uzyskał Dries Mertens (21), wyrównał Dejan Lovren (65). W drużynie z Neapolu do 85. minuty występował Piotr Zieliński, nie grał kontuzjowany Arkadiusz Milik. W rywalizacji o awans liczą się jeszcze trzy drużyny: Liverpool FC, Napoli oraz SC Salzburg. W najkorzystniejszej sytuacji wydaje się być Napoli, które zajmuje w tabeli drugie miejsce tracąc do The Reds jeden punkt, ale w ostatniej kolejce podejmuje u siebie najsłabszy w grupie KRC Genk i potrzebuje remisu, żeby być pewnym premiowanej lokaty. Tymczasem Liverpool, choć prowadzi w tabeli, jest w trudniejszej sytuacji. Zmierzy się bowiem na wyjeździe z mistrzem Austrii, który w środę wygrał na wyjeździe z LRC Genk 4:1 (2:0). Obrońcy trofeum nie będą mogli pozwolić sobie na porażkę, która oznacza awans Salzburga. RB Lipsk awansował dzięki remisowi u siebie z Benficą Lizbona 2:2 (0:1) po bramkach Emila Forsberga w doliczonym czasie. **(MAC)**

Skoki narciarskie

Puchar Świata tym razem w Kuusamo

Przed nami drugi weekend z zawodami Pucharu Świata. W sobotę i niedzielę zaplanowane są dwa konkursy indywidualne na skoczni H142 w fińskim Kuusamo (Ruce). W zawodach wystąpi „żelazna" szóstka Polaków: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Stefan Hulam Jakub Wolny i Piotr Żyła, którego obrażenia odniesione w trakcie upadu podczas konkursu w Wiśle, nie okazały się na szczęście poważne oraz Klemens Murańka. W piątek odbędą się kwalifikacje do sobotniego konkursu (godz. 19), w sobotę pierwszy konkurs o godz. 16.30, a w niedzielę najpierw kwalifikacje (godz. 14.45), a później konkurs (16.45). **(MAC)**

Koszykówka

Liga NBA

W lidze NBA w tabeli Konferencji Wschodniej prowadzą Milwaukee Bucks – 15 zwycięstw, trzy porażki przed broniącymi tytułu Toronto Raptors (13-4) oraz Boston Celtics (13-4). W Konferencji Zachodniej na czele Los Angeles Lakers (16-2, najlepszy bilans w lidze), którzy wyprzedzają Denver Nuggets (13-3). **(MAC)**

LOTTO

ŚRODA 27.11

EKSTRA PENSJA GODZ. 21.40
2, 3, 12, 27, 32 (2)

MINILOTTO
3, 5, 16, 21, 27

MULTI MULTI GODZ. 21.40
5, 10, 29, 32, 37, 38, 39, 44, 45, 50, 58, 61, 63, 64, 65, 66, 71, 72, 73, 74 (37)

SUPER SZANSA GODZ. 21.40
6, 9, 2, 5, 7, 9, 2

CZWARTEK 28.11

MULTI MULTI GODZ. 14
3, 7, 9, 17, 18, 20, 23, 24, 27, 30, 32, 34, 39, 43, 47, 48, 50, 59, 70, 76 (43)

SUPER SZANSA GODZ. 14
3, 8, 2, 3, 0, 6, 9

CO? GDZIE? KIEDY? O KTÓREJ? SPORTOWY WEEKEND W WIELKOPOLSCE. CO? GDZIE? KIEDY?

JEŹDZIECTWO

Cavaliada Poznań, międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody CSI4*-W. Najważniejsze konkursy Arena A (pawilon 5), piątek, godz. 13, duża runda, 150 cm, FEI Longines Ranking, Ranking Cavaliada Tour, godz. 18.15, halowy Puchar Polski WKKW, godz. 20.15, potęga skoku; sobota, godz. 12.15, finał średniej rundy, 145 cm, FEI Longines Ranking, godz. 15.45, halowy Puchar Polski w powożeniu, godz. 19, Cavaliada Future – sztafeta, godz. 20.30, Speed &Music, 145 cm, konkurs szybkości, niedziela: godz. 10.20 – Cavaliada Future, konkurs finałowy, godz. 14.30, Grand Prix Poznania, 160 cm, z rozgrywką, FEI Longines Ranking, FEI World Cup Ranking, Ranking Cavaliada Tour, o nagrodę Prezesa PKO BP, pod patronatem Prezydenta Poznania.

PIŁKA NOŻNA

Medyk Konin – Mitech Żywiec, 1/8 finału Pucharu Polski kobiet, sobota, godz. 13. Stadion przy ul. Podwale w Koninie.

Warta Poznań – Wigry Suwałki, Fortuna 1. Liga, niedziela, godz. 13.30. Stadion przy ul. Powstańców Chocieszyńskich w Grodzisku Wlkp.

FUTSAL

KU AZS UAM Poznań – Włókniarz Białystok, ekstraliga kobiet, sobota, godz. 18. Hla przy ul. Zagajnikowej w Poznaniu.

PIŁKA RĘCZNA

MKS PR Urbis Gniezno – San Jarosław, I liga kobiet, niedziela, godz. 18. Hala przy ul. Sportowej w Gnieźnie.

Polonia Kępno – Sparta I Gubin, II liga kobiet, sobota, godz.16. Hala przy ul. Sportowej w Kępnie.

Grunwald Poznań – MKS Wieluń, I liga mężczyzn, sobota, godz. 18. Hala przy ul. Newtona w Poznaniu.

SKF KPR Sparta Oborniki – Dziewiątka Legnica, II liga mężczyzn, sobota, godz. 18. Hala przy ul. Obrzyckiej w Obornikach.

KOSZYKÓWKA

Enea AZS Poznań – AZS Uniwersytet Gdański, sobota, godz. 17. Hala przy ul. Piotrowo w Poznaniu.

Enea AZS II Poznań – AZS Politechnika Korona Kraków, I liga kobiet, niedziela, godz. 17. Hala A przy ul. Spychalskiego w Poznaniu.

BC Obra Kościan – Ogniwo Szczecin, II liga mężczyzn, niedziela, godz. 17. Hala przy ul. Wielichowskiej w Kościanie.

BM Slam Stal II Ostrów Wielkopolski – Sudety Jelenia Góra, II liga mężczyzn, niedziela, godz. 17. Hala ul. Stefana Batorego w Ostrowie.

Kosz Pleszew – Śląsk II Wrocław, II liga mężczyzn, niedziela, godz. 19.30. Hala przy ul. Szkolnej w Pleszewie.

SIATKÓWKA

Enea PTPS Piła – Legionovia, ekstraklasa kobiet, piątek, godz. 20.30. Hala przy ul. Żeromskiego w Pile.

Energa MKS Kalisz – Bank Pocztowy Pałac Bydgoszcz, ekstraklasa kobiet, sobota, godz. 18.30. Hala przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Kaliszu.

Enea Energetyk Poznań – Solna Wieliczka, I liga kobiet, sobota, godz. 17. Hala przy ul. Droga Dębińska w Poznaniu.

SKF Politechnika Poznańska – Spójnia Stargard, II liga kobiet, sobota, godz. 20. Hala przy ul. Jana Pawła II w Poznaniu.

APP Krispol Września – Mickiewicz Kluczbork, I liga mężczyzn, sobota, godz. 18. Hala przy ul. Słowackiego we Wrześni.

Wilki Wilczyn – SMS Police, II liga mężczyzn, sobota, godz. 18. Hala przy ul. 700-lecia (Wilczogóra).

Konspol Słupca – Stoczniowiec Gdańsk, II liga mężczyzn, sobota, godz. 19. Hala przy ul. Kopernika w Słupcy.

HOKEJ HALOWY

Grunwald Poznań – Start Gniezno, sobota, godz. 16.30, **Warta Poznań – LKS Rogowo,** sobota, godz. 18. Hala C przy ul. Spychalskiego w Poznaniu.

Stella Gniezno – AZS AWF Poznań, sobota, godz. 19. Hala przy ul. Sportowej w Gnieźnie.

BRYDŻ SPORTOWY

61. mistrzostwa Polski par mikstowych, sobota, godz. 12-21.30; niedziela, godz.9.15; **24. Memoriał Irka Nowaka,** niedziela, godz. 10. Hotel Delicjusz w Trzebawiu

LEKKA ATLETYKA

2. bieg City Trail z Nationale-Nederlanden, niedziela, godz. 9.30, bieg główny na dystansie 5 km, godz. 11. Tereny nad jeziorem Rusałka w Poznaniu. **(LUMAR, MAC)**

REKLAMA 169196478

eprasa.pl 1d6c95a81c

Głos Wielkopolski
Piątek, 29.11.2019

Szanujcie Lewandowskiego, bo za kilka lat go zabraknie i co wtedy?

Hubert Zdankiewicz
sport@glos.com

Piłka nożna

Robert Lewandowski jest wyjątkowym piłkarzem. Wy, Polacy, macie to szczęście, że możecie go podziwiać – mówi były gwiazdor Barcelony i reprezentacji Bułgarii Christo Stoiczkow.

Absolutnie nie namawiamy do nienawiści między narodami, ale czy wie pan, za co ma wielki „szacun" u polskich kibiców?

Zamieniam się w słuch.

Za bramkę strzeloną Niemcom na mundialu w 1994 roku. Każdy, kto strzela Niemcom i wyrzuca ich z turnieju, jest w Polsce bardzo popularny.

W swoim kraju również jestem za to bardzo szanowany, a dlaczego w Polsce?

Ze względu na historię. Wie pan, jak to bywa między sąsiadami...

(śmiech) Rozumiem. Ja też mam wiele miłych wspomnień związanych z rywalizacją z Niemcami. Na mundialu w USA pozwoliliśmy prowadzić im 1:0 i wygraliśmy 2:1. Parę miesięcy później prowadzili z nami 2:0 i wygraliśmy 3:2. Z Niemcami mam dużo lepszy bilans niż z Polską, z tego, co pamiętam.

Grał pan trzy razy i to były trzy porażki. Ostatnia na tym stadionie – pamięta pan?

Nie było wtedy dachu (rozmawialiśmy na stadionie Legii Warszawa – red.), było zimno, padał deszcz i przegraliśmy 0:2 (w eliminacjach Euro 2000 – red.). Lepiej wspominam inną wizytę w Polsce, gdy moje CSKA wygrało 5:1 z Ruchem Chorzów i to było ważniejsze zwycięstwo, bo w Lidze Mistrzów (wtedy jeszcze Pucharze Mistrzów – red.). Dodam, że z kilkoma polskimi piłkarzami spotkałem się później w Hiszpanii, a z Romanem Koseckim i Janem Urbanem udało mi się nawet zaprzyjaźnić. Grając w Chicago Fire, zaprzyjaźniłem się również z Piotrem Nowakiem i do dziś jesteśmy jak bracia.

Strzelał pan Niemcom, Argentynie i wielu innym reprezentacjom, ale nie zdołał pan strzelić Brazylii...

W swojej karierze zagrałem z Brazylią tylko dwa sparingi i wtedy faktycznie się nie udało, ale to pytanie ma chyba jakiś podtekst.

Bo mówił pan wcześniej na konferencji prasowej, że planował strzelić Brazylii gola w finale mistrzostw świata, ale na przeszkodzie stanął pewien francuski sędzia.

Bo tak było. Ten facet (Joel Quiniou – red.) okradł mnie z marzeń. W drugiej połowie nie podyktował dla nas ewidentnego karnego. Alessandro Costacurta zablokował piłkę jak siatkarz, a on udawał, że tego nie widzi. To jedyny człowiek na świecie, z którym nigdy się nie przywitam.

Aż tak?

Aż tak, bo nie ma jak. Nie mam rękawicy, a gołej ręki na pewno bym mu nie podał. On nawet nie ma szans na to, żeby do mnie dotrzeć. Próbował to zrobić za pośrednictwem innych ludzi, nagrywał filmy, w których prosił o wybaczenie, ale nic z tego. Dla mnie ten człowiek tak jakby umarł. Nie istnieje. Jest złodziejem, który okradł mnie i mój naród. Niektórzy z moich kolegów mogą mu wybaczyć, ale ja nigdy tego nie zrobię. Zero szans.

Napisał pan w książce, że przed tamtym mundialem w USA nie za bardzo w siebie wierzyliście, ale Jordan Leczkow nakręcił was pytaniami: „W czym my jesteśmy gorsi od Zachodu?".

To prawda. Dodawał, że gdyby życie ludzi z Zachodu było tak ciężkie jak nasze w komunistycznej Bułgarii, to połowa z nich pewnie by się powiesiła. Nakręcał, nakręcał, aż w końcu mu uwierzyliśmy. Leczkow był profesorem, dlatego że grał w Niemczech. Podobnie jak Petar Hubczew. Przed meczem z Niemcami mówił nam, że jesteśmy lepsi, a do tego piękniejsi i na pewno z nimi wygramy. I tak też się stało.

Który sukces ceni pan sobie wyżej – czwarte miejsce na mundialu z Bułgarią czy wygranie Pucharu Europy z Barceloną?

Nie da się tego porównać, bo to są dwie różne rzeczy. Z klubem grasz przez cały rok, codziennie jesteś w tej konkretnej szatni, grasz sobota-środa-niedziela-środa. Wciąż z tymi samymi piłkarzami. W reprezentacji grasz w ciągu roku pięć-sześć meczów, a jak przychodzą mistrzostwa świata, to jesteście razem tylko 15 dni. A ty w tym czasie musisz pokazać, że jesteś najlepszy. Czasu jest wtedy bardzo mało, dlatego trzeba grać z sercem i dać z siebie wszystko. Oczywiście dla Barcelony też grałem z sercem i też dawałem z siebie wszystko.

FOT. AFP/EASTNEWS

Christo Stoiczkow jest laureatem Złotej Piłki z 1994 roku, zajął wówczas z Bułgarią czwarte miejsce na mundialu i został królem strzelców turnieju. W 1992 r. wywalczył z Barceloną Puchar Europy

Ten facet (Joel Quiniou – red.) okradł mnie z marzeń. To jedyny człowiek na świecie, z którym nigdy się nie przywitam. Zero szans

Czy to prawda, że nigdy nie mówi pan Real Madryt, tylko RM?

Tak, to prawda. Wypowiedzenie słów Real Madryt trwa za dużo czasu, którego nie chcę na ten klub tracić. Jestem antimadridistą do szpiku kości. Ja ich po prostu nienawidzę. Chciałbym jednak podkreślić, że mam przyjaciół, którzy grali w Realu, na przykład Emilio Butragueno i Ivana Zamorano. I to są prawdziwi przyjaciele.

A kto był pana najlepszym przyjacielem w Barcelonie?

Było ich trzech: F, C i B. Football Club Barcelona. Byliśmy jedną wielką rodziną, dlatego nie chcę nikogo wyróżniać.

Pytam, bo swojego czasu pracował w Polsce jako trener Jose Mari Bakero i zawsze bardzo ciepło pana wspominał.

Cieszę się, ale właśnie dlatego nie chcę nikogo wyróżniać. Nie powiem, że z tamtym bardzo się kumplowałem, a z innym już mniej. U nas w szatni nie było podziałów na Hiszpanów i cudzoziemców. Byliśmy jednością i dlatego byliśmy też Dream Teamem. Dlatego cztery razy z rzędu zdobyliśmy mistrzostwo Hiszpanii, zdobyliśmy Puchar i Superpuchar Europy, Puchar Króla i Superpuchar Hiszpanii. Dlatego mieliśmy tak wybitnego trenera jak Johan Cruyff.

Co pan sądzi o obecnej Barcelonie, która od kilku lat próbuje wygrać Ligę Mistrzów i za każdym razem kończy się to jakąś katastrofą? W czym problem?

W tym, że oni tylko próbują. Nie ma oczywiście nic w tym złego, ale im się to nie udaje.

Dlaczego?

Bo nie myślą o tym profesjonalnie. Popełniają za dużo błędów. W ostatnich latach Barcelona dużo przegrywała w Lidze Mistrzów. 0:4 z Paris Saint-Germain, 0:3 z Juventusem, 0:3 z Romą i 0:4 z Liverpoolem. Cztery mecze, zero strzelonych bramek i aż 14 straconych. Wniosek jest taki, że albo obecny trener (Ernesto Valverde – red.) nie wie, co zrobić, by temu zaradzić, albo piłkarze się boją. To niemożliwe, że mając najlepszego gracza na świecie – Leo Messiego – Barca nie może od czterech lat wygrać Ligi Mistrzów.

Może jednak brakuje Neymara?

Nie. Dlaczego ma go niby brakować?

Mówią o tym piłkarze Barcy, a Messi nawet osobiście namawiał go do powrotu.

I co z tego, że chcą. Kiedy Neymar dostał propozycję zarabiania dwa razy większych pieniędzy, to powiedział im „do widzenia" i odszedł z Barcelony. A teraz chce wrócić, bo mu się w PSG nie podoba.

Nie powinien wracać?

Osobiście nigdy bym na to nie pozwolił.

To może Robert Lewandowski?

Lewandowski? Nie znam, a kto to jest? (śmiech). No nie wiem, bo miałby mocną konkurencję w ataku, w osobie Luisa Suareza.

Ale sam pan mówił na konferencji, że Lewandowski to teraz najlepsza „dziewiątka na świecie".

Mówiłem i...

Do tego nie gryzie...

Skoro nie gryzie, to jak może zagrać w Barcelonie? (teraz to my się śmiejemy - red.). A tak poważnie, to Robert jest wyjątkowym piłkarzem. Wy, Polacy, macie to szczęście, że możecie go podziwiać. W polskiej piłce zawsze były legendy – był Grzegorz Lato, był Zbigniew Boniek, byli moi przyjaciele, o których wspominałem. A teraz jest Lewandowski. Trzeba go szanować, bo za kilka lat go zabraknie i co wtedy zrobicie?

Będziemy tęsknić?

Dlatego cieszcie się, że go macie, i żyjcie chwilą. Wiosną będą mistrzostwa Europy, więc trzymajcie kciuki za Lewandowskiego i waszą drużynę.

Na razie trzymamy kciuki za jego wysoką pozycję w plebiscycie Złotej Piłki. Ma na to szanse?

Uważam, że Robert ma na to wielką szansę, bo jest wyjątkowym piłkarzem. Trochę się z wami droczyłem, ale on faktycznie jest dziś najlepszym klasycznym numerem dziewięć na świecie i robi różnicę. Robił ją w Borussii Dortmund, robi ją w Bayernie Monachium i reprezentacji Polski. Na pewno ma szansę być w gronie najlepszych, ale nie wiem, jak kto zagłosuje. Przez długi czas liczyli się tylko Messi i Cristiano Ronaldo, ale teraz jest inaczej, bo rok temu Luka Modrić przerwał ich hegemonię. Nie wiem, jak będzie w przypadku Roberta, dowiemy się 2 grudnia. ©℗

WSPÓŁPRACA TOMASZ BILIŃSKI

Christo Stoiczkow, autobiografia. Wydawnictwo SQN, Kraków 2019. Cena: 49,99

eprasa.pl 1d6c95a81c